

GAZETA

Nr 8/577 | SIERPIEŃ 2019

# Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



**Śródmieście  
dla AKTYWNYCH**





**Rybnik**

**M•SiR**  
RYBNIK

**III BIEGOWE**  
GRAND PRIX RYBNIKA



**KAMIEŃ EXTREME**

**KAMIEŃ  
EXTREME**

**29.09.2019  
RYBNIK**

**NAJMŁODSZYCH ZAPRASZAMY NA  
KAMIEŃ EXTREME KIDS**

**BIEG DLA DZIECI W WIEKU 6-9 LAT  
UDZIAŁ BEZPŁATNY  
LIMIT UCZESTNIKÓW 100 OSÓB**

Więcej szczegółów: [www.mosir.rybnik.pl](http://www.mosir.rybnik.pl)

# ZAGROŻONE FINANSE samorządów

Rozmowa z prezydentem Rybnika Piotrem Kuczera

W połowie lipca okazało się, że w przyszłości miasta nie będzie jednak ogrzewać rybnicka elektrownia, tylko elektrociepłownia Chwałowice...

Najistotniejszym elementem będzie cena tego ciepła, bo od niej będą uzależnione podłączenia kolejnych budynków i rozwój sieci ciepłowniczej w naszym mieście, a więc i możliwa poprawa jakości powietrza, którym będziemy oddychać. Na cenę ciepła zwracaliśmy szczególną uwagę, opracowując przyjęty przez radę miasta Plan zaopatrzenia miasta w ciepło. Według udostępnionych wtedy przez różne podmioty danych, elektrownia miała być pod tym względem bezkonkurencyjna. Dzisiaj spółki skarbu państwa – sygnatariusze porozumienia podpisanego w urzędzie w grudniu 2017 roku, wskazują, że to jednak nie elektrownia, a w dalszym ciągu elektrociepłownia Chwałowice będzie ogrzewać Rybnik od jesieni 2022 roku. Czasu, zwążywszy na charakter niezbędnych inwestycji, zostało niewiele. Trzymamy rękę na pulsie, ale tak naprawdę w tej kwestii jako miasto niewiele możemy zrobić. Przede mną w najbliższym czasie ważne rozmowy z przedstawicielami spółek skarbu państwa, mam nadzieję, że przyjęte rozwiązania będą korzystne dla mieszkańców.

**Fakt, że o tej radykalnej zmianie poinformowali nie przedstawiciele spółek, które podpisały wcześniej z miastem porozumienie, a parlamentarzyści partii rządzącej, myślący już zapewne o zbliżających się wyborach, nie jest dobrym sygnałem, bo świadczy o prymacie partii nad gospodarką.**

Odpowiem dyplomatycznie: takie czasy, takie obyczaje. Zważywszy, że mówimy m.in. o dwóch spółkach skarbu państwa, które są spółkami giełdowymi, jest to zadziwiające.

Dużo mówi się ostatnio o wsparciu, jakiego przy realizacji programu Czyste Powietrze rząd oczekuje od samorządów...

Czyste Powietrze jest programem rządowym, ogłoszonym na krótko przed ostatnimi wyborami samorządowymi. Programem, którym w czasie kolejnych kampanii wyborczych rząd bardzo się chwali. Nie bacząc na to, na koszt miasta uruchomiliśmy na terenie Kampusu punkt informacyjny, gdzie mieszkańcy mogą zdobyć najważniejsze informacje dotyczące programu. Propozycja przedstawiona nam przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Katowicach nie przewiduje przekazania nam dodatkowych środków, a to znaczy, że rząd po raz kolejny chce przerzucić na samorządy część zadań i odpowiedzialności, nie dając nic w zamian. Gdybyśmy mieli faktycznie przyjmować wnioski w urzędzie i przekazywać je do wojewódzkiego funduszu, a potem jeszcze informować mieszkańców, którzy je złożyli, o podjętych tam decyzjach w sprawie dofinansowania, musiałoby się tym zająć kilku urzędników, a to przecież kosztuje.

**No właśnie, niepokojący stan samorządowych finansów jest ostatnio tematem wielu publikacji.**

Trudno nie zauważyć, że przy obecnie rządzących finanse samorządów wciąż się kurczą, o czym głośno mówią i wybitni samorządowcy, tacy jak prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz, i samorządowe stowarzyszenia, a wśród nich Śląski Związek Gmin i Powiatów. Widzimy realne zagrożenie dla samorządów, zwłaszcza jeśli chodzi o ich finanse, bo strona dochodowa jest ostatnio notorycznie obcinana. Dwa ewidentne przykłady: zmniejszenie stawki podatku PIT z 18 na 17 proc. powodujące poważny ubytek w dochodach gmin, bo



WACŁAW TROSZKA

z każdej złotówki pobranego podatku do miejskiej kasy trafia 49 groszy. Podobnie wygląda sprawa z ulgą termomodernizacyjną. To rzecz jak najbardziej słusza, szkoda tylko, że rząd nie chce zrekomensować samorządom utraconych wpływów. Co gorsza, takie ulgi są wprowadzane w trakcie roku budżetowego. To wszystko składa się na coraz trudniejszą sytuację samorządów, które w III RP odowodniły przecie, że skutecznie dbają o inwestycje i rozwój małych miejscowości i dużych miast.

**Borykające się z kłopotami finansowymi samorządy nie będą też w stanie skorzystać z unijnych dofinansowań.**

Nie mając pieniędzy na tzw. wkład własny w ewentualne inwestycje, żadnego dofinansowania z Unii Europejskiej nie zdobędą. To kolejny poważny problem. Związek Miast Polskich już alarmuje, że 31 miast na prawach powiatu, więc takich jak Rybnik, ma ujemną nadwyżkę operacyjną, a to znaczy, że będą miały poważny problem ze zbilansowaniem budżetu na 2020 rok i będą zmuszone ograniczyć wydatki np. na sport i kulturę.

Rozmawiał Wacław Troszka

Kolejne wydanie „GR”  
ukaze się w niedzielę  
**29 września**

**Okładka:** Na terenie dawnego parkingu przy ul. Hallera powstała tymczasowa strefa aktywności, którą tworzy m.in. tzw. pumptrack, czyli owalny tor z licznymi muldami, po którym jazda nie wymaga właściwie pedałowania. Jednym z pierwszych, który go przetestował, był 16-letni Krzysztof Klimek, zawodnik grupy kolarskiej Viktoria Rybnik, świeżo upieczony mistrz Polski w kolarstwie górskim w kategorii junior młodszy.

Zdjęcie Dominika Kufieta (UM Rybnik)

# Apel w sprawie smrodu

**W czasie lipcowej, dodatkowej sesji 19 biorących w niej udział radnych jednogłośnie podjęło uchwałę w sprawie wystąpienia z apelem do rządu o wprowadzenie zmian w polskim prawie, nakazujących magazynowanie odpadów powodujących „uciążliwości odorowe” dla mieszkańców wyłącznie w pomieszczeniach zamkniętych.**

W kilku miejscach Rybnika mieszkańcy od lat borykają się z problemem unoszących się w powietrzu nieprzyjemnych zapachów czy wręcz smrodu. Przez długie lata słyszeliśmy w odpowiedzi, że sytuacja jest patowa, bo jeszcze nie wynaleziono urządzenia, które mierzyłoby poziom czy natężenie fetoru we wdychanym powietrzu. A skoro brakowało niepodważalnych argumentów, niewiele można było zrobić. Po kolejnych interwencjach m.in. mieszkańców Kłokocina, Boguszowic Starych i Gotartowic, mieszkających w pobliżu usytuowanych na terenie dzielnicy Kłokocin oczyszczalni ścieków i regionalnej instalacji przetwarzania odpadów biodegradowalnych firmy BEST-EKO, radni PiS-u zaproponowali wystosowanie apelu do Rady Ministrów zawierającego postulat zmiany przepisów. „W naszym przekonaniu gospodarka odpadami powinna być prowadzona przede wszystkim w zgodzie z zasadami ochrony środowiska, w sposób minimalizujący wszelkie uciążliwości, w tym w szczególności związane z emisją substancji złośliwych z odpadów” – czytamy w apelu rybnickich radnych. Projekt uchwały zyskał aprobatę dwóch branżowych komisji rady miasta – gospodarki komunalnej oraz komisji ochrony powietrza, ekologii i przemysłu, a jak zauważył

radny Andrzej Sączek (PiS), projekt petycji poparło swoimi podpisami ponad 1700 mieszkańców Kłokocina i Boguszowic Starych, którym życie zatruwa fetor ze wspomnianej oczyszczalni i instalacji przetwarzającej odpady. W czasie dyskusji Łukasz Kłosek (PO) zauważył, że na etapie prac w komisji zabiegał u wnioskodawców z PiS-u, by apel rozszerzyć o trzy kolejne postulaty, dotyczące również „uciążliwości odorowej”. Chodziło m.in. o niekorzystną dla mieszkańców nowelizację ustawy o ocenie oddziaływania na środowisko zmniejszającą do 100 metrów odległość formalnego oddziaływania projektowanych nowych instalacji przetwarzania odpadów na budynki mieszkalne i ich mieszkańców. Nowela ta czeka obecnie na podpis prezydenta.

– Gdyby np. przy regionalnej instalacji przetwarzania odpadów firmy Sego (usytuowanej w sąsiedztwie komunalnego składowiska odpadów) miała powstać kolejna inwestycja, to mieszkańcy zwyczajnie się o niej nie dowiedzą, bo najbliższy budynek mieszkalny jest w odległości 280 m. Znowelizowana ustawa praktycznie w żadnym stopniu nie chroni już mieszkańców – stwierdził Łukasz Kłosek. Jeden z postulatów miał też dotyczyć solidnego i skutecznego

prawodawstwa, które chroniłoby mieszkańców przed nieodpowiedzialnym importem odpadów z zagranicy. – Apel mógł potraktować sprawę całościowo, a odnosimy się do jednego tylko elementu tego problemu – magazynowania odpadów – zauważył z żalem radny Kłosek. Andrzej Sączek stwierdził w odpowiedzi, że apel poruszający nie jedną, a kilka kwestii, miałby znacznie mniejszą „siłę rażenia”. Z kolei Arkadiusz Szweda (PiS) postulował, by władze miasta już teraz, w ramach obecnych przepisów, zadbały o to, by chronić mieszkańców przed odorem.

Tadeusz Pałka (PiS) przyznał, że odległość 100 m to zbyt mało. – Mieszkam półtora kilometra od oczyszczalni, a odór jest straszny. Sprawa ciągnie się od 2016 roku, a do tej pory nie udało się nic zrobić – stwierdził i poinformował, że w zbieranie podpisów poparcia dla apelu zaangażowały się nie tylko rady dzielnic Kłokocin i Boguszowice Stare oraz radni, ale i sami mieszkańcy. – Przychodzili po arkusze, a później przynosili je już wypełnione z nazwiskami – opowiadał.

Wszyscy radni zagłosowali za przyjęciem uchwały i wystosowaniem apelu do Rady Ministrów, a jej wykonanie powierzone prezydentowi miasta.

(WaT)

## Mają czas

**Spółka Bapro, która zabiega o uzyskanie koncesji na wydobycie węgla ze złoża Paruszowiec, ma czas do 21 października na ustosunkowanie się do uwag i zastrzeżeń rybniczian, dotyczących przedstawionego przez nią raportu o oddziaływaniu na środowisko planowanej inwestycji, czyli budowy kopalni Paruszowiec.**

Przypomnijmy, że w końcu maja w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach społecznicy, którzy zaangażowali się w udaremnienie tych planów, złożyli 6.515 pism z takimi właśnie uwagami. W tej sprawie na razie nic się więc nie zmieniło, ale w otoczeniu planowanej kopalni już tak. Oto okazało się, że wbrew wcześniejszym ustaleniom elektrownia nie będzie od 2022 roku zasilać sieci ciepłowniczej miasta. By przedłużyć żywotność tego zakładu, w niedalekiej przyszłości w elektrowni zostanie wybudowany nowy blok energetyczny, ale w dzisiejszych realiach wszystko wskazuje na to, że nie będzie to blok zasilany węglem. W ten sposób wersja przyszłych wydarzeń łączących ewentualne powstanie kopalni Paruszowiec z elektrownią staje się mało prawdopodobna. (WaT)

## KONKURS NA PROJEKT HOSPICJUM

Na zlecenie miasta katowicki oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich ogłosił konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną hospicjum stacjonarnego przy ul. Barbórki w dzielnicy Niedobczyce.

Budynek będzie przeznaczony dla 30 pacjentów stałej opieki i 10 pacjentów dziennej opieki medycznej. Konkursowa praca ma też obejmować zagospodarowanie sąsiadującego z hospicjum terenu. Jego rozstrzygnięcie zaplanowano na 5 listopada, a autor pracy, którą sąd konkursowy uzna za najlepszą, otrzyma 30 tys. zł oraz zaproszenie do udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia na wykonanie dokumentacji projektowej z wolnej ręki. Przewidziano też nagrody pieniężne za drugie i trzecie miejsce oraz trzy wyróżnienia.

Uchwałę intencyjną w sprawie budowy hospicjum stacjonarnego rybnicki radni podjęli w lutym 2018 roku, a inicjatorem jego budowy jest fundacja Puls-Med Blisko Ciebie, która ma prowadzić wybudowane przez miasto i na miejskiej działce hospicjum.

Szczegółowe informacje na konkursie na stronie internetowej ([www.sarp.katowice.pl/Konkurs\\_882.html](http://www.sarp.katowice.pl/Konkurs_882.html)). (D)



## W magistracie trwa ocena merytoryczna projektów złożonych przez mieszkańców do przyszłorocznego Budżetu obywatelskiego.

Urzednicy sprawdzają m.in., czy np. projekty inwestycyjne są zgodne z planami zagospodarowania przestrzennego i czy wnioskodawcy prawidłowo wyliczyli koszty takich inwestycji, bądź innego rodzaju przedsięwzięć. Wszystko wskazuje na to, że głosowanie, w czasie którego mieszkańcy zdecydują, który z 11 zgłoszonych projektów ogólnomiejskich doczeka się realizacji, odbędzie się na początku października. Gdyby tak było, we wrześniowym wydaniu „GR” przedstawimy po krótko wszystkie ogólnomiejskie projekty poddane pod głosowanie. W naborze obywatelskich propozycji, który trwał do 21 czerwca, mieszkańcy złożyli 11 projektów ogólnomiejskich i 58 dzielnicowych. Ile z nich przejdzie pomyślnie weryfikację formalną i merytoryczną, dowiemy się we wrześniu. Bieżących informacji o tym, co dzieje się w sprawie Budżetu obywatelskiego, najlepiej szukać na internetowej stronie miasta (rybnik.eu).

(WaT)

## Terminy obligatoryjnej wymiany pieców bez zmian

# Petycja radnych odrzucona

Jeszcze w czerwcu zarząd województwa zdecydował, że nie zrealizuje postulatów zawartych w petycji rybnickiej rady miasta i nie wprowadzi do obowiązującej uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego osobnych, bardziej rygorystycznych regulacji dotyczących Rybnika.

W petycji rybnicy radni postulowali, by wyłącznie dla naszego miasta wprowadzić zapisy, które zobligują mieszkańców do wcześniejszej wymiany starych pieców węglowych, tzw. kopciuchów (według tej propozycji wszystkie pozaklasowe piece węglowe rybniczanie musieliby wymienić przynajmniej na piece węglowe V klasy do końca 2021 roku) i zabronią montowania pieców węglowych w nowo budowanych budynkach.

Przypomnijmy, uchwałę w sprawie wystosowania petycji do sejmiku i zarządu województwa rada miasta przy przeciwnych głosach większości radnych Prawa i Sprawiedliwości przyjęła 28 lutego.

Przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk (PO) jest rozczarowany faktem, że rybnickie postulaty nie zostały nawet przedyskutowane na forum sejmiku i że nie odbyło się w tej sprawie głosowanie. W czasie czerwcowej sesji sejmiku propozycja rozszerzenia porządku obrad o punkt dotyczący petycji rybnickich radnych przepadła w głosowaniu. 18 czerwca przewodniczący Kiljańczyk wziął udział w posiedzeniu komisji branżowej sejmiku, na które – jak się okazało – zaproszono szefa klubu radnych PiS w rybnickiej radzie miasta Łukasza Dwornika, przeciwnego zaostrzeniu antysmogowych regulacji. Ostatecznie na komisji żadnych decyzji nie podjęto, a kilka dni później do rybnickiego magistratu do-

tarła uchwała zarządu województwa, w której czytamy, że „na chwilę obecną, bez przeprowadzenia szczegółowej analizy prawnej, ekonomicznej i społecznej, Zarząd Województwa Śląskiego nie przewiduje możliwości realizacji postulatów, o które wnosi Rada Miasta Rybnika”. Z adnotacji urzędowych wynika, że zarząd województwa podjął tę uchwałę 14 czerwca, a więc na cztery dni przed posiedzeniem komisji branżowej sejmiku, w którym wziął udział przewodniczący naszej rady miasta. W odpowiedzi udzielonej rybnickiej radzie regulacje określające terminy obligatoryjnej wymiany poszczególnych grup pieców węglowych uznano za optymalne. Odnosząc się zaś do propozycji zakazu montowania kotłów węglowych w nowych budynkach, stwierdzono, że wprowadzenie zakazu powinno zostać poprzedzone przygotowaniem szczegółowej analizy dotyczącej możliwych sposobów ogrzewania budynków w Rybniku. Poinformowano też, że zarząd województwa obecnie nie przewiduje takiej regulacji. „Jednocześnie należy wskazać, że środki finansowe przeznaczane na pomoc przy wymianie źródła ciepła są niewystarczające, by wprowadzenie zakazu stosowania węgla w Rybniku obyło się bez sprzeciwu strony społecznej” – czytamy w uzasadnieniu. Tym sposobem terminy obligatoryjnej wymiany pieców pozostają niezmienione.

(WaT)

## JAK RADNY Z RADNYM

3 września w urzędzie miasta członkowie Rybnickiej Rady Seniorów spotkają się z przewodniczącymi rad dzielnic naszego miasta. Tematem będzie współpraca radnych seniorów z dzielnicowymi samorządowcami, ale też z kołami seniorów działającymi w rybnickich dzielnicach. RRS chce też przedstawić swój program pracy na najbliższe miesiące.

## ZAGRAJ W KARTY

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych wraz z rówieśnikami z Gimnazjum w Pandelys na Litwie stworzyli edukacyjną grę karcianą „Skarby Pol-Lit”. Powstała ona w ramach projektu „Sławni Polacy i Litwini na drodze do niepodległości” sfinansowanego ze środków Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży z dotacji MEN. Praca w polsko-litewskich grupach zaowocowała powstaniem czterojęzycznej gry karcianej: polsko-litewskiej i angielsko-rosyjskiej. Talia składa się z 20 kart i dotyczy sławnych Polaków i Litwinów. Grę rozesłano już do rybnickich szkół (można ją też znaleźć na stronie internetowej ZST w zakładce projekty europejskie).

## SYRENY DLA POWSTAŃCÓW

1 sierpnia o godz. 17 dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego również na terenie miasta uruchomione zostały syreny alarmowe.

## DOBRY WZÓR

Specjalna kolorystyka, liternictwo i charakterystyczne ilustracje inspirowane witrażami w sali sesyjnej magistratu noszącej imię burmistrza Władysława Webera tworzą tzw. system identyfikacji wizualnej miasta, jak fachowo określa się zbiór elementów i zasad, według których mają powstawać wszystkie miejskie materiały informacyjne i promocyjne. Rybnicki SIW znalazł się właśnie w finale konkursu Dobry Wzór 2019, nagradzającego za najlepsze wzornictwo. Zgłoszono do niego 187 produktów i usług w dziewięciu kategoriach, m.in. dom, praca, usługi, nowe technologie, grafika użytkowa i opakowania, transport oraz moda i akcesoria. Laureatów konkursu poznamy 24 października w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Przypomnijmy: w marcu tego roku Rybnik zwyciężył w 6. edycji ogólnopolskiego plebiscytu na najlepszą zmianę identyfikacji wizualnej i marki „RE:PL – Polski Rebranding Roku”.

## Podrożeją śmieci

**W przyszłym roku więcej zapłacimy za wywóz śmieci i będziemy musieli zacząć osobno zbierać kuchenne bioodpady. Zmieni się też częstotliwość wywozu poszczególnych rodzajów śmieci.**

Wysokość powszechnej opłaty śmieciowej, do uiszczenia której zobowiązani są wszyscy mieszkańcy, zależy w prostej linii od kosztów, jakie ponosi miasto płacąc specjalistycznym firmom za wywóz i zagospodarowanie odpadów. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami gmina, czyli miasto, nie może na gospodarowaniu odpadami ani zarabiać, ani do niego dopłacać. Wysokość przyszłorocznych opłat jest więc w całości uzależniona od rozstrzygnięć dwóch śmieciowych przetargów, organizowanych przez urząd miasta. Pierwszy z nich na zagospodarowanie odpadów już rozstrzygnięto, drugi na ich wywóz z posesji i osiedli magistrat ma ogłosić jeszcze w sierpniu.

Duży wzrost opłat za zagospodarowanie odpadów dotyka praktycznie wszystkie gminy, nic więc dziwnego,

że sporo uwagi poświęcają tej sprawie różne samorządowe gremia. W komunikacie Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, na czele którego stoi prezydent Rybnika Piotr Kuczera, czytamy, że w przypadku gmin członkowskich średni wzrost tych opłat wynosi 50-60 proc. Autorzy komunikatu tłumaczą następnie, iż błędem jest obarczanie winą za te podwyżki wóldarzy gmin, a idąc dalej wskazują na powody dużego wzrostu opłat śmieciowych, tym podstawowym jest drastyczny wzrost kosztów związanych z obowiązkowym przetwarzaniem odpadów. A tu na pierwsze miejsce wybijają się duży wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, której wysokość ustala minister środowiska. Przedsiębiorca, który odbiera śmieci z naszej posesji lub osiedla i wywozi je na składowisko odpadów,

płaci ją za każdą przywiezioną tam tonę. Jak przytacza zarząd związku, w roku 2017 stawka opłaty wynosiła 74,26 zł za tonę; w tym roku to już 170 zł, a w przyszłym będzie wynosić 270 zł. Jak więc wyliczają śląscy samorządowcy, w ciągu zaledwie czterech lat opłata ta wzrosła o 263 (!) proc. Do tego dochodzi znaczący wzrost cen energii elektrycznej, wzrost płacy minimalnej – w ciągu trzech lat o około 12,5 proc. oraz jeszcze kilka innych elementów, jak chociażby podniesienie wymagań wobec obiektów, w których składuje się i magazynuje odpady. Autorzy komunikatu zwracają też uwagę na problem odpowiedzialności producentów różnego rodzaju opakowań, którzy – choć wprowadzają je do obrotu – nie ponoszą żadnych kosztów związanych z ich gromadzeniem, transportem i przetwarzaniem. Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów kończy swój komunikat apelem do mieszkańców, by ci „produkowali” w swoich domostwach jak najmniej odpadów, a te, które powstaną we właściwy sposób, segregowali. (WaT)

## Pierwszy przetarg

W pierwszym śmieciowym przetargu wyłoniono firmy, które od początku przyszłego roku zajmą się zagospodarowaniem odpadów z terenu naszego miasta. Przetarg dotyczył dwóch zadań i oferty złożyły tylko dwa podmioty funkcjonujące już na rybnickim rynku. Spółka SEGO, posiadająca regionalną stację przeróbki odpadów komunalnych w sąsiedztwie komunalnego składowiska odpadów przy ul. Kolberga, zajmie się zagospodarowaniem odpadów zmieszanych (tych jest oczywiście najwięcej) i segregowanych, natomiast konsorcjum spółek SEGO i BEST-EKO z Żor zagospodaruje odpady zielone i biodegradowalne (kuchenne), które osobno będzie trzeba zbierać dopiero od nowego roku. Będą odbierane tego samego dnia i będą trafiać do regionalnej kompostowni odpadów biodegradowalnych w Kłokocinie. Z oboma podmiotami magistrat podpisał już roczne umowy. Wartość rocznych kontraktów to ponad 21,7 mln zł w przypadku SEGO (odpady zmieszane i segregowane) oraz nieco ponad 2 mln zł w przypadku konsorcjum BEST-EKO & SEGO (zielone i biodegradowalne).

(WaT)



WAŁCLAW TROSZKA

Jeszcze w sierpniu magistrat ma ogłosić przetarg na wywóz odpadów z posesji i osiedli. To od ceny zwycięskiej oferty będzie w dużym stopniu zależała wysokość przyszłorocznej opłaty śmieciowej w naszym mieście

Od 5 czerwca płacimy więcej za wodę i ścieki. Przed rokiem zmienił się tryb wprowadzania nowych taryf opłat i dziś wiemy już też, ile będziemy płacić po kolejnej podwyżce, która czeka nas 5 czerwca 2020 roku. Obecnie za 1 kubik (1 m sześć.) wody płacimy 5,57 zł (wcześniej 5,51), a za odbiór kubika ścieków 9,49 zł (wcześniej 9,45).

## Wyższa cena wody

Od roku w kwestii wodociągowych taryf panują zupełnie nowe porządki. Wcześniej proponowane przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku nowe taryfy kontrolował najpierw jeden z wydziałów merytorycznych urzędu miasta, sprawdzając poprawność wyliczeń. Potem mogła je zatwierdzić, ale nie musiała, rada miasta. Nie musiała, bo jeśli zostały wyliczone prawidłowo, to nawet jeśli radni nie przyjęli stosownej uchwały, nowe taryfy wchodziły w życie po upływie 70 dni od daty złożenia stosownego wniosku przez „wodociągi”. To właśnie z tego powodu, wychodząc z założenia, że rada nie ma wpływu na taryfy PWiK, punkt mówiący o przyjęciu uchwały zatwierdzającej nowe wodociągowe taryfy radni na ogół zgodnie, ponad podziałami, wykreślali z porządku obrad.

Obecnie zgodnie ze znowelizowaną ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, taryfy zatwierdza dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” w Gliwicach, którego to ustawodawca uczynił tzw. organem regulacyjnym. Problem w tym, że przedsiębiorstwa wodociągowe muszą teraz wyliczać i ustalać taryfy opłat na trzy lata do przodu. Owszem, mają to robić uwzględniając zmiany warunków ekonomicznych i progno-

zowaną sytuację makroekonomiczną w kraju w perspektywie tych trzech lat, ale konia z rzędem temu, kto jest w stanie przewidzieć, jakie będziemy mieli za trzy lata np. ceny energii elektrycznej.

Nowe wodociągowe porządki ostro skrytykował niedawno jeden z wybitnych samorządowców, prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz, który w głośnym wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej”, a zatytułowanym „Mordują nam samorządy” powiedział: – Nasze kompetencje już zostały ograniczone. Weźmy nowe prawo wodne, które odebrało nam możliwość ustalania cen za wodę. Miejskie przedsiębiorstwa wodociągowe zużywają mnóstwo prądu, nie mają wpływu na jego cenę, nie wiedzą, jakie rachunki będą musiały płacić za miesiąc, za rok, a muszą ogłosić swoje taryfy opłat na trzy lata do przodu. Potem nie mogą już zmienić cen wody i odbioru ścieków, choćby drastycznie zmieniły się warunki. A rząd? Dosłownie i w przenośni topi firmy wodociągowe w całej Polsce, żeby nie było koniecznych podwyżek przed wyborami. To nie jest myślenie państwowe. To psucie państwa – alarmuje na łamach „Gazety Wyborczej” doświadczony samorządowiec.

Według zatwierdzonych w 2018 roku taryf, od 5 czerwca 2020 roku za kubik wody dostarczany przez PWiK-a zapłacimy 5,69 zł, zaś za odbiór ścieków 9,53.

(WaT)

## Uwaga, planowanie przestrzenne

Do 6 września w urzędzie miasta można składać uwagi do dwóch projektów planów zagospodarowania przestrzennego, których wyłożenie do publicznego wglądu zakończyło się 23 sierpnia. To projekty obejmujące rejon ul. Mikołowskiej (MPZP 54-7) i rejon ul. Alojzego Szewczyka (MPZP 54-4). Z kolei do 29 sierpnia w magistracie będą wyłożone do publicznego wglądu trzy kolejne projekty planów zagospodarowania przestrzennego obejmujące rejony: ul. Józefa Rymera (MPZP 54-10), ul. Hotelowej (MPZP 38) i ul. Rudzkiej (MPZP 54-6). Dyskusje publiczne nad tymi projektami będące częścią procedury planistycznej odbędą się w urzędzie w czwartek 29 sierpnia, odpowiednio o godz. 15.00; 15.30 i 16.30. Uwagi do tych trzech projektów można natomiast tam składać do 12 września.

(WaT)

## Sprostowanie

W czerwcowym wydaniu „GR”, w prezentacji wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego z rybnickich dzielnic przytrafiła nam się matematyczna literówka. Otóż Jerzy Buzek, który w dzielnicy Boguszowice Osiedle uzyskał trzeci wynik, otrzymał oczywiście nie 158 głosów, jak napisaliśmy, ale 435. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

## Miasto w skrócie

### NAJLEPSZA PRZESTRZEŃ

Miejski żłobek Wesoła Rybka i nowa siedziba Szkoły Życia biorą udział w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego 2019. O tytuł ten rywalizują 33 zmodernizowane lub zupełnie nowe obiekty z 20 gmin naszego województwa. Internetowe głosowanie potrwa tylko do końca sierpnia (szczegóły <https://npp.slaskie.pl/>). Laureatów jubileuszowej 20. edycji poznamy w październiku.

### POŻEGNALI MARTYNKĘ

12 sierpnia w chwałowickim sanktuarium odbył się pogrzeb pięcioletniej Martynki Kaczmarek z Chwałowic, której dramatyczna walka z nowotworem poruszyła serca wielu osób. Udało się nawet zebrać zawrotną kwotę 1,6 mln zł na eksperymentalne leczenie w Niemczech. Niestety, cykl terapii, jakim od połowy grudnia była tam poddawana dziewczynka, nie uratował jej życia. Martynka zmarła 1 sierpnia.

### ŻARÓWKI DO WYMIANY

Po raz drugi w Rybniku odbyła się akcja społeczna „Zielone światło” prowadzona przez Towarzystwo na rzecz Ziemi, Pracownię na rzecz Wszystkich Istot oraz Zielony Instytut, przy współpracy z tutejszym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. W jej ramach 28 ubogich rybnickich rodzin ma otrzymać w sumie 524 energooszczędne żarówki. Wymiana tych tradycyjnych na ledowe ma im przynieść oszczędności nawet kilkuset złotych rocznie. Akcja ruszyła 5 sierpnia na rybnickim rynku, gdzie na mobilnym solarnym stoisku jej organizatorzy opowiadali o zaletach energii odnawialnej.

### ZAPOWIEŃ MINISTRA

Minister Michał Woś zapowiedział utworzenie w Rybniku samodzielnego sądu okręgowego, który 1 stycznia 2020 roku miałby zostać uruchomiony w budynku zajmowanym obecnie przez oddział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Gliwicach (ul. Piłsudskiego, obok dworca PKP i Biedronki). – W Rybniku funkcjonują wydziały zamiejscowe spraw karnych i cywilnych, jednak istnienie sądu okręgowego daje w przyszłości możliwość poszerzenia jego funkcji poprzez utworzenie sądu gospodarczego albo pracy. Statystyki pokazują, że ten gmach jest wystarczająco duży. Gdyby się jednak okazało, że potrzebne są kolejne inwestycje, Ministerstwo Sprawiedliwości jest na to przygotowane – zapewniał Michał Woś. Ministerialne rozporządzenie w sprawie powołania w Rybniku sądu okręgowego ma zostać wydane jesienią.



4 lipca w urzędzie miasta przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk spotkał się z przedstawicielami nowo wybranych rad 27 rybnickich dzielnic. W czasie spotkania, w którym wziął również udział prezydent Piotr Kuczera, rozpoczęto dyskusję nad kierunkiem zmian w sposobie funkcjonowania dzielnicowych samorządów. Zmiany te miałyby z jednej strony umożliwić skuteczniejsze działanie rad dzielnic na rzecz mieszkańców, ale też pobudzić społeczną aktywność i spowodować większe zainteresowanie tych ostatnich ich działalnością.

## Pierwsza dyskusja

Wybory rad dzielnic na czteroletnią kadencję odbyły się w kwietniu i maju. Z wyjątkiem Zamyśłowa, gdzie wysoka frekwencja była efektem społecznego poruszenia wokół nowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej dzielnicy, udział mieszkańców w dzielnicowych zebraniach był niewielki, a same wybory w wielu przypadkach odbyły się przy minimalnej wymaganej frekwencji i na ogół po sporych kłopotach ze skompletowaniem listy kandydatów. Wskali całego miasta wyniosła ona ledwie 1,92% (w czasie majowych wyborów do Parlamentu Europejskiego – 45,83 proc.). W efekcie rady dzielnic legitymują się bardzo słabym mandatem społecznym, a pewnie spora część rybniczian nawet nie wie, że takie gremia funkcjonują.

Spotkanie w magistracie miało też służyć wzajemnemu poznaniu się, a w jego trakcie nowo wybrani radni niższego szczebla dowiedzieli się również, jak obecnie wyglądają ramy prawne, w których rady dzielnic funkcjonują.

– Musimy pamiętać, że w wyniku rewolucji technologicznej przepływ informacji, więc również sposób kontaktowania się ze sobą osób pełniących różne funkcje, wygląda dziś zupełnie inaczej niż w latach 90. I trzeba to wziąć pod uwagę – zauważył na początku spotkania prezydent Kuczera.

Przewodniczący Kiljańczyk zapowiedział powołanie w radzie miasta (w czasie październikowej sesji, już po

wyborach parlamentarnych) złożonego z przedstawicieli wszystkich klubów zespołu roboczego, który w oparciu m.in. o propozycje zgłoszone przez członków rad dzielnic miałby przygotować projekt uchwały nowelizującej statuty dzielnic, a ten z kolei miałby zostać poddany konsultacjom społecznym. Zaznaczył też, że przyszła zmiana statutów rad dzielnic nie może prowadzić do sporów kompetencyjnych między prezydentem miasta, radą miasta i radami dzielnic; nie może też burzyć ogólnego modelu funkcjonowania samorządu w mieście.

Wiceprzewodnicząca rady miasta Małgorzata Piaskowy zwróciła uwagę na potrzebę dostosowania statutów dzielnic do tego, czym faktycznie zajmują się rady dzielnic, bo – jak stwierdziła – obecnie zajmują się one sprawami, o których nie ma w nich ani słowa. Chodzi m.in. o organizację dzielnicowych festynów.

Głosy samych członków rad dzielnic były bardzo różne. Zwracano uwagę m.in. na duże dysproporcje jeśli chodzi o wielkość dzielnic (liczbę mieszkańców). Wrócił temat obecności prezydenta miasta na zebraniach wyborczych w dzielnicach, co zazwyczaj zapewniało sporą frekwencję. Prezydent Piotr Kuczera zadeklarował jednak, że już nigdy nie będzie brać w nich udziału. Dopytywał też, co faktycznie zmieni wypłacanie członkom rad dzielnic diet, bo i taka propozycja padła z sali. – Wielu miesz-

Inicjując dyskusję o propozycjach zmian w statutach dzielnic przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk wymienił kilka kluczowych kwestii:

- ułatwienie mieszkańcom głosowania w wyborach do RD, np. głosowanie kilkudniowe lub za pośrednictwem internetu
- weryfikacja głosujących wyborców; w sytuacji, gdy na obecnie wydawanych dowodach osobistych adres zamieszkania nie widnieje. Kwestia ta od lat budzi wiele kontrowersji
- możliwość członkostwa w radach dzielnic osób, które w nich nie mieszkają, ale są z nimi związane w inny sposób, np. poprzez pracę zawodową lub pochodzenie
- wpisanie do statutów poszczególnych rad dzielnic minimalnej wymaganej przy wyborach frekwencji odnoszącej się do liczby mieszkańców danej dzielnicy
- liczebność rad dzielnic (przeważają postulaty jej zmniejszenia, gdyż w większości rad dzielnic aktywnie działa tylko niewielka część ich członków)
- integracyjna funkcja rad dzielnic

kańców, wiedząc, że rada dzielnicy nie może, idzie od razu do urzędu miasta – stwierdziła Jadwiga Lenort z Marka-Nowin. – Rady dzielnic powinny mieć większy wpływ na funkcjonowanie miasta i decydować o inwestycjach w dzielnicach – przekonywał Krzysztof Jaroch z Zebrzydowic, a Arkadiusz Trzebuniak z Golejowa apelował, by szefowie jednostek miejskich i wydziałów urzędu miasta informowali przewodniczących zarządów dzielnic o sprawach dotyczących dzielnic.

Wacław Troszka



4 lipca, urząd miasta. Pierwsze spotkanie nowo wybranych radnych dzielnicowych z przewodniczącym rady miasta Wojciechem Kiljańczykiem i prezydentem Piotrem Kuczera

WACŁAW TROSZKA



# Rowerem z Dorsten do Rybnika

7-osobowa grupa rowerzystów z partnerskiego Dorsten z burmistrzem Tobiasem Stockhoffem na czele, 600-kilometrowym rajdem do Rybnika wpisała się nie tylko w obchody jubileuszu 25-lecia współpracy naszych miast, ale i w politykę rowerową władz Rybnika, promującą jednoślady i w mieście, i jako sposób na spędzanie wakacji.



WACŁAW TROSZKA

Prezydent Piotr Kuczera czekał na rowerzystów tuż obok ronda Dorsten u zbiegu ulic Zebrzydowickiej i Kotucza

W sierpniowe popołudnie na rondzie Dorsten, czyli skrzyżowaniu ulic Kotucza i Zebrzydowickiej, niemieckich gości przywitał również zapalony rowerzysta, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, by wspólnie ruszyć na przejażdżkę po Rybniku. Burmistrz Dorsten, gdzie rowery, w tym te z elektrycznym napędem, są bardzo popularnym środkiem transportu i rekreacji ludzi w różnym wieku, przyznał się, że pomysł rowerowych rajdów do miast partnerskich jest jego autorstwa. Dotąd zrealizowane zostały wyprawy do Crawley w Wielkiej Brytanii, północnoirlandzkiego Newtownabbey, Ernée we Francji i rodzimego Hainichen, skąd grupa ruszyła właśnie do Rybnika. – Te wycieczki mają też podkreślać wspólnotę i przyjaźń europejską – mówił Tobias Stockhoff. – Spotykamy się symbolicznie przy rondzie Dorsten, nazwanym tak wiele lat temu na cześć naszego partnerskiego miasta. W tym roku obchodzimy jubileusz 25-lecia współpracy i dlatego ta wizyta burmistrza Dorsten Tobiasa Stockhoffa z reprezentacją mieszkańców miasta cieszy nas wyjątkowo – mówił prezydent Kuczera. Wśród uczestników rajdu był

przewodniczący Koła Przyjaciół Rybnika w Dorsten Adam Juzek, który przy okazji spotkał się z członkami zarządu Stowarzyszenia Współpracy Międzynarodowej Rybnik – Europa, w tym przewodniczącym Romanem Widerskim, by omówić plany przyszłorocznych wspólnych działań.

– Cała 600-kilometrowa wyprawa była dość męcząca, a jadąc przez Dolny Śląsk dziwiliśmy się, że nazywa się „dolny”, bo sporo tam gór. Któregoś dnia mieliśmy do pokonania różnicę wzniesień wynoszącą około 1600 metrów – śmieje się Adam Juzek. Były i niespodziewane przygody – z powodu niskiego stanu wody na Odrze w miejscu planowanej przeprawy promowej w Grzegorzowicach cykliści zmuszeni byli nieco nadłożyć drogi. Niemieccy rowerzyści pokonywali dziennie 90 do 120 km. Wyjazd sfinansowali samodzielnie i odbyli go w ramach prywatnych urlopów. Grupa wzięła też udział we wspólnym kibicowaniu przejeżdżającym przez Rybnik kolarzom Tour de Pologne, a w kolejnym dniu zwiedzili turystyczne atrakcje Rybnika, przemierzając miasto ścieżkami rowerowymi. Do domu wrócili już busem. (r)

## Miasto w skrócie

### WITAJ, SZKOŁO!

Ponieważ 1 września wypada w niedzielę, nowy rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek 2 września i potrwa do 26 czerwca przyszłego roku. Do prowadzonych przez miasto rybnickich placówek oświatowych uczęszczać będzie 22.053 dzieci i młodzieży (4.986 przedszkolaków, 10.453 uczniów szkół podstawowych i 6.614 – średnich). Szkolny dzwonek po raz pierwszy zabrzmiał dla 1.354 pierwszaków, którzy ten dzień zapamiętają pewnie ze słodkich rogów obfitości zwanych potocznie tytami.

### PRZECHODZEŃ ZAUWAŻYŁ

22 lipca o godz. 5 rano dyżurny straży miejskiej odebrał anonimowe zgłoszenie, że na wiadukcie przy ul. Raciborskiej znajduje się osoba, która dziwnie się zachowuje. Na miejscu funkcjonariusze zauważyli mężczyznę stojącego za barierkami, więc szybko przeciągnęli go na drugą stronę. Okazało się, że rybniczanie chciał popełnić samobójstwo, rzucając się pod pociąg. – Tylko dzięki wzorowej postawie przypadkowego przechodnia udało się zapobiec tragedii. Serdecznie dziękujemy za szybką reakcją – mówi Dawid Błatoń, rzecznik prasowy rybnickiej straży miejskiej.

### W PLENERZE LEPIJ SMAKUJE

W pierwszy weekend lipca strażnicy miejscy trzykrotnie interweniowali wobec osób nietrzeźwych. Pierwszy z upojonych alkoholem spał obok ogródka piwnego na ul. Powstańców Śl. Matka mężczyzny odmówiła przyjęcia syna, więc funkcjonariusze musieli go zawieźć do izby wytrzeźwień w Chorzowie. W to samo miejsce trafił też mieszkaniec Niedobczyc, który spał na ławce przy ul. Górnośląskiej. W trzecim przypadku młody mieszkaniec Jejkowice zasnął pijany na przystanku przy ul. Zebrzydowickiej – strażnicy oddali go pod opiekę rodziny.

### PARYŻ W NIEDOBZCZYCACH

Grupa mieszkańców Niedobczyc zabiega o to, by nowe rondo, które w związku z budową drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna powstało u zbiegu ul. Wodzisławskiej i Hetmańskiej, otrzymało nazwę „Niedobczyce-Paryż” (ta część Niedobczyc od lat nazywana jest Paryżem) i by na jego wyspie centralnej stała miniatura wieży Eiffla. Pismo w tej sprawie z podpisami 440 mieszkańców trafiło do prezydenta Piotra Kuczery.

## Pediatria i SOR po remoncie

**Gruntowną metamorfozę przeszły dwa oddziały Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Orzepowicach. W lipcu dyrekcja placówki pochwaliła się efektami przebudowy i modernizacji pediatrii oraz „serca” rybnickiej lecznicy, czyli szpitalnego oddziału ratunkowego.**

### WYCISZENIE I KOMFORT

Pięć miesięcy trwał remont oddziału dziecięcego, który od półtora roku prowadzi dr Katarzyna Musioł. Gruntownie odnowiono tu ściany, podłogi i instalacje, zmieniono funkcje części pomieszczeń, a przy salach powstały łazienki, co poprawiło komfort rodziców leczonych tu dzieci oraz warunki epidemiologiczne na oddziale. – Wcześniej do jedynej łazienki na oddziale rodzice stali w kolejce. Teraz jedna łazienka przypada na dwie sale – mówi Edyta Dąbrzalska, mama małego pacjenta. Podczas remontu odwzorowano pomysły studentek Politechniki Śląskiej w Gliwicach, które przed ponad rokiem nagrodzono w konkursie na projekt wnętrza i identyfikację wizualną rybnickiej pediatrii. W ich leśnej wizualizacji dominuje biel i zieleń oraz elementy nawiązujące do natury. – Projekt nie jest krzykliwy i przeładowany bodźcami, a stonowana kolorystyka wycisza dochodzące do zdrowia dzieci – wyjaśnia ordynator. Prace w dysponującym 28 łóżkami oddziale kosztowały 820 tys. zł, z czego Urząd Marszałkowski w Katowicach przekazał 460 tys. zł, szpital 100 tys. zł, a kolejne 260 tys. zł dołożyła fundacja mAli wspaniali. – Za ogromne zaangażowanie dziękuję również pracownikom pediatrii, wolontariuszom

oraz lokalnym firmom i darczyńcom – mówiła dr Musioł. Na oddziale powstała też czekająca na wyposażenie sala rehabilitacji oddechowej, gdzie dzieci będą inhalowane, oklepywane i poddawane hydromasażowi. – To był remont na czynnym oddziale, po jednej stronie mieliśmy chore dzieci, po drugiej intensywne prace, co od personelu wymagało niezwyklej koncentracji i uwagi – podkreśla dr Katarzyna Musioł.

### SZPITAL W SZPITALU

– To taki szpital w szpitalu – mówił z kolei dr Edward Chrapek o SOR-ze, którego przebudowa, podzielona na trzy etapy, ma kosztować przeszło 9 mln zł. Doktor Chrapek, który od trzech lat kieruje tym oddziałem, przyznaje, że w rybnickim szpitalu sukcesywnie przybywa pacjentów, z których ponad 60 proc. trafia na SOR. Dlatego konieczna była jego przebudowa i doposażenie. Na razie zakończono drugi etap inwestycji, w ramach której powstała nowa sala reanimacyjna oraz sala do wczesnej intensywnej terapii. SOR wzbogacił się o nowoczesny sprzęt, m.in. ultrasonografy i tomograf komputerowy, dzięki czemu lekarze i pacjenci krócej czekają na badania. – Na oddziale przez całą dobę dyżuruje lekarz medycyny ratunkowej, wydzielił się obszar segregacji

medycznej, utworzyliśmy tzw. szybką ścieżkę diagnostyczno-terapeutyczną dla osób z podejrzeniem zawału serca i udaru mózgu, mamy też własny ambulans do przewożenia pacjentów będących w stanie zagrożenia życia – dodaje dr Chrapek. Obecnie remontowane są kolejne pomieszczenia oddziału i przebudowywane jest lądowisko helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W planach jest m.in. zwiększenie z 6 do 12 liczby łóżek „obserwacyjnych” (dwa z nich zostaną przygotowane dla dzieci) oraz utworzenie sali symulacji medycznej, w której personel ratunkowy będzie doskonalił swe umiejętności. – Sala reanimacyjna, z której najczęściej korzystamy, wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt. Jesteśmy w bliskim sąsiedztwie autostrad, na których dochodzi do wypadków. Ścisłe współpracujemy więc z LPR-em, za pośrednictwem którego trafiają do nas pacjenci po poważnych urazach komunikacyjnych – mówi Tomasz Kulpok-Bagiński, koordynator z SOR-u. – Myślmy o przekwalifikowaniu szpitala w centrum urazowe. Po zakończeniu remontu będziemy na to gotowi – zapewnia Bożena Mocha-Dziechciarz, dyrektor WSS nr 3.

**Dominika Ingram-Nowaczyk**



W rybnickim szpitalu przybywa pacjentów, a większość z nich trafia na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Dlatego konieczna była jego przebudowa i doposażenie

Gruntownie odnowiony oddział pediatrii cieszy lekarzy, ale przede wszystkim małych pacjentów i ich rodziców





## EKOZNAK

Ten znak umieszczony przy ul. Białych w śródmieściu, nisko nad chodnikiem, to bez wątpienia najbardziej ekologiczny znak w naszym mieście. Gdyby chciał go ustawić na klasycznej wysokości, utonąłby w koronie jednego z drzew i byłby niewidoczny. Zamiast więc wycinać drzewo dla „poprawy bezpieczeństwa”, ustawiono znak piętro niżej. Co najważniejsze, mimo nietypowej wysokości spełnia swoją ostrzegawczą rolę. (WaT)



## Podlewanie z worka

**Blisko 400 zbiorników zwanych treegatorami nawadnia tego lata m.in. przydrożne drzewa w naszym mieście. Pojawiły się m.in. wzdłuż ulicy Wyzwolenia, gdzie wiosną nasadzonych zostało 60 klonów oraz 950 róż.**

Przydrożne drzewa, zwłaszcza liczące sobie niewiele lat, są szczególnie narażone na suszę, nadmierne ciepło oddawane przez sąsiadującą z nimi asfaltową jezdnię i beton, a ilość gleby też jest w tych miejscach na ogół niewielka. Oryginalne zbiorniki równomiernie nawadniają korzenie drzew. – Po raz pierwszy zastosowaliśmy to rozwiązanie w ubiegłym roku. Czterdzieści treegatorów zostało wówczas umieszczonych wokół młodych drzew przy ul. Kościuszki i 3 Maja. Pomysł się sprawdził, dlatego zakupiliśmy kolejne pojemniki – mówi Joanna Kotynia-Gnot,



Nietypowe zbiorniki pomagają młodym drzewom przetrwać upały

dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej. Pięćdziesięciolitrowe worki są odporne na promieniowanie słoneczne, a zgromadzona w nich woda sączy się co prawda około ośmiu godzin, ale w czasie największych upałów zapewnia korzeniom wilgoć na trzy, cztery dni. Worki można ze sobą łączyć i – jeśli jest taka potrzeba – wokół jednego drzewa zamontować ich więcej. Koszt zakupu 378 treegatorów (136 w ubiegłym roku i 242 w tym) zamknął się kwotą 42,7 tys. zł. (D)

## Miasto w skrócie

### PIKNIK ZE ŚLĄSKIEM

17 sierpnia na rybnickim rynku wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który był gwiazdą pikniku patriotycznego „Śląscy bohaterowie Polski”, zorganizowanego dla uczczenia setnej rocznicy wybuchu I powstania śląskiego. Publiczność oklaskiwała najpiękniejsze narodowe tańce i utwory, w perfekcyjnym jak zwykle wykonaniu cenionego na całym świecie zespołu. Piknik poprowadził aktor Dariusz Jakubowski, znany m.in. z roli ginekologa w serialu „Na dobre i na złe”.

### RABATY DLA PRYMUSÓW

Po raz trzeci Młodzieżowa Rada Miasta Rybnika przyznała karty rabatowe najlepszym rybnickim uczniom, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli średnią ocen nie niższą niż 4,5. Karty MRM otrzymało w sumie 923 uczniów z 12 rybnickich szkół ponadpodstawowych, którzy dzięki niej mogą skorzystać z różnej wysokości ulg oferowanych przez 23 partnerów MRM.

### WĘŻYKIEM

W lipcu strażnicy miejscy dwukrotnie interweniowali w sprawie zgłoszeń o węzach. Zdarzenia miały miejsce w dzielnicy Zamysłów i w obu przypadkach na posesji bytowały niejadowite zaskrońce. Funkcjonariusze odłowili węże i wypuścili do pobliskiego lasu.

### PRACOWITE WAKACJE

Dużym zainteresowaniem cieszyły się przedsięwzięcie „Pracuj w wakacje!”, zorganizowane przez rybnickie Młodzieżowe Centrum Kariery w ramach Akcji Lato OHP. 23 lipca w Halo! Rybnik uczniowie i studenci spotkali się z pośrednikiem pracy i doradcami zawodowymi z jednostek OHP w Rybniku i Żorach. – Młodzież zainteresowana pracą w okresie wakacji letnich, ale też w roku szkolnym, otrzymała informacje na temat możliwości poszukiwania tego typu zatrudnienia, ale również lokalnego rynku pracy i sposobu przeprowadzania rozmów kwalifikacyjnych z pracodawcami – podsumowuje pośrednik pracy Ewelina Marszałek-Polańczyk.

### KUMULACJA

10 lipca mieszkanka Stodół podczas jednej kontroli została przyłapana na dwóch wykroczeniach, co kosztowało ją w sumie 800 zł. Strażnicy miejscy wystawili jej mandaty za palenie śmieci (w palenisku znaleziono aluminiową puszkę, fragmenty talerzy oraz nadpaloną folię) oraz nieprawidłową gospodarkę odpadami ciekłymi.

## Strefa aktywności

Na terenie dawnego parkingu przy ul. Hallera miejskie jednostki: Rybnickie Służby Komunalne, Zakład Gospodarki Komunalnej i Zarząd Zieleni Miejskiej wspólnymi siłami urządzają tymczasową strefę aktywności.



WACŁAW TROSZKA

Na terenie miasteczka ruchu drogowego znajduje się m.in. rondo i skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną, a także kilka przejść dla pieszych

W przyszłości w miejscu tym miasto zamierza wybudować m.in. okazały budynek mieszkalny, ale na razie ta zaniedbana przez wiele lat przestrzeń będzie służyć mieszkańcom lubiącym się ruszać. Powstało już małe miasteczko ruchu drogowego ze znakami drogowymi i sygnalizacją świetlną, asfaltowy tor do biegania i jazdy na rolkach oraz pumtrack, czyli owalny tor z muldami dla rowerzystów. Są też piaskownice i miejsca odpoczynku.

– Prezydent Kuczera chciał, by koszty całego przedsięwzięcia były jak najniższe, dlatego wszystko robimy sami, wykorzystując materiały, które mamy pod ręką, np. starą sygnalizację świetlną, która odsłużyła już swoje na jakimś skrzyżowaniu, wykorzystaliśmy urządzając miasteczko ruchu drogowego – mówi Przemysław Grycman, dyrektor RSK.

Młodym rybniczankom, którzy z zainteresowaniem śledzili postęp robót, śródmiejska strefa aktywnej rekreacji na pewno przypadnie do gustu.

(WaT)

**W jednym z bloków przy ul. Paderewskiego w Niedobczycach miasto urządziło tzw. mieszkanie chronione i wspomagane dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To pierwsze w Rybniku lokum, w którym osoby z niepełnosprawnością psychiczną mogą, pod opieką specjalistów, przygotować się do samodzielnego życia.**

W trzypokojowym, wyremontowanym przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, umeblowanym i w pełni wyposażonym w sprzęt kuchenny mieszkaniu zamieszkałi podopieczni działającego w tej samej dzielnicy Środowiskowego Domu Samopomocy „Cogito Noster”. Pod okiem specjalistów z tej placówki osoby, które z powodu choroby psychicznej mają trudności w codziennym funkcjonowaniu, zwłaszcza w kontaktowaniu się z otoczeniem, mają uczyć się samodzielnego życia i prowadzenia gospodarstwa domowego. – To głównie osoby pracujące, posiadające stałe źródło dochodu, co w przyszłości pozwoli im na utrzymanie własnego mieszkania i samodzielne funkcjonowanie. Pobyt w mieszkaniu chronionym ma realny wpływ na skrócenie długotrwałych okresów hospitalizacji, a co za tym idzie obniżenie społecznych kosztów leczenia osób cierpiących na przewlekłe choroby psychiczne – mówi

## Mieszkanie ze wsparciem

Danuta Szostakowska, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy „Cogito Noster”. Zespół wykwalifikowanych specjalistów prowadzi w mieszkaniu zajęcia ogólnorozwojowe, czyli treningi: kulinarny, higieniczny, budżetowy, a także zajęcia rozwijające umiejętności społeczne, podczas których mieszkańcy uczą się, jak prowadzić rozmowę czy załatwiać sprawy urzędowe. Zaplanowano też organizację tzw. grup wsparcia, w ramach których rodziny lokatorów otrzymają informacje na temat usamodzielnienia się ich bliskich.

Niedobczycki Środowiskowy Dom Samopomocy „Cogito Noster”, którego pracownicy czuwają nad mieszkańcami mieszkania chronionego, jest dziennym ośrodkiem wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Ze wsparcia placówki może jednocześnie korzystać 40 osób mających problemy ze zdrowiem psychicznym. Cogito Noster pomaga chorym w podtrzymaniu efektów leczenia szpitalnego oraz w integracji ze środowiskiem lokalnym i wspiera ich w dążeniu do usamodzielnienia.

(D)



Mieszkanie usamodzielnienia, w którym mieszkają podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „Cogito Noster” odwiedził wiceprezydent Piotr Maślowski

LUCYNA TYL UM RYBNIKO



## Wystarczy nacisnąć guzik

**– Uświadomiłam sobie, że zmieniło mi się życie. To dla mnie ogromna ulga. Naciskam guzik i możemy bez problemu wyjeżdżać i wjeżdżać do bloku, nawet z siatkami pełnymi zakupów. To już prawie normalność – cieszy się pani Justyna Stolp, mama czternastoletniego niepełnosprawnego Filipa.**

Samotnie wychowuje dwóch nastoletnich chłopców. Starszy, czternastoletni Filip przyszedł na świat jako ważący 670 gramów wcześniak. Cierpi na dziecięce porażenie mózgowie i rzadką chorobę: zespół Arnoldda-Chiariego typu IV. Od ponad pięciu lat rodzina mieszka na parterze jednego z bloków przy ul. Poligonowej w Kłokocinie. – Wcześniej mieszkaliśmy na drugim piętrze, więc po przeprowadzce na parter było mi trochę łatwiej, tym bardziej że obok mieszka moja mama, która bardzo mi pomaga. Nie spodziewałam się jednak, że te jedenaście schodów, prowadzących z korytarza na chodnik, stanie się dla mnie tak dużym utrapieniem – opowiada pani Justyna, która codziennie, bez cienia skargi przenosiła po schodach ważącego ponad 20 kg syna i jego jeszcze cięższy wózek. I tu z pomocą przyszli społecznicy ze stowarzyszenia „17-tka”, którzy zorganizowali akcję „11 schodów #NaprawimyTo”. Dzięki internetowej zbiórce szybko zgromadzili kwotę potrzebną na zakup windy. – 44 tys. zł zebraliśmy w ciągu trzech tygodni. Być może w świetle dużych zbiórek publicznych to drobiazg, ale z punktu widzenia pojedynczej osoby, której coś w życiu możemy naprawić, to bardzo dużo – mówi Mariusz Wiśniewski, radny i założyciel „17-tki”. Przyspina, że po zebraniu pieniędzy konieczne było pokonanie kolejnych, administracyjno-technicz-

nych „schodów”, co trochę trwało, ale zakończyło się sukcesem. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przygotował i uporządkował infrastrukturę oraz teren pod windę, która w lipcu po raz pierwszy przewiozła Filipa i jego mamę. – Gdy pan Mariusz przyszedł do mnie z tą inicjatywą, trochę wątpiał, że się uda. Byłam zszokowana, że ktoś z zewnątrz mówi: niech się pani nie martwi, wszystkim się zajmujemy. Dziękuję osobom, które zaangażowały się w ten pomysł, również tym, które dołożyły się do zbiórki. Teraz wychodzenie z domu nie jest już dla mnie wyprawą. Mój kręgosłup wreszcie trochę odpocznie, zresztą od dwóch tygodni już mnie nie boli! – cieszy się pani Justyna.

27 lipca stowarzyszenie „17-tka” zaprosiło na festyn, który był podziękowaniem dla wszystkich osób zaangażowanych w akcję, m.in. darczyńców i sąsiadów pani Justyny. Organizatorzy zadbali o smaczny poczęstunek i atrakcje dla dzieci, a obecna na imprezie niepełnosprawna Kasia Piotrowska przekazała Filipowi namalowanego przez siebie „ptaka-dreptaka”. – Świętujemy, bo po latach mamie Filipa będzie trochę łatwiej, nie musi już przenosić po schodach coraz cięższego syna. Mam wrażenie, że nie tyle pomogliśmy pani Justynie, co spłaciliśmy wobec niej dług. Jej i Filipowi ta winda po prostu się należała – mówił Mariusz Wiśniewski.

(D)



WACŁAW TROSZKA

Dzięki wspaniałej akcji społeczników ze stowarzyszenia „17-tka” niepełnosprawny Filip i jego mama mogą korzystać z windy, która przewozi ich, gdy wychodzą lub wracają do domu

## Miasto w skrócie

### ODMÓWIŁA WYJAŚNIEN

Zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym przedstawiła Prokuratura Rejonowa w Rybniku 68-letniej mieszkance powiatu mikołowskiego, która 24 czerwca w czasie egzaminu na prawo jazdy śmiertelnie potrąciła na placu manewrowym Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rybniku 35-letniego egzaminatora z Łazisk. Kursantka nie przyznaje się do winy i korzystając z przysługującego jej prawa odmówiła składania wyjaśnień.

### W TŁOKU NA DEFILADĘ

Wojskowa defilada, która 15 sierpnia z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się w stolicy województwa Katowicach, spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Na dworcu PKP w Rybniku zjawilo się w tym dniu kilkaset osób chcących skorzystać z darmowego pociągu do Katowic. Okazało się, że jadące do stolicy województwa pociągi przyjeżdżały do Rybnika wypełnione już pasażerami. Było nerwowo, dochodziło do scysji i awantur, a część pasażerów dotarła do Katowic ze sporym opóźnieniem.

### TRAGEDIA W KAMIENIU

W niedzielę 4 sierpnia ok. 16.30 na wąskiej ul. Hotelowej w Kamieniu pijany 30-letni kierowca z powiatu rybnickiego jadąc z niedozwoloną prędkością (ograniczenie do 30 km/h) stracił panowanie nad swoim oplem corsa, wpadł w poślizg i śmiertelnie potrącił 7-letniego Kubę z Leszczyn, który wraz z rodzicami szedł poboczem. Wszystkie cztery dorosłe osoby podróżujące tym oplem były pijane. Badanie kierowcy wykazało 2,7 promila, a jednej z pasażerek aż 4,31. Prokuratura przedstawiła kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu, za co grozi mu łącznie 12 lat więzienia. Na 5 lat za kratki może natomiast trafić 36-letnia znajoma kierowcy, która wiedząc, że jest on pijany wsiałła do samochodu ze swoim 8-letnim synem.

### KONSULTACJE W SPRAWIE KONSULTACJI

22 sierpnia, już po zamknięciu tego wydania „GR”, w urzędzie miasta miało się odbyć spotkanie służące zebraniu uwag i propozycji w sprawie przeprowadzanych przez miasto konsultacji społecznych, którym są poddawane m.in. projekty niektórych uchwał rady miasta. Do udziału w spotkaniu zaproszono m.in. przedstawicieli działających w mieście organizacji pozarządowych.

# ➔ Drogowiec rybnicki

Okres letni został przez drogowców dobrze wykorzystany, choć czerwcowe upały i związane z tym warunki, dobre dla samej budowy, były bardzo uciążliwe dla pracowników.



## ASFALTUJĄ REGIONALNĄ

Największą inwestycją drogową pozostaje Droga Regionalna Racibórz – Pszczyna, do której zakończenia jest zdecydowanie bliżej niż dalej. Niemal 80 proc. jej trasy pokryte jest już asfaltem w różnym stopniu zaawansowania, głównie warstwą wiążącą poprzedzającą ostatnią – ścieralną. Docelowa warstwa asfaltu leży już na prawej jezdni na odcinku ok. 4 km jadąc od Żor w kierunku węzła gotartowickiego i za tym węzłem aż do węzła świerklańskiego. Na węzle wodzisławskim brakuje tylko krótkiego odcinka w ciągu ul. Wodzisławskiej, po prawej stronie jadąc od Wodzisławia, ale te roboty zmierzają ku końcowi. Korki, jakie tam się pojawiają, są m.in. wynikiem zamknięcia ul. Chwałowickiej, ale głównie przebudowy Obwodni Południowej w związku z budową drogi regionalnej, a właściwie drogi śródmiejskiej, która połączy nową drogę ze śródmieściem. Roboty są nieco opóźnione z uwagi na problemy natury geologicznej, na które natrafili wykonawcy. Z podobnymi trudnościami poradzono sobie na samej drodze śródmiejskiej, która musi unieść kilkuset-tonowy obiekt inżynieryjny i tam trwają prace nad poprawą jego posadowienia.

Część nowego obiektu mostowego na Obwodni Południowej już stoi i trwają prace związane z drogami dojazdowymi i budową ronda – będzie to pierwsze w Rybniku rondo na moście. Generalnie wszystkie obiekty inżynieryjne w liczbie 13 są gotowe, trwają na nich bądź prace wykończeniowe, bądź są już przygotowane do procedur odbiorowych. Poza ul. Wodzisławską, której odcinek jest elementem nowego układu drogowego, przejezdny jest wiadukt w ciągu ul. Boguszowickiej, oddany do użytkowania pod koniec ubiegłego roku; przejezdne jest rondo na węzle gotartowickim, na węzle chwałowickim trwają prace związane z wykonaniem układu drogowego i za kilka tygodni będzie można przejechać po docelowej nawierzchni i ronda, i łącznic. Obiektami inżynieryjnymi można też nazwać kilkanaście przepustów i odbierające wody deszczowe zbiorniki retencyjne. Poradzono sobie z dodatkowym odwodnieniem części węzła wodzisławskiego.



## WORYNY DO KOŃCA WRZEŚNIA

Do końca września powinna zakończyć się budowa ul. Woryny w dzielnicy Zamysłów; obok robót drogowych wyczyszczona zostanie kanalizacja i zamontowane będzie oświetlenie uliczne.



## REMONTY CHODNIKÓW

W miesiącach letnich kontynuowane były roboty chodnikowe – m.in. przy ul. Klasztornej, a prawie kilometrowy odcinek chodnika ułożono na ul. Boguszowickiej z niewielkim pominięciem fragmentu, gdzie w przyszłym roku planowana jest przebudowa wodociągu.



## POGODNA DO REMONTU

Wykonawca przejął plac budowy na ul. Pogodnej w dzielnicy Ligota; na przełomie roku przewidziano tam wykonanie nowej konstrukcji drogi oraz jej odwodnienie i oświetlenie.



## BĘDZIE REMONT UL. DWOREK

Ogłoszono przetarg na przebudowę nawierzchni ul. Dworek. Roboty powinny rozpocząć się we wrześniu. Będą one trwały pod ruchem jednokierunkowym od centrum w stronę ronda Wileńskiego i tylko na krótki czas kładzenia warstwy ścieralnej nawierzchni ulica będzie zamknięta.



## NOWE NAWIERZCHNIE

Trwają prace remontowo-naprawcze nawierzchni asfaltowych dróg po okresie zimowym; w szerszym zakresie udało się wymienić nawierzchnię i przygotować pod większy ruch, jaki pojawi się w związku z budowaną drogą regionalną, na Obwodni Południowej. Obecnie wymieniana jest nawierzchnia ul. Boguszowickiej od ronda Boguszowickiego do przecięcia się tej drogi z budowaną drogą regionalną. (r)



Na większości obiektów inżynieryjnych trwają prace porządkowe lub przygotowawcze do odbioru technicznego: na zdjęciu wiadukt na węzle gotartowickim, pod którym jest już przejezdne rondo



Wielkie asfaltowanie na ul. Boguszowickiej – nową nawierzchnię zyska odcinek od ronda Boguszowickiego do przecięcia się tej drogi z nową trasą regionalną

ZDJĘCIA: WACŁAW TROSZKA



## Wspomnienie

### Romuald Niewelt

W czwartek 15 sierpnia w wieku 80 lat zmarł nagle Romuald Niewelt, zastępca prezydenta Rybnika Adama Fudalego w latach 1998-2002. Przez trzy kadencje (1998-2010) był aktywnym i energicznym radnym miasta z ramienia Bloku Samorządowego Rybnik. Był również działaczem samorządu dzielnicowego w Golejowie, gdzie mieszkał i którego problemy były mu bardzo bliskie.

Urodził się w 1939 r., był absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach ze specjalnością inżynier elektryk. Pracę zawodową rozpoczął w Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach, a następnie aż do końca zawodowej drogi związany był z górnictwem. Zaangażowany w ruch „Solidarności”, po roku '90 włączył się jako samorządowiec w polityczno-społeczne przemiany. Jako wiceprezydent sprawował bezpośredni nadzór nad funkcjonowaniem wydziałów gospodarki komunalnej, dróg, komunikacji i ochrony środowiska, a także nad

jednostkami organizacyjnymi miasta – Rybnickimi Służbami Komunalnymi i Zarządem Zieleni Miejskiej.

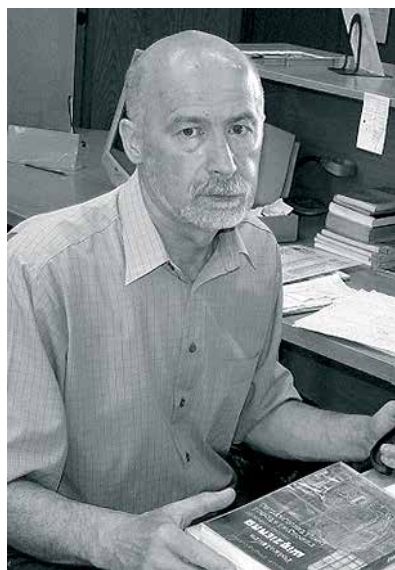
Przyczynił się do pozyskania przedakcesyjnych funduszy na budowę kanalizacji sanitarnej w Rybniku i z zaangażowaniem śledził postępy tej inwestycji. Z Jego inicjatywy podjęto wiele działań związanych z budową i remontami dróg, ostatecznie zaś z satysfakcją śledził rodzącą się inwestycję, a potem budowę Drogi Regionalnej Racibórz – Pszczyna, interesując się jej postępowaniem. Jak mówią żona Zmarłego Elżbieta i Jego córka Katarzyna, sprawy publiczne i działalność społeczna były dla Niego najważniejsze – żył nimi i poświęcał im większość czasu. W 2010 r. z partnerskiego Baru na Ukrainie przyjechała do Rybnika nastolatka o polskich korzeniach Włada Cyciurska, której stworzono możliwość kontynuowania edukacji w rybnickim liceum siostr urszulanek. Przyczynił się do tego m.in. Romuald Niewelt, zobowiązując się również do opieki nad dziew-



czyną poza szkołą i internatem. Od tej pory rodzina państwa Nieweltów stała się jej rodziną, z którą Włada do dziś pozostaje w bliskim kontakcie. Dla niej, dziś wykształconej we Wrocławiu dziennikarki, Romuald Niewelt do końca pozostał dziadkiem... Odszedł człowiek o wyrazistej osobowości, któremu rozwój Rybnika zawsze leżał na sercu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 sierpnia w kościele Chrystusa Króla w Rybniku-Golejowie.

(r)



### Wspomnienie o Stefanie Czechu

28 lipca zmarł Stefan Czech, wspañali bibliotekarz i nauczyciel, od 1988 roku kustosz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku, przez ponad trzydzieści lat ważna postać w tej placówce.

Urodził się w 1954 r. w Bytomiu, ale od wielu lat związany był z ziemią rybnicką. Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na początku lat 80. pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej w Jankowicach Rybnickich. Zaangażowany w ruch Solidarności, w 1981 r. uczestniczył w ogólnopolskim proteście nauczycieli przeciwko reformie oświaty, był aktywnym działaczem NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Rybniku oraz redaktorem

podziemnego pisma „Notatnik Solidarności”. W konsekwencji został usunięty z pracy w szkole, aresztowany i skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Za swoją działalność został odznaczony Medalem Solidarności (1996 r.), Medalem Serce Solidarności (2000 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (2005 r.), a w 2006 r. otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Rybnika w dziedzinie kultury. Jego życiem były książki i ludzie. Był erudyta, znawcą literatury, mentorem i opiekunem młodych bibliotekarzy. Jako człowiek był wzorem dobrego wychowania, koleżeństwa i uprzejmości, a z jego twarzy zawsze emanował spokój i życzliwość. Jego odejście jest wielką stratą dla rybnickiej biblioteki i jej czytelników.

Z GŁĘBOKIM ŻALEM I SMUTKIEM  
PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI

#### ŚP. ROMUALDA NIEWELTA

Wiceprezydenta Rybnika w latach 1998-2002  
i radnego Rady Miasta Rybnika w latach 1998-2010

ŻONIE, DZIECIOM  
I NAJBLIŻSZYM ZMARŁEGO

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezydent Miasta Rybnika  
Piotr Kuczera,  
pracownicy Urzędu Miasta  
i jednostek miejskich

Przewodniczący  
Rady Miasta Rybnika  
Wojciech Kiljańczyk  
i rybnicy radni

Serdeczne podziękowania

dla Prezydenta Rybnika Piotra Kuczery,  
Senatora RP Wojciecha Piechy, byłych i obecnych samorządowców, członków rady miasta, przedstawicieli jednostek miejskich oraz zakładów pracy, służb mundurowych, górników, straży miejskiej, duszpasterzy koncelebrujących mszę św., krewnych, przyjaciół, sąsiadów oraz wszystkich uczestników uroczystości pogrzebowej

#### Śp. Romualda Niewelta

składają żona oraz córki i synowie z rodzinami

# Świętowanie po śląsku

**Święto Wojska Polskiego obchodzone 15 sierpnia zeszło w tym roku w Rybniku na drugi plan. W mieście celebrowano przede wszystkim przypadającą na 16 sierpnia setną rocznicę wybuchu pierwszego z trzech powstań śląskich (1919, 1920 i 1921).**

Główna uroczystość z udziałem m.in. władz miasta, parlamentarzystów i radnych odbyła się na cmentarzu parafialnym przy ul. Kutucza przy okazałym pomniku poświęconym powstańcom śląskim, który mieszkańcy postawili krótko po wojnie w miejscu zniszczonego monumentu wzniesionego już w latach 20. Rozpoczęto od modlitwy, którą poprowadził ks. Marek Noras, proboszcz najstarszej rybnickiej parafii Matki Boskiej Bolesnej. Tło historyczne wydarzeń sprzed stu lat na Śląsku przedstawił dr Bogdan

Kloch, dyrektor Muzeum w Rybniku. Z kolei dr Dawid Keller, wychowanek rybnickiego muzeum, pracujący obecnie w Muzeum Śląskim w Katowicach, przedstawił niezwykle życiorys pochowanego na rybnickim cmentarzu Alfonsa Zgrzebnioka, dowódcy I i II powstania śląskiego, z którego rodziny pochodzi.

Przedstawiciele władz miasta, radni i parlamentarzyści oraz delegacje organizacji kombatanckich i politycznych złożyli pod pomnikiem powstańców wiązanek kwiatów i zapalone znicze. Zapłonęły one także na znajdujących się tuż obok przystrojonych biało-czerwonymi szarfami grobach Alfonsa Zgrzebnioka oraz Jana Wyglendy. Z cmentarza uczestnicy udali się do kościoła Matki Boskiej Bolesnej, gdzie odprawiono uroczystą mszę w intencji powstańców śląskich.

W samo południe już na terenie Kampusu rozpoczęła się uroczystość wojskowa, zorganizowana przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Rybniku. Po niej rozpoczął się tam piknik historyczny nawiązujący na wiele sposobów do historii powstań śląskich. W jego ramach teatr Safo z Rydułtów wystawił plenerowe widowisko „Za mało na wojnę, za dużo na pokój”, opowiadające historię powstań śląskich i plebiscytu przez pryzmat zawiłych losów dwóch śląskich rodzin Pytlików i Urbanków. W wyniku tragicznych wydarzeń znalazły się one po dwóch stronach barykady. W piątek 13 września o 18 w Teatrze Ziemi Rybnickiej teatr Safo wystawi spektakl „Jo był ukradziony”, opowiadający z kolei o losach Ślązaków wywiezionych w 1945 roku w głąb Związku Radzieckiego.

(WaT)



ZDJEŃCJA: WACŁAW TROSZKA



16 sierpnia w 100. rocznicę wybuchu I powstania śląskiego uroczystości odbyły się przy pomniku poświęconym poległym powstańcom

„Za mało na wojnę, za dużo na pokój” to tytuł plenerowego przedstawienia opowiadającego o zawiłych losach Ślązaków, które w Kampusie wystawił teatr Safo



### Fragment wystąpienia dr. Dawida Kellera

[...] 100 lat temu dopiero co zakończyła się pierwsza wojna światowa, która przeorala myślenie całego pokolenia. To była gigantyczna rewolucja, która zmiotła imperia, które dotąd panowały, i przyniosła śmierć znacznej części młodego pokolenia. To, co jawiło się jako coś irracjonalnego, niemożliwego – odbudowa państwa polskiego – stało się faktem. To państwo powstało i zaczęło kształtować swoją historię. Tymczasem na Górnym Śląsku, będącym cały czas częścią państwa niemieckiego, który nigdy nie znajdował się pod żadnym zaborem, mieszkali ludzie, którzy od kilkunastu lat coraz bardziej świadomie zaczęli utożsamiać się z polskością. Z polskością, dla której nie było odniesienia, bo wcześniej nie było przecież państwa, do którego mogliby się przyłączyć. Rozpoczęta w 1918 roku jego odbudowa stała się zaczynem licznych działań podejmowanych już pod koniec I wojny światowej i po jej zakończeniu na terenie tej części Niemiec (Pomorze, Wielkopolska, Górny Śląsk). Takim bardzo symbolicznym działaniem dla tamtejszej rzeczywistości był sejm dzielnicowy, który odbył się w Poznaniu na początku grudnia 1918 roku. Polacy i ci, którzy myśleli o przyłączeniu tamtych ziem do Polski, policzyli się i zobaczyli, jaką stanowią siłę. Zaowocowało to powstaniem w Wielkopolsce na przełomie grudnia i stycznia 1918 /1919 roku. Podobnie było tutaj, a w gronie tych najaktywniejszych Ślązaków zamierzających przyłączyć Śląsk do Polski był pochodzący z Dziegłowic na Opolszczyźnie Alfons Zgrzebniok, urodzony w 1891 roku. Jego losy były typowe dla tamtego pokolenia. Uczył się w niemieckim gimnazjum w Raciborzu, bo jeśli chciało się studiować, to nie było innej drogi. Studiował we Wrocławiu kilka kierunków, a gdy wybuchła I wojna światowa, jak wielu młodych ludzi trafił na front. To była dobra praktyczna nauka życia, walki o swoje i wojskowej strategii, co wykorzystał później walcząc o Polskę. Gdy kończy się wojna, jest już doświadczonego porucznikiem.[...]

Powstanie mające doprowadzić do przyłączenia Górnego Śląska do Polski miało wybuchnąć najpierw w kwietniu, a potem w czerwcu 1919 roku, ale nie zapadły ostatecznie takie decyzje. Na terenie m.in. powiatu rybnickiego funkcjonowała już wtedy silna organizacja konspiracyjna, licząca według stanów ewidencyjnych kilka tysięcy mężczyzn. Ci ludzie, bardzo słabo jednak uzbrojeni, zaczynają przygotowywać się do walki. Z niesmakiem przyjmują decyzje swoich dowódców o rezygnacji z rozpoczęcia walki w kwietniu i czerwcu. Gdy całe śląskie dowództwo, najważniejsze i najbardziej wpływowe osoby z Mikołajem Witczakiem na czele znajdują się już po drugiej stronie granicy, w polskich obozach dla uchodźców, zapada decyzja o wybuchu powstania; decyzja z dzisiejszej perspektywy kompletnie niezrozumiała. Mikołaj Witczak skomentował ją w taki sposób: – Maksymilian Iksal nie wytrzymał nerwowo i na własną rękę ruszył z kilkunastoma ludźmi. Tak wybuchło I powstanie. To pokazuje, jak ci ludzie byli zdeterminowani. Historia mówi, że działania powstańców były słabe, nieskuteczne, rozproszone i chaotyczne; dzisiaj powiedzielibyśmy, że były bardzo amatorskie. Niemcy nie byli zaskoczeni, dobrze wiedzieli, co się dzieje, i łatwo to powstanie stłumili. Ledwie tydzień trwały punktowe walki na terenie Górnego Śląska. Dowódcą tego I powstania został Alfons Zgrzebniok, ale został nim dlatego, że w tym czasie został dowódcą Polskiej Organizacji Wojskowej. Był też dowódcą II powstania śląskiego [...]. Upadek I powstania nie zakończył konspiracji. Działania prowadzone od wiosny 1919 roku, na masową skalę kontynuowano w kolejnych latach. [...]

## Ciepłownicza niespodzianka

**16 lipca w czasie konferencji prasowej parlamentarzysty rządzącego w kraju PiS-u, m.in. poseł Grzegorz Janik i senator Wojciech Piecha, poinformowali, że wbrew wcześniejszym ustaleniom i podpisanemu porozumieniu miasta ze spółkami skarbu państwa, od jesieni 2022 roku system ciepłowniczy miasta będzie zasilany nie przez rybnicką elektrownię, ale przez zmodernizowaną elektrociepłownię Chwałowice.**

W grudniu 2017 roku w magistracie przedstawiciele spółek skarbu państwa PGE Energia Ciepła (właściciel elektrowni), PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa oraz Polskiej Grupy Górniczej podpisali porozumienie w sprawie zapewnienia dostaw ciepła dla miasta od jesieni 2022 roku. Plan zakładał, że rolę głównego dostawcy ciepła od kopalnianej elektrociepłowni Chwałowice przejmie elektrownia Rybnik, która miała zostać do takiej roli dostosowana. Jeszcze w połowie marca na wspólnym posiedzeniu dwóch branżowych komisji rady miasta przedstawiciele państwowych spółek zapewniali, że proces inwestycyjny przebiega zgodnie z planem.

Parlamentarzyści poinformowali, że analizy techniczne i ekonomiczne wykazały, iż optymalnym rozwiązaniem jest zmodernizowanie dotychczasowego źródła ciepła, czyli elektrociepłowni Chwałowice. Jak zapewniał Grzegorz Janik, ciepło będzie tanie i ekologiczne, a senator Piecha dodał, że za ciepło dostarczane przez elektrownię rybnicką musieliby zapłacić znacznie więcej. W elektrociepłowni Chwałowice ma zostać zainstalowany kogeneracyjny układ gazowy produkujący i ciepło, i prąd o mocy 20 megawatów. Część pracujących tam obecnie starych kotłów węglowych ma zostać zmodernizowana, a część wyłączona. Inwestycję ma zrealizować PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa w porozumieniu z PGG, która jest właścicielem kopalnianej elektrociepłowni.

Tak radykalna zmiana koncepcji na trzy lata przed godziną „zero” (sezon grzewczy 2021/2022 miał być ostatnim, w którym ciepło miała dostarczać elektrociepłownia Chwałowice) niepokoi oczywiście władze miasta. Do sprawy wrócimy w jednym z kolejnych wydań „GR”.

(WaT)

## W fotograficznym skrócie



### PRZEJŚCIE GOTOWE, ALE NIECZYNNE

Przejście i przejazd dla rowerzystów w nasypie kolejowym wybudowane wraz z centrum przesiadkowym w sąsiedztwie stacji Paruszowiec jest gotowe od kilku tygodni, ale gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, mieszkańcy wciąż jeszcze nie mogli z niego korzystać. Wszystko przez procedury odbiorowe. Jak dowiedzieliśmy się w magistracie, na 22 sierpnia swoją wizytę zapowiedział wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, od decyzji którego zależy dopuszczenie obiektu do użytkowania. Zgodnie z przepisami, po skontrolowaniu obiektu inspektor powinien niezwłocznie wydać decyzję, jaka by ona nie była. Doświadczenie uczy jednak, że „niezwłocznie” to termin mało konkretny.



### NOWE POŁĄCZENIE WĄSKOTORÓWKI

Rybnickie Służby Komunalne budują drogę dla rowerzystów i pieszych, która połączy ścieżkę rowerową biegnącą wzdłuż stawu Pniowiec, położonego na granicy Chwałęcic i Stodół, z usytuowaną w lesie w Stodolach stacją końcową kolejki wąskotorowej. Nowy trakt, mający niespełna 1,5 km długości, ma być gotowy do połowy września.



### PEŁNĄ PARĄ

Na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” pełną parą idzie gruntowny remont i modernizacja zabudowań szybu Kościuszko, czyli budynku nadszymbia i maszynowni. Odnowiono już i odmalowano m.in. wieżę wyciągową oraz częściowo techniczne instalacje na zewnątrz budynku maszynowni, w której znajduje się największy eksponat przyszłej ekspozycji poświęconej historii maszyn napędzanych parą i rewolucji technicznej jaka za ich sprawą się dokonała – parowa maszyna wyciągowa z 1920 roku. Jeśli wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem, pracującego pod parą kolosa i całą nowoczesną ekspozycję będzie można zobaczyć już wiosną przyszłego roku. Rozpoczęły się również prace w budynku dawnej kopalnianej sprężarkowni, która będzie w przyszłości służyć lokalnej społeczności. Na obie te inwestycje miasto zdobyło unijne dofinansowanie w łącznej wysokości 10,5 mln zł.

### PRZEDWAKACYJNY SZCZYT

Z liczby sprzedanych biletów wynika, że miejskie kąpielisko Ruda, chętnie odwiedzane nie tylko przez mieszkańców Rybnika, najbardziej oblegane było w czerwcu. Sprzedano wtedy 52.557 biletów. W chłodnym generalnie lipcu tylko 21.553, a w sierpniu, do 18 sierpnia włącznie – 15.948. Rekord padł w sobotę 15 czerwca, kiedy sprzedano 5.982 bilety. W świetle tych danych postulat przesunięcia wakacji na czerwiec i lipiec wydaje się całkiem zasadny.





## W fotograficznym skrócie



### NAPRAWILI DACH ANTONICZKA

W lipcu specjalistyczna firma naprawiła dach neogotyckiej bazyliki św. Antoniego, uszkodzony w czasie marcowej wichury



### ŻORSKA ZE ŚCIEŻKĄ ROWEROWĄ

W połowie lipca, czyli miesiąc wcześniej, niż zapowiadano, zakończona została budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Żorskiej; można korzystać z niej od początków sierpnia. Koszt niespełna 2-kilometrowego odcinka od wiaduktu za rondem z kolorowymi kulami do ronda Boguszowickiego wyniósł nieco ponad 4 mln zł, a wykonawcą robót była sprawdzona już w Rybniku firma Auto-Trans Asfalty z Gierałtovic. W zależności od warunków ścieżka będzie biegła na lewej lub po prawej stronie ulicy.

### ZALEW WIERNYCH

30 czerwca na przystani ośrodka żeglarskiego Koga-Kotwica w Chwałęcicach w wyjątkowo upalną ostatnią niedzielę czerwca zebrało się około 3 tys. wiernych, by wziąć udział w dorocznej mszy na wodzie. Na pływającym ołtarzu koncelebrowali ją ks. biskup Grzegorz Olszowski i pomysłodawca tych nabożeństw, proboszcz parafii w Chwałęcicach ks. Grzegorz Jagieł oraz proboszcz z Rybnickiej Kuźni ks. Andrzej Piszczek



### POWALCZYLI DLA MAKSA

W niedzielę 18 sierpnia pod hasłem „Hoym walczy dla Maksa” na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” odbył się charytatywny piknik militarny, którego celem było zebranie funduszy na leczenie 13-letniego Maksa z Czerwonki-Leszczyn (na zdj.), który cierpi na rzadką chorobę Niemann-Picka. Chłopak od szóstego roku życia zbiera różnego rodzaju militaria, stąd taki właśnie charakter pikniku, zorganizowanego przez jego bliskich i przyjaciół. Na pikniku można było m.in. kupić, nie mające żadnego znaczenia militarnego, ciasta upieczone przez jego krewnych.

### PÓLMILIONOWY CYKLISTA

Ostatniego dnia lipca 500-tysięczny rowerzysta przejechał bulwarami nad Nacyną. Taką liczbę 31 lipca około godz. 9.30 wskazał licznik ustawiony przy zjeździe pod mostem w ciągu ul. Kotucza, który od października 2017 roku zlicza rowerzystów i pieszych. Półmilionowym cyklistą okazał się pan Krzysztof z Orzepowic, który tym razem swoją rowerową przejażdżkę na tej trasie zakończył z upominkami od prezydenta Piotra Kuczery (były wśród nich m.in. gadżety sportowo-rekreacyjne, karnet na pływalnię Yntka i zaproszenia na seanse w Dyskusyjnym Klubie Filmowym). Pan Krzysztof przyznał, że trasą wzdłuż Nacyny jeździ bardzo często, bo to szybki skrót do centrum.



# Dyrektor z najdłuższym stażem

Z końcem lipca przeszedł na emeryturę Jerzy Kajzerek, twórca, a potem wieloletni dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej. W historii rybnickiego samorządu jest najdłużej urzędującym szefem miejskiej jednostki. To w dużej mierze dzięki niemu pomoc społeczna w naszym mieście zawsze była skrojona na miarę zmieniających się potrzeb mieszkańców.

Z pomocą społeczną był związany od 1980 roku, gdy jeszcze w realiach Polski Ludowej funkcjonowała ona w strukturach służby zdrowia. Dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej został z początkiem kwietnia 1990 roku.

**– Był Pan nie tylko wieloletnim dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej, ale i jego twórcą.**

– W maju 1990 roku odbyły się w Polsce pierwsze wybory samorządowe, a my w lipcu tego samego roku odłączyliśmy się od Zakładu Opieki Zdrowotnej, tworząc nową miejską jednostkę. Wszystkie struktury, od kadr po finanse, trzeba było stworzyć od zera. To zadziwiające, ale przez cały okres PRL-u bazowano na ustawie z 1923 roku, modyfikowanej kolejnymi ministerialnymi rozporządzeniami. W roku 1990 została ona gruntownie znowelizowana i wszystko zostało zdefiniowane na nowo. Tworząc OPS, trzeba było zadbać o to, by była to placówka na miarę potrzeb. Od początku zabiegałem o powstanie w Rybniku miejskiego domu pomocy społecznej. W 1991 roku w dużej mierze za sprawą pani Marii Kufy-Skorupy, która była wtedy członkiem zarządu miasta, prezydent Józef Makosz dał się przekonać i przy aprobacie rady miasta zdecydował, że MDPS (powszechnie nazywany domem spokojnej starości) zostanie urządzony w dawnym hotelu robotniczym przy ul. Żużłowej. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że ten gmach tak szybko się zapełni. Dziś na miejsce w nim czeka aż 70 osób, a kolejnych 20 na miejsce w specjalistycznych placówkach poza Rybnikiem. Jeszcze chwila, a na Żużłowej i w podobnych ośrodkach poza naszym miastem będzie przebywać łącznie 500 rybniczian.

**– Czy od tych lat 90. pomoc społeczna mocno się zmieniła?**

– W pomocy społecznej praktycznie co rusz coś się zmienia. Gdy organizo-



WACŁAW TROSKA

Jerzy Kajzerek dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku był od 1990 roku

wałem OPS, a później MDPS, miałem już spore doświadczenie i wiedziałem, czego potrzeba naszej lokalnej społeczności. Dlatego w ramach MDPS-u funkcjonowało również przytulisko dla kobiet i dzieci, pokoje rotacyjne dla kobiet doświadczających przemocy i ofiar zdarzeń losowych, a także noclegownia dla bezdomnych mężczyzn. Obecnie w strukturach OPS-u funkcjonują m.in. i tzw. mieszkania chronione o różnym profilu i Ośrodek Interwencji Kryzysowej, działający przy ul. Chrobrego. W przyszłym roku uruchomiony zostanie także dom dla matek z dziećmi i kobiet w ciąży.

**– A jak zmieniały się potrzeby mieszkańców?**

– Gdy mieliśmy w Polsce wysokie bezrobocie, większe było zapotrzebowanie na pomoc materialną. Odkąd wszedł w życie rządowy program Rodzina 500+, jest ono znacznie mniejsze. Rośnie natomiast zapotrzebowanie na pomoc socjalną. To m.in. kwestia trudności wychowawczych; tu problemów jest cały ogrom. Na szczęście pracownikom socjalnym przychodzą z pomocą asystenci rodzin, których mamy w Rybniku dziesięciu.

**– A kiedy tej prawdziwej ludzkiej biedy było najwięcej?**

– Na początku lat 90., gdy upadały duże zakłady pracy i ludzie zderzyli się z bezrobociem. I potem, gdy górnicy zwalniali się z kopalń, biorąc jednorazowe odprawy. Pieniądze szybko się rozchodziły i ci, którzy nie umieli się przebrnąć, znaleźli nową pracę, zostawali bez środków do życia.

**– Często można usłyszeć obiegowe opinie o ludziach, którzy nie garną się do pracy, za to są wysokiej klasy specjalistami w wykorzystywaniu pomocy społecznej.**

– Wszystko odbywa się zgodnie z przepisami. Jeśli komuś przysługuje dane świadczenie, nie można mu go odmówić. Problemem jest natomiast praca na czarno. To problem Powiatowego Urzędu Pracy, który opłaca zarejestrowanym bezrobotnym ubezpieczenie zdrowotne, dzięki czemu ci dość łatwo znajdują zatrudnienie w tzw. szarej strefie.

**– Wybiegając nieco w przyszłość: co w pomocy społecznej powinno się zmienić, na jakie wyzwania musimy się przygotować?**

– W najbliższych latach będzie nam przybywać osób starszych, dla których już dziś brakuje miejsca w MDPS-ie na Żużłowej. Prezydent Piotr Kuczera dąży do wybudowania w tzw. strefie Juliusza w śródmieściu centrum geriatrycznego, w ramach którego mają funkcjonować tzw. mieszkania wspomagane dla seniorów. Idealnie by było, gdyby powstał tam również kolejny MDPS. Ale nawet taka inwestycja problemu nam nie rozwiąże. Musimy też rozwijać takie formy pomocy seniorom, które pozwolą im jak najdłużej żyć w ich dotychczasowym środowisku, bo z jednej strony oni lepiej się wtedy czują, a z drugiej trudno nie dostrzegać faktu, że to najtańsze dla miasta rozwiązanie, bowiem pobyt w domach pomocy społecznej sporo kosztuje i przeciętna emerytura nie wystarcza. A przecież nie brakuje osób, które nie mają emerytury, a tylko wypłacany przez OPS zasiłek stały. ▶





WACŁAW TROSZKA

## Zmiana warty

Po wygraniu zorganizowanego przez urząd miasta konkursu, do którego przystąpiło siedmiu kandydatów, Anna Sowik-Złotoś (41 lat) została dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Zastąpiła na tym stanowisku Jerzego Kajzerka, który z końcem lipca przeszedł na emeryturę.

Pochodzi ze Świerklan, ale od siedmiu lat mieszka w Rybniku. Przez ostatnich 12 lat pracowała w Środowiskowym Domu Samopomocy „Cogito Noster” w Niedobczycach; najpierw w zespole psychiatrii środowiskowej, a ostatnio jako koordynator zespołu terapeutyczno-rehabilitacyjnego. Pracuje również jako psychoterapeuta w poradni leczenia uzależnień i jest społecznym kuratorem sądowym. Na Uniwersytecie Opolskim ukończyła politologię, a później w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach studia podyplomowe z pozyskiwania funduszy unijnych oraz w katowickim Wydziale Nauk Społecznych i Pedagogicznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie studia z zarządzania w pomocy społecznej. Nowa dyrektorka jest mężatką, ma 17-letniego syna.

Anna Sowik-Złotoś przyznaje, że na chwilę obecną przygląda się organizacji pracy i funkcjonowaniu Ośrodka Pomocy Społecznej, zatrudniającego obecnie łącznie 182 osoby. Na rozmowę na temat jej zamierzeń i planów przyjdzie jeszcze czas. (WaT)

Nowa dyrektorka Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku Joanna Sowik-Złotoś

### ◀ – Wiele kontrowersji wywołuje rządowy program Rodzina 500+, a jakie jest Pana zdanie na jego temat?

– Dawanie ludziom gotówki praktycznie za nic nie jest najlepszym pomysłem. Po co się czegoś uczyć albo iść do pracy, skoro można dostać pieniądze za dzieci. Ten program zniweczył efekty wielu naszych starań i działań podejmowanych m.in. w ramach projektów unijnych, których celem była aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych. Niestety, spora część beneficjentów tego programu, a naszych podopiecznych, nie myśli o tym, co będzie, jak dzieci dorosną i pieniądze z 500+ się skończą. To świadczenie powinno być „przywiązane do pracy” i być wsparciem dla rodziców pracujących. Przychody z tytułu 500+ nie wliczają się do średnich przychodów, od wysokości których zależy przyznanie różnego rodzaju zasiłków. Wypłacamy więc nadal zasiłki rodzinom, którym za sprawą programu 500+ całkiem dobrze się powiodło, a liczba obiadów, które od lat opłacamy dzieciom z rodzin ubogich, zmalała tylko minimalnie. Dla mnie to zwykle rozdawnictwo i rujnowanie budżetu państwa, podobnie jak wypłacanie 500+ rodzinom bardzo zamożnym.

### – Przechodzi Pan na emeryturę jako najdłużej urzędujący dyrektor miejskiej jednostki...

– Miałem dużo szczęścia, bo w swojej zawodowej działalności spotykałem ludzi życzliwych i przychylnych. Gdyby kolejni prezydenci miasta: Józef Makosz, Adam Fudali, a ostatnio Piotr Kuczera nie akceptowali moich pomysłów i nie mieli zrozumienia dla tych specyficznych potrzeb części naszych mieszkańców, system pomocy społecznej w Rybniku wyglądałaby pewnie zupełnie inaczej.

Rozmawiał Wacław Troszka

## ROLNICY ZAPRASZAJĄ NA DOŻYNKI

**Msza dziękczynna, barwny korowód i przekazanie chleba upieczonego z tegorocznych zbóż to obowiązkowe punkty dorocznego święta plonów, które w pierwszą niedzielę września organizują rolnicy z Popielowa i Radziejowa.**

Tym razem przypada ona 1 września i to właśnie na ten dzień kółko rolnicze zrzeszające gospodarzy z tych dwóch, wciąż rolniczych dzielnic, we współ-

pracy z kołem gospodyń wiejskich zaplanowała uroczyste dożynki. Rozpoczną się o godz. 9 dożynkową sumą w kościele Trójcy Przenajświętszej w Popielowie. Po południu (o godz. 14) ulicami Popielowa i Radziejowa przejedzie korowód, który około godz. 15.30 dotrze na przykościelny parking (ul. Staffa). O godz. 16 rolnicy wręczą prezydentowi Piotrowi Kuczerze dożynkowy bochen chleba, a uroczystości zakończy festyn z muzyką, smacznymi przekąskami i atrakcjami dla najmłodszych.

(D)

## W intencji rowerzystów

15 sierpnia na Karłowej Górze w Chwałęcicach proboszcz tutejszej parafii ks. Grzegorz Jagieł odprawił plenerową mszę w intencji rowerzystów i kolarzy oraz Belga Bjorga Lambrechta, który po wypadku w Bełku na trasie etapu Tour de Pologne przebiegającego przez Rybnik zmarł w rybnickim szpitalu. Jego zdjęcia i belgijska flaga z numerem 143, z którym startował, towarzyszyły blisko 90 osobom modlącym się na Karłowej Górze. Byli wśród nich cykliści z zasłużonego kolarskiego klubu LZS Czernica i legenda polskiego kolarstwa, rybniczanie Józef Gawliczek, który startował w jego barwach.

(S)

– Przez 17 lat „17-tka” połączyła wielu ludzi, co bardzo nas cieszy – mówił Grzegorz Głupczyk, prezes stowarzyszenia „17-tka”, które 2 czerwca świętowało w Boguszowicach swoje siedemnaste urodziny. – Dziś mija dokładnie 6210. dzień naszej działalności – dodał Mariusz Wiśniewski, założyciel stowarzyszenia.

Założmy przez chwilę, że siedemnaście lat temu, przy ówczesnej podstarówce w Boguszowicach Osiedlu nie powstaje pierwsza w Rybniku dedykowana dzieciom placówka wsparcia dziennego z 17-tką w nazwie. A w konsekwencji nie działają kolejne takie świetlice środowiskowe w Niewiadomiu, Śródmieściu i na Nowinach ani też dwa zespoły pedagogiki ulicy i dwa kluby – aktywizujący bezrobotnych Klub Integracji Społecznej „SR” i adresowany seniorom Integracyjny Klub Aktywnych „IKA”. Nie istnieje również Młodzieżowy Klub Środowiskowy „Maszkeciarnia” z darmowym studiem nagrań i Rybnicki Bank Drugiej Ręki, który pośredniczy w dostarczaniu potrzebującym używanych mebli i sprzętów. Wyobraźmy sobie, że w mieście nie działa program Rybnickiej Akademii Rodziny z nową siedzibą w Juliuszu, nikt nie organizuje akcji „Naprawimy to” dla niepełnosprawnego Filipa i jego

## Okrągłe siedemnaste



SABINA HORZELA-PISKULA

Tak wyjątkowe urodziny nie mogły się odbyć bez okazałego tortu, który pokroił prezes „17-tki” Grzegorz Głupczyk

mamy, a animatorzy „17-tki” nie pomagają mieszkańcom rewitalizowanych dzielnic, realizując w Boguszowicach Osiedlu, Niewiadomiu i Paruszowcu Piaskach projekt „Rybnik – reWITA”. Nikt też nawet nie pomyśli o obcokrajowcach, głównie tych ze Wschodu, którzy tworzą dziś nieformalną „28. dzielnicę” Rybnika. Trudno to sobie wyobrazić. – Dziś „17-tka” to nie tylko dzieci i młodzież, dorośli i seniorzy, ale też społeczności lokalne, a od roku również obcokrajowcy, którzy związali swoje losy z Rybnikiem – mówił prezes Głupczyk przed siedzibą klubu „17-tka” (obecna

SP nr 18), gdzie zebrali się podopieczni i przyjaciele jubilata, również ci z Ukrainy i Kazachstanu. – Jesteśmy obecnie jedną z największych i jedną z najstarszych rybnickich organizacji pozarządowych. Naszą największą siłą – oprócz naszych podopiecznych – są nasi pracownicy, członkowie „17-tki”, przyjaciele i partnerzy. Im wszystkim należą się największe słowa podziękowania – podsumowuje Mariusz Wiśniewski. I dodaje: – Zasada, która przyświeca nam od samego początku, brzmi: „kto się nie rozwija, zaczyna się związać”, dlatego nie stoimy w miejscu! (S)

## Najpierw komiks potem skansen

Forum Obywateli Rybnika zbiera pieniądze na wydanie komiksu o początkach naszego miasta, zatytułowanego „Szczybny Szczupok albo zapomniano historyjo Rybnika”.



WACŁAW TROSEK

Rybnicki komiks i ideę budowy historycznej osady rybackiej zaprezentowano w czasie konferencji prasowej. Na zdjęciu autorzy i pomysłodawca, od lewej: Konrad Gontarczyk, Krzysztof Oleś, Lech Gęborski i Aleksander Gortat

Komiks stworzony przez Konrada Gontarczyka na bazie bajki napisanej przez Krzysztofa Olesia, a opowiadającej historię powstania Rybnika, ma pomóc w rozpropagowaniu znacznie poważniejszego przedsięwzięcia FOR-u, jakim jest stworzenie nad stawem Pniowiec edukacyjnego skansenu –

osady rybackiej z X-XII wieku, czyli z czasów, w których prawdopodobnie powstała osada dająca początek dzisiejszemu Rybnikowi. Pomysłodawcą jest dobrze znany w Rybniku Lech Gęborski od lat mocno związany z Bractwem Kurkowym; przychylne są władze miasta, a zaangażowanie specjalistów, w tym głównie historyków ma zapewnić skansenowi poprawność historyczną, tak by mógł on służyć edukacji młodych rybniczian i nie tylko. Miejsce pod osadę nad brzegami Pniowca, położonego na granicy Chwałęcic i Stodół już wyznaczono i we współpracy z MOSiR-em trwa przygotowanie terenu pod historyczną inwestycję.

Opowieść o szczybnym szczupoku odwołuje się w dużym stopniu do realiów historycznych, ale zawiera też wątki fantastyczne. Krzysztof Oleś napisał ją po śląsku, a atrakcyjna forma komiksu narysowanego przez Gontarczyka ma ułatwić zainteresowanie nią młodych czytelników. W 2018 roku zgłoszono ją do konkursu „Do you speak godka?” zorganizowanego przez Regionalny Instytut Kultury w Katowicach. Wkrótce z dziewięcioma innymi wybranymi przez jury bajkami ma się ukazać w pokonkursowej publikacji. Wydanie komiksu w nakładzie 1.000 egzemplarzy ma kosztować około 5 tys. zł. FOR chce zebrać te pieniądze z pomocą sponsorów i sprzymierzeńców, zaś wpływy ze sprzedaży przeznaczyć na budowę osady rybackiej nad Pniowcem. Więcej informacji o obu przedsięwzięciach można znaleźć na stronie Forum Obywateli Rybnika na Facebooku (kontakt: info@for.rybnik.pl).

(WaT)



# Świąteczna zbiórka z minutą ciszy

**Minutą ciszy rozpoczęła się tegoroczna uroczysta zbiórka z okazji Święta Policji. W ten sposób 9 lipca, w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Czerwionce-Leszczynach rybniccy policjanci uczcili pamięć Krzysztofa Skowrona, byłego zastępcy komendanta w rybnickiej komendzie, który dzień przed uroczystością zginął w wypadku motocyklowym. Miał 45 lat.**

Uroczystość z udziałem zastępcy komendanta śląskiej policji insp. Piotra Kuci, komendanta policji w Rybniku mł. insp. Rafała Głucha, parlamentarzystów, władz samorządowych, a także policjantów, pracowników cywilnych policji i ich rodzin nawiązywała do świętowanej w tym roku setnej rocznicy powołania do życia Policji Państwowej. Tradycyjnie też była okazją do przekazania aktów mianowania na

wyższe stopnie zawodowe. Insp. Piotr Kucia wręczył je 77 policjantom, a samorządowcom i parlamentarzystom dziękował za współpracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Prezydent Piotr Kuczera podziękował policjantom za sumienną służbę i wręczył nagrody pieniężne za szczególne osiągnięcia: Michałowi Jaroszewskiemu z wydziału prewencji i Arturowi Wyciszkieviczowi z wydziału ruchu drogowego. Trzecia

trafiła do nieobecnego na uroczystości Pawła Kolonko z komisariatu policji w Boguszowicach.

...

Miasto Rybnik od lat wspiera finansowo działania rybnickiej policji. Od roku 2012 tylko raz, w roku 2015, wartość tej rocznej pomocy była niższa niż 200 tys. zł. W ubiegłym roku wyniosła ona 226,5 tys. zł, a plan na ten rok to 323 tys. zł. Na kwotę tą składają się m.in.: 70 tys. zł dofinansowania do zakupu samochodów; 80 tys. zł na sfinansowanie dodatkowych patroli oraz 150 tys. zł dofinansowania do opracowania dokumentacji projektowej i rozbudowę komisariatu policji w Boguszowicach. (WaT), (D)

## Nauka jazdy na wózkach

**Nieka z piaskiem, „kocie łby” i dukt leśny, ale też typowe miejskie schody, krawężniki czy drzwi wahadłowe – najczęściej nawet nie zastanawiamy się, jak je pokonać. Co innego osoby jeżdżące na wózku i ich opiekunowie. Teraz w parku na terenie Kampusu mogą się nauczyć, jak robić to bezpiecznie.**

– Ktoś, kto nie miał dotąd do czynienia z osobą poruszającą się na wózku, może tutaj nauczyć się, jak pokonać jakąś miejską przeszkodę, nie robiąc krzywdy sobie i siedzącemu w wózku. Pamiętam, jak pierwszy raz wiozł mnie na żużel silny, pełen krzepy znajomy. Chciał dobrze, ale okazało się, że sama siła nie wystarczy – wspomina Mirosław Drzęzła, który na wózku jeździ od 2015 roku, po tym, jak przygniotło go

drzewo. To prawdopodobnie jedyna na Śląsku taka instruktażowa ścieżka. Inicjatorką jej powstania była Elżbieta Piotrowska, mama poruszającej się na wózku 31-letniej Kasi i szefowa rybnickiego stowarzyszenia Oligos. – To miejsce edukowania i budowania w zdrowym społeczeństwie świadomości o osobach, które na co dzień zmagają się z niewidocznymi dla większości barierami. Ścieżka powstała po

to, by pomóc w zdobywaniu umiejętności poruszania się na wózku w przestrzeni publicznej w sposób pewny i bezpieczny – mówi Elżbieta Piotrowska. Na treningowej ścieżce, którą wykonały Rybnickie Służby Komunalne znalazły się różne „przeszkody”, m.in. krawężnik, drzwi wahadłowe, schody oraz nawierzchnie z dziurami, żwirem czy piaskiem, są informacyjne piktogramy oraz instrukcje pokonywania przeszkód. – Często tak naprawdę małe bariery okazują się tymi największymi – mówił prezydent Piotr Kuczera, a jednym z pierwszych, który pokonał trasę z pomocą asystenta z rybnickiego Relax-Medu, był pan Andrzej z Miejskiego Domu Pomocy Społecznej. Na ścieżce organizowane będą również lekcje wychowawcze dla uczniów. – Jeżeli młodzież siędzie na wózku i spróbuje przejechać tę „hardkorową” trasę, może dwa razy zastanowi się, zanim np. skoczy do wody w nieznanym miejscu – mówi szefowa Oligosu. – Polska ma Jurka Owsiaaka i Janinę Ochojską, a Rybnik – Elżbietę Piotrowską – skwitował z uśmiechem Mirosław Drzęzła. (S)

Na ścieżce umieszczono informacyjne piktogramy, które radzą, jak poprawnie pokonywać architektoniczne przeszkody



SABINA HORZELA-PISKULA

Szczegółowe informacje i pomoc w korzystaniu ze ścieżki do nauki bezpiecznej jazdy na wózku inwalidzkim znaleźć można w Stowarzyszeniu OLIGOS, przy ul. J. Karłowicza 48 lub po nr. tel.: 32 750 57 96.

# Maturzyści w środku stawki

**Czekali od 25 maja, kiedy to oficjalnie zakończyły się tegoroczne matury, do 4 lipca, kiedy to Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie podała wreszcie wyniki egzaminu dojrzałości. Czy absolwenci rybnickich szkół mają powody do zadowolenia?**

Zdawalność egzaminu wśród osób ubiegających się o świadectwa maturalne po raz pierwszy wyniosła w województwie śląskim 79,70 proc. W Rybniku była niższa – 77,64 proc. Najlepsi w województwie okazali się maturzyści z powiatu kłobuckiego (91,21 proc.), a najślabi tym razem – z częstochowskiego (53,23 proc.). W naszym mieście do majowej matury przystąpiło 1315 uczniów, a 1021 z nich zdobyło świadectwa dojrzałości (77,64 proc.). Przeglądając maturalne statystyki naszych najbliższych sąsiadów, okazuje się, że z egzaminem lepiej od rybniczian poradzili sobie abiturienti z Żor i Wodzisławia Śl., gorzej – z Raciborza. W tym roku uczniowie rybnickich liceów ogólnokształcących wypadli tylko nieznacznie lepiej niż pozostali licealiści w województwie. Z kolei na tle innych śląskich szkół technicznych niewiele gorzej zaprezentowali się maturzyści z rybnickich techników, którzy jednak okazali się słabsi od swoich ubiegłorocznych kolegów. W Rybniku do egzaminu przystąpiło 651 licealistów, a maturę zda-

ło 559 osób. Ten wynik (85,87 proc.) był niemal identyczny jak licealna średnia wojewódzka (85,57 proc.). Ranking najlepszych licealistów-maturzystów otwierają młodzi ludzie z powiatu kłobuckiego, w którym zdawalność wyniosła 92,02 proc. W pięciu rybnickich technikach do matury przystąpiło 664 absolwentów, a zdało ją 462 z nich. Ich wynik (69,58 proc.) okazał się tylko nieco niższy od średniej wojewódzkiej (70,73 proc.), ale znacząco niższy od liderów z powiatu kłobuckiego (89,47 proc.).

W naszym mieście maturalna rywalizacja licea kontra technika wypada zdecydowanie na korzyść tych pierwszych. W rankingu szkół, których uczniowie najlepiej zdali w Rybniku maturę, trzy pierwsze miejsca zajęły ogólniaki: II LO (Frycza), LO Sióstr Urszulanek i I LO (Powstańców Śl.). Na piątym miejscu znalazło się najlepsze z grona rybnickich techników – Technikum nr 2 z popularnego Mechanika, które z wynikiem 81 proc. (zdawalność przedmiotów obowiązkowych) pokonało Technikum nr 4 w Budowlance

(79,2 proc.) i Technikum nr 1 w Tyglu (73,8). Z danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie wynika, że najwięcej powodów do zadowolenia mają II LO im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i liceum urszulińskie z najlepszymi wynikami w mieście (100 proc.). Na drugim biegunie znalazło się Technikum nr 5 z Niedobczyc, maturalnie najsłabsze w zestawieniu rybnickich szkół średnich (14,3 proc.). Z przedmiotów dodatkowych zdawanych pisemnie na poziomie rozszerzonym rybnicki maturzyści najczęściej wybierali język angielski i matematykę. Z tym pierwszym najlepiej poradzili sobie maturzyści z I LO (średni wynik 76 proc.), z drugim – maturzyści z Frycza (średni wynik 67 proc.). Najrzadziej rybnicki maturzyści wybierali język hiszpański i włoski, na który zdecydowało się tylko dwoje licealistów.

Przypomnijmy: żeby zdać maturę, należało uzyskać co najmniej 30 proc. punktów z egzaminów z przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i pisemnej oraz napisać egzamin z wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Pełna informacja o wynikach tegorocznej matury dostępna jest na stronie internetowej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. (S)

**Letnie miesiące to tradycyjnie czas, w którym w rybnickich szkołach i przedszkolach prowadzone są niezbędne, większe albo mniejsze, prace remontowe. W niektórych placówkach ekipy budowlane dokonywały drobnych napraw i ulepszeń, inne zmieniły się nie do poznania.**

## Letnie metamorfozy szkół



WACŁAW TROSZKA

Najbardziej spektakularne metamorfozy można dostrzec w szkołach, w których prowadzone były lub wciąż są prace termomodernizacyjne, wiążące się ze zmianą elewacji budynków. Część rybnickich placówek oświatowych wykorzystwała kolorystykę nowego systemu identyfikacji wizualnej miasta, co bez wątpienia nieco ubarwi uczniom ich powakacyjną szkolną rzeczywistość. Prowadzone w budynkach szkół i przedszkoli prace obejmują m.in. docieplenia ścian zewnętrznych, dachów i stropodachów, wymianę stolarki okiennej ▶

Podczas wakacji metamorfozę przeszła m.in. elewacja Szkoły Podstawowej nr 11 w dzielnicy Maroko-Nowiny



**16 lipca absolwenci rybnickich podstawówek i gimnazjów dowiedzieli się, czy zostali zakwalifikowani do wybranych przez siebie szkół średnich. Jak się okazało, w naszym mieście kumulacja roczników nie pokrzyżowała planów młodym ludziom, bo aż 98 proc. uczniów biorących udział w elektronicznym naborze dostało się do wybranych placówek. Jak to się udało?**

– To efekt dobrego przygotowania i wyliczeń – tłumaczy Tadeusz Bonk z wydziału edukacji UM. – Pod uwagę bierze się możliwości poszczególnych szkół – liczbę miejsc, pracowni i nauczycieli, ale też dane z ostatnich lat dotyczące zainteresowania tymi placówkami zarówno wśród naszych absolwentów, jak i tych spoza miasta. Takie wyliczenia pozwalają oszacować liczbę kandydatów i dopasować do nich ofertę – dodaje.

W podwójnym naborze do rybnickich szkół średnich kandydowało w sumie 3130 młodych ludzi: 1535 absolwentów gimnazjów i 1595 szkół podstawowych. 3070 z nich (98 proc.) zakwalifikowało się do wybranych przez siebie placówek, a 2441 (78 proc.) do tych wymarzonych, czyli tzw. szkół pierwszej preferencji (1979 uczniów dostało się również do wybranej przez siebie klasy w tych szkołach). Najwięk-

## Nie taki nabór straszny



16 lipca absolwenci podstawówek i gimnazjów dowiedzieli się, czy dostali się do wybranych przez siebie szkół. 405 uczniów wskazało II LO „Frycza” jako szkołę marzeń

szą popularnością wśród kandydatów cieszyło się I Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich – 485 chętnych z pierwszej preferencji (liczba miejsc 390) i Zespół Szkół Technicznych – 674 chętnych (miejsc – 574). Na drugim biegunie znalazły się dwa licea: VIII Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego w Zespole Szkół Sportowych na Nowinach, gdzie nie było zainteresowania licealnymi klasami siatkarskimi, oraz VII LO w Zespole Szkół nr 5 w Niedobczycach, którego nie udało się reaktywować (ostatni absolwenci opuścili szkołę w czerwcu 2018 roku),

a z czterech planowanych pierwszych klas technikum ruszą tam tylko dwie.

26 lipca rozpoczął się nabór uzupełniający dla osób, które nie dostały się do żadnej z wybranych szkół. W naszym mieście było ich 60 i jest to liczba zbliżona do tych z lat poprzednich (w 2018 – 45). W naborze uzupełniającym, który nie był już prowadzony drogą elektroniczną, do rozdysponowania były 102 miejsca w różnych typach szkół. Lista zakwalifikowanych uczniów miała być znana 21 sierpnia (po zamknięciu tego wydania „GR”).

(S)

◀ i drzwiowej, modernizację istniejących źródeł ciepła w budynkach podłączonych do sieci c.o. i gazowej, wymianę źródeł ciepła z węglowego na gazowe oraz modernizację wewnętrznych systemów c.o. Inwestycje te prowadzone są w ramach drugiego etapu projektu kompleksowej termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, obejmującego w sumie jedenaście rybnickich placówek, a dofinansowanego kwotą przeszło 10 mln zł. W pierwszym, zakończonym już etapie tego projektu, dzięki 19 mln unijnej dotacji, termomodernizacji poddanych zostało 19 obiektów. Podczas wakacji w niektórych placówkach budowlańcy odnawiali sanitariaty, malowali ściany albo przebudowywali bloki kuchenne (zespoły szkół w Wielopolu i Zebrzydowicach). Część szkolnych budynków trzeba była zaadaptować do potrzeb oddziałów przedszkolnych. Takie prace przeprowadzono na przykład w dzielnicy Chwałowice. (D)

### Tygiel podsumowuje

W połowie kwietnia z praktyk zawodowych we Włoszech wróciła ostatnia grupa informatyków, kończąc tym samym dofinansowany przez unię projekt „Europejskie praktyki zawodowe uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku gwarancją sukcesu na rynku pracy”. W realizowanym w latach 2017-2019 projekcie wzięło udział 55 uczestników (31 techników informatyków i 24 spedytorów), którzy w Rimini pracowali w trzech firmach spedycyjnych oraz jednej informatycznej. Zajmowali się m.in. pakowaniem, zabezpieczaniem i transportem towarów i tworzyli strony internetowe sklepów. – Naszych uczniów chwalono za punktualność i rzetelność, często słyszeli więc „super, OK, molto bene” – podsumowują nauczyciele ZST. (S)

### W międzynarodowym gronie

Członkowie Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika spotkali się z przedstawicielami parlamentów i rad młodzieżowych z Mołdawii, Białorusi, Czech, Gruzji, Estonii i Ukrainy. W spotkaniu wziął też udział wiceprezydent miasta Wojciech Świerkosz i członkowie Europejskiego Instytutu Outsourcingu, fundacji z którą współpracują młodzieżowe rady. W rybnickim magistracie rozmawiano m.in. o działaniach podejmowanych przez młodych ludzi w swoich krajach, a rybnicka rada pochwaliła się kilkoma realizowanymi w mieście z jej inicjatywy przedsięwzięciami, m.in. szkolnym budżetem partycypacyjnym czy akcją charytatywną „Czapka św. Mikołaja”. (S)



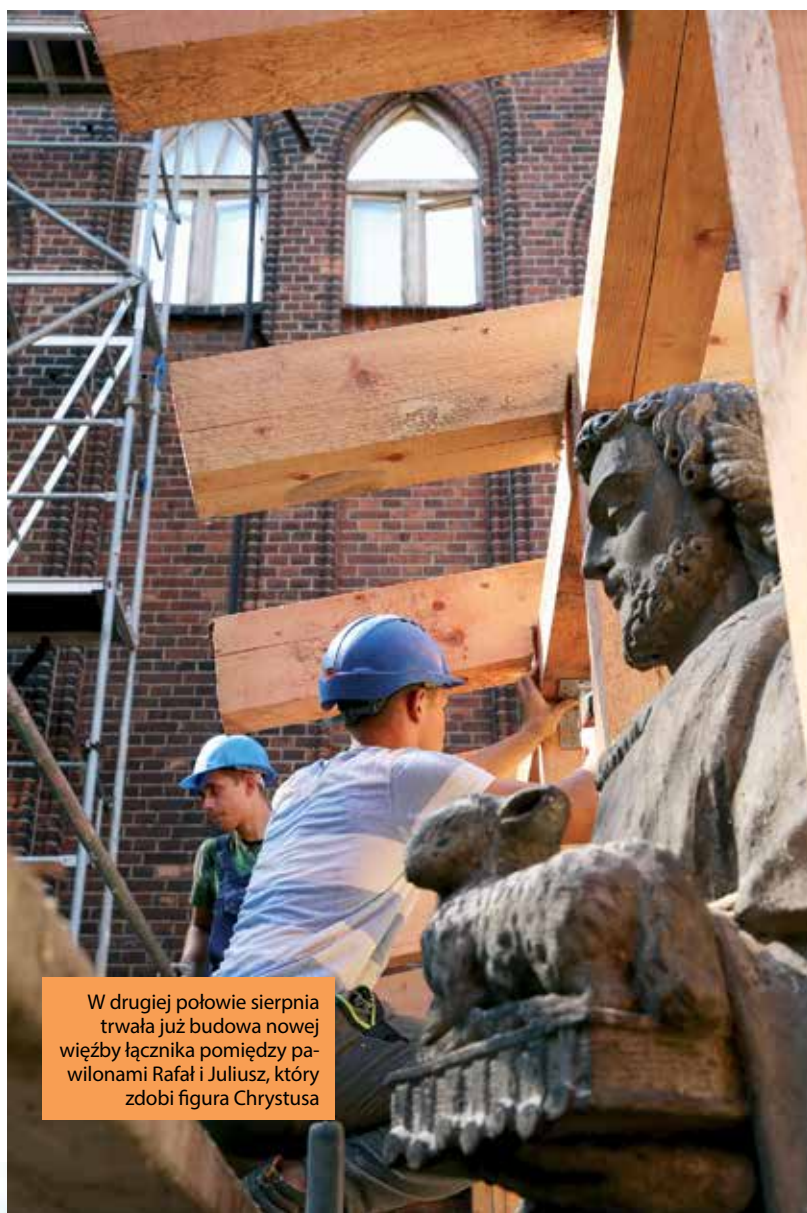
## Zabrali się za Juliusza

**W lipcu rozpoczął się gruntowny remont i modernizacja pawilonu Rafał, czyli jednego z segmentów najstarszej XIX-wiecznej części dawnego szpitala miejskiego nazywanego przez rybniczian Juliuszem.**

Rafał to budynek usytuowany u zbiegu ulic Miejskiej i Klasztornej. Nie był użytkowany od 2000 roku, gdy funkcjonujące tu wcześniej szpitalne oddziały przeprowadziły się do nowego szpitala w Orzepowicach. Jak łatwo się domyślić, z dawnego Rafała pozostaną tylko mury i część ścian działowych. Wszystkie instalacje, drzwi, okna i dach zostaną wykonane na nowo. Prowadzone prace obejmują również łącznik pomiędzy pawilonami Rafał i Juliusz, który od strony ul. Klasztornej ma ozdobny charakter. W budynku urządzona zostanie przestrzeń wystawiennicza, którą wypełni w przyszłości ekspozycja ilustrująca historię medycyny i farmacji.

Modernizacja budynku ma kosztować ponad 8,9 mln zł, ale 5,5 mln zł pokryje dotacja z Unii Europejskiej.

(WaT)



W drugiej połowie sierpnia trwała już budowa nowej więźby łącznika pomiędzy pawilonami Rafał i Juliusz, który zdobi figura Chrystusa



Gruntowna modernizacja rozpoczęła się oczywiście od gruntownych prac rozbiórkowych. Na zdjęciu górna kondygnacja pawilonu Rafał





# UCHWAŁA ANTYSMOGOWA

## OBOWIĄZKOWA WYMIANA KOTŁÓW

Wszyscy użytkownicy starych kotłów węglowych, których eksploatacja rozpoczęła się przed **1 września 2017 r.** muszą je wymienić na klasę 5 lub zastosować inne źródło ciepła, takie jak: ciepło systemowe, gaz, pompa ciepła, fotowoltaika, elektrownia wiatrowa itp.!

**Pamiętaj, że termin wymiany pieca zależy od tego jak długo jest on użytkowany.**



Kotły eksploatowane **powyżej 10 lat** trzeba wymienić do końca **2021 roku.**



Kotły użytkowane **od 5-10 lat**, należy wymienić do końca **2023 roku.**



Użytkownicy **najmłodszych kotłów** mają czas do końca **2025 roku.**



Kotły **klasy 3 i 4** należy wymienić do końca **roku 2027.**

## ZAKAZ SPALANIA



Wilgotnego drewna



Mułów i flotokoncentratów węglowych



Węgla brunatnego

## UŻYTKOWNICY KOMINKÓW

Jeśli zainstalowany w Twoim domu kominek nie spełnia wymagań tzw. ekoprojektu, możesz go eksploatować tylko **do końca roku 2022.** Nie oznacza to jednak konieczności wymiany kominka, jeśli zostanie on **wyposażony w elektrofiltr.**

## SZCZEGÓLNE INFORMACJE

Na stronie internetowej miasta:

[www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)



dla mieszkańców



walka ze smogiem

**Punkt konsultacyjny programu „Czyste powietrze”**

ul. Rudzkiej 13/203,  
(kampus, budynek A);  
tel. 32 73 96 166;

[czystepowietrze@rybnik.pl](mailto:czystepowietrze@rybnik.pl)



**Urząd Miasta Rybnika**

ul. Bolesława Chrobrego 2,  
w pokoju 13 (parter);  
tel. 32 43 92 013;  
[ekologia@um.rybnik.pl](mailto:ekologia@um.rybnik.pl)

# KULTURALNY WRZESIEŃ

Rybnik

COHERENCE  
QUARTET

JAZZ W TEATRZE

18/09/2019  
GODZ. 19.00

## 1.09 NIEDZIELA

17.00 Halo! Rybnik: **80. rocznica wybuchu II wojny światowej** (w programie m.in. wykład dr. Bogdana Klocha „Wojna obronna Polski – krwawy wrzesień 1939 z perspektywy Rybnika i Górnego Śląska”).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Gala Rondskarów** – pierwsza edycja wręczenia nagród Rondskarów oraz prezentacja filmu z trzeciego Ultramaratonu 40 Rybnickich Rond.

## 3.09 WTOREK

18.45 Bazylika św. Antoniego: **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – recital organowy Sylvaina Pluyaut.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynec (ul. Św. Jana 2): **Podróże w Nieznane** – „Mentawajowie z wyspy Sibirut” – spotkanie z Jackiem Mikołajczykiem.

## 5.09 CZWARTEK

16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Powakacyjne pejzaże”** – zajęcia rękodzielnicze dla dzieci w ramach cyklu „Kopalnia fantazji”.

## 6.09 PIĄTEK

11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku: **„Osem lektur na ósme Narodowe Czytanie”** – czytelnicy, bibliotekarze i zaproszeni goście przeczytają wybrane nowele.

17.00 Halo! Rybnik: **„Portret sugestywny – życiowa lekcja”** – wernisaż wystawy fotografii prezentujących mieszkańców Dziennego Domu Senior+ w Popielowie.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Malarstwo światem pełnym emocji** – otwarcie wystawy Anny Lepiarczyk.

## 7.09 SOBOTA

13.45 Boguszowice Osiedle, skwer przy kładce nad torami: **Festyn rodzinny** (wystąpią: Karolina i Adam Krawczyk, M Band, Kafliki i Karpowicz Family).

15.00 Halo! Rybnik: **Przewodnik znowu czeka** – dr Bogdan Kloch, dyrektor rybnickiego muzeum, przedstawi genezę i przebieg rybnickiego (śląskiego) wrzesnia 1939.

## 8.09 NIEDZIELA

9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **50. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych i kompaktowych, nut i sprzętu muzycznego.

15.00 Halo! Rybnik: **„Rybnik tańczy skibidi”** (w programie m.in. prezentacja Teatru Tańca kodART i nauka tańca skibidi, minikoncert didżeja Leszka Mikołajczyka).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Tłoki do Hondy Accord”** – wieczór tańca współczesnego (w programie m.in. krótkie formy taneczne i teatralne w wykonaniu tancerzy Studia Tańca „Vivero”).

## 9.09 PONIEDZIAŁEK

17.00 Halo! Rybnik: **Wokół poszukiwań dziadka z Wehrmachtu** – spotkanie promujące książkę Kamila Kartasińskiego „Odszukaj dziadka w...”.

## 10.09 WTOREK

18.45 Kościół Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** (wystąpią: Witold Zalewski – organy oraz Krakowskie Trio Barokowe).

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynec: **Podróże w Nieznane** – „Wietnam & Laos z polskim akcentem” – spotkanie z Justyną Kuśką.

## 11.09 ŚRODA

17.00 Muzeum: **„Enigma. Odszyfrować zwycięstwo”** – wernisaż wystawy poświęconej osiągnięciom polskich matematyków w łamaniu szyfrów Enigmy – niemieckiej maszyny szyfrującej (o historii polskiej kryptologii opowie Jerzy Lewic).

## 12.09 CZWARTEK

10.30 Biblioteka, filia nr 4 Paruszowicz-Piaski: **„Spotkanie z książeczką”** – zajęcia dla maluszków.

## 13.09 PIĄTEK

15.30 Halo! Rybnik: **„Trochę później urodzeni”** – spotkanie laureatów konkursu poetyckiego dla seniorów 60+.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Jo był ukradziony”** – spektakl rydułtowskiemu Teatru Safo o Tragedii Górnośląskiej.

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Wieczór Sztuk „W stronę sztuki widzenia”** (w programie: recital zespołu Wariant R, „Znaki wodne” – malarstwo Marka Przybyły, „W stronę sztuki widzenia” – wystawa fotografii uczestników zajęć w filii „Dąb” MDK-u, „Koszutka”).

## 14.09 SOBOTA

Od 8.00 Deptak: **Jarmark staroci i rękodzieła** oraz **BioJarmark** (ekologiczne produkty z Górnego Śląska).

10.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.

14.00 Boisko przy ZSz-P nr 8 (Boguszowice Osiedle, ul. Józefa Lompy 6) – **„Podaj radość”** – piknik rodzinny (w programie m.in.: grupa motocyklowa Hanysy, wozy bojowe, gry i zabawy, pokazy taneczne, konkursy z nagrodami).

16.00 Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **II Dni Niedobczyc** – gala disco-polo (wystąpią m.in. Grafit, News, MIG).

20.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Europejskie Dni Dziedzictwa** (w programie plenerowy „Koncert warkoczem pleciony”).

## 15.09 NIEDZIELA

10.30 Stacja Wodna 6 Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej w Chwałęcicach (ul. Rudzka): **Piknik rodzinny z okazji jubileuszu 60-lecia 6 HDŻ** (w programie m.in. msza, regaty, wioska dziecięca i młodzieżowa, ognisko).

16.00 Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **II Dni Niedobczyc** – koncert „SeriaLove” (najpopularniejsze



utwory filmowe i serialowe w wykonaniu m.in. Magdaleny Steczkowskiej i Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik”).

- 18.00** Halo! Rybnik: **Granie na deptaku** – koncert rybniczanki Martynty Pogorzelskiej z akompaniamentem Tomasza Słowika.
- 18.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **Shakin’ Dudi i Grzegorz Kapołka Trio** – koncert.
- 19.00** Bazylika św. Antoniego: **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** (wystąpią: Katarzyna Olszewska – organy i Jacek Szymański – tenor).

## 16.09 PONIEDZIAŁEK

- 18.00** Muzeum: **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – „10 Preludes on the Purest Love” – recital fortepianowy Jacka Glenca z udziałem skrzypka Adama Musialskiego.

## 17.09 WTOREK

- 19.00** Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w Nieznane** – „Wypsy niepolicone-prawdziwe oblicze Indonezji” – spotkanie z Tadeuszem Biedzkim.
- 19.00** Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** – spotkanie modlitewne z muzyką na żywo.
- 19.15** Kościół św. Józefa Robotnika (Smolna): **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** (wystąpią: Wacław Golonka – organy, Wojciech Kwiatek – klarnet i Karolina Zielińska – hang drum).

## 18.09 ŚRODA

- 17.00** Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Dom Asteriona, gaje oliwne i święty Paweł, czyli na Krecie” – **wykład dr. Jacka Kurka**.
- 19.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **Jazz w Teatrze** – koncert Coherence Quartet.

## 19.09 CZWARTEK

- 17.00** Halo! Rybnik: **Ślōnski sztwortek** – „Ō rozwijaniu się jynzjka ślōnskiego na przykładzie dorobku ślōnskiej literatury ód piyrwej do teraz” – gośćmi będą dr Artur Czesak, Alojzy Zimończyk i Józef Porwoł.
- 18.00** Dom Kultury w Niedobczycach: **Koło Gospodyń Miejskich** – spotkanie ze specjalistkami ze studia urody i wizażu.

## 20.09 PIĄTEK

- 17.00** Halo! Rybnik: **WIA – 31 „Gość plus Ktoś”** – spotkanie poetyckie Wolnej Inicjatywy Artystycznej z udziałem Agnieszki Herman (Gość), Ewy Pleszczyńskiej (plus) i Zuzanny Truchlewskiej (Ktoś).
- 18.30** Dom Kultury w Boguszowicach: Spotkanie z winylem – cykl spotkań dla wielbicieli płyt winylowych (prowadzący: Robert Pior i Adrian Karpeta).

## 21.09 SOBOTA

- 12.00** Rynek i Deptak: **Festiwal z Ikrą** – Dzień Herbu (4. Rybnicka Parada Ryb i konkurs na „Rybnicką rybę”).
- 17.00** Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena**

**Dorosłego Widza** – spektakle rybnickiej młodzieży: „Jesteśmy dorośli... Prawie...” teatru Supeł oraz „Idź, pobejga!” teatru Tara-Bum.

## 22.09 NIEDZIELA

- 15.00** Halo! Rybnik: Mistrzostwa Rybnika w grze planszowej Eurobiznes.
- 16.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Jak dwie krople...”** – premiera spektaklu tanecznego dla dzieci w wykonaniu Studia Tańca Vivero.
- 18.00** Dom Kultury w Chwałowicach: **My, Polacy** – premiera nowego programu kabaretowego Marcina Zbigniewa Wojciecha.

## 24.09 WTOREK

- 10.00** Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – koncert w wykonaniu uczniów i absolwentów klasy organów Elżbiety Włosek-Zurawieckiej i Stanisława Pielczyka.
- 18.00** Dom Kultury w Niedobczycach: Kawiarenka seniora (comiesięczne spotkanie seniorów).
- 19.00** Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w Nieznane** – „Kilimanjaro – wyprawa dla każdego?” – spotkanie z Małgorzatą Gajdą.
- 19.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **34. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – koncert zespołu Volosi.

## 25.09 ŚRODA

- 19.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Kwartet”** – spektakl z udziałem Andrzeja Grabowskiego, Jana Frycza, Jana Peszka i Mikołaja Grabowskiego.

## 27.09 PIĄTEK

- 17.00** Halo! Rybnik: Wernisaż malarstwa grupy Ossianart z Żernicy.
- 17.30 i 20.30** Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Żona potrzebna od zaraz”** – spektakl komediowy (wystąpią m.in. Maria Pakulnis, Klaudia Halejcio, Magdalena Wójcik i Przemysław Sadowski).
- 19.00** Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów** – cykliczne spotkanie filmowe.

## 28.09 SOBOTA

- 11.00** Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie dla osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.
- 15.00** Halo! Rybnik: Światowy Dzień Turystyki – prezentacja turystyki, kultury i rzemiosła Subregionu Zachodniego.

## 29.09 NIEDZIELA

- 15.00** Muzeum: **„Śladem Rybnika czasów Hohenzollernów (do 1918 r.) – (nie) kontrowersyjne aspekty dziejów miasta”** – spacer po Rybniku (zbiórka obok budynku starostwa powiatowego).
- 16.00** Dom Kultury w Boguszowicach: Bajkowa Niedziela – **„I kto tu rządzi?”** (spektakl dla dzieci w wykonaniu teatru Na Cztery Łapy).
- 16.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Waldemar Malicki**

– **Klasyka po bandzie”** – koncertowy show z udziałem pianisty Waldemara Malickiego i towarzyszących mu doborowych muzyków.

- 16.00** Klub Kultury „Harcówka” (Ligota, ul. Zakątek 19): **Jesienna mozaika muzyczna** – klubowy wieczór muzyki i gier planszowych (wystąpią: J. Kleczka, A. Trefon, A. Kocyba).
- 16.30** Halo! Rybnik: spotkanie z udziałem Marioli Czadankiewicz-Klimek z koła terenowego Polskiego Związku Głuchych w Rybniku, która przybliży podstawy języka migowego.
- 18.00** Dom Kultury w Niedobczycach: **Koncert Wojciecha Gąssowskiego**.

## 30.09 PONIEDZIAŁEK

- 10.30** Biblioteka, filia nr 4 w Parusowcu-Piaskach: **Dzień głośnego czytania** – seniorzy czytają przedszkolakom.
- 17.00** Halo! Rybnik: **Urbanistyka XX wieku** – Jacek Kamiński opowie, jak kształtowała się zielen w mieście.

## CYKLICZNE:

### Poniedziałki:

- 13.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – seanse filmowe dla osób starszych: „Gloria Bell” (9.09), „Ogród Rodzinny – Przyjacieli” (16.09), „Winni” (23.09), „Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie” (30.09).
- 19.00** Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – seanse: „I znowu zgryzaliśmy, dobry Boże!” (2.09), „Magiczne noce” (9.09), „Ból i blask” (16.09), „W deszczowy dzień w Nowym Jorku” (23.09), „Parasite” (30.09).

### Czwartki:

- 20.00 Celtic Pub, Rynek 8: Jam Session – cotygodniowe spotkania sympatyków muzyki

## WYSTAWY:

- **Teatr Ziemi Rybnickiej:** Galeria Sztuki – malarstwo Brygidy Franciszki Przybyły (do 6 października) \* Galeria „Oblicza” – malarstwo Anny Lepiarczyk (od 6 września do 3 października).
- **Muzeum:** „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo” – wystawa poświęcona osiągnięciom polskich matematyków w łamaniu szyfrów Enigmy – niemieckiej maszyny szyfrującej (od 11 września).
- **Dom Kultury w Chwałowicach:** malarstwo Marka Przybyły i fotografie uczestników zajęć fotografii w fili „Dąb” MDK-u, „Kosztka” (od 13 września).
- **Halo! Rybnik:** „Portret sugestywny – życiowa lekcja” – fotografie mieszkańców Dziennego Domu Seniorów w Popielowie \* malarstwo grupy Ossianart z Żernicy.
- **Galeria Smolna** (Biblioteka, filia nr 8): Off Festival Katowice – wystawa fotografii Anety i Macieja Kaników (od 4 września do 21 października).
- **Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu:** Wspomnienia z wakacji – wystawa Sympatycznego Klubu Fotograficznego (od 9 września do 31 października).

## Edukacja na Pniowcu

**Pniowiec to nie tylko atrakcyjne miejsce wypoczynku dla rybniczian, ale też piękny zakątek będący zacisznym domem dla wielu zwierząt i roślin.**



WACŁAW TROSZKA

W lipcu wzdłuż dwukilometrowej trasy rekreacyjnej biegnącej wokół tego akwenu pojawiło się 13 tablic edukacyjnych prezentujących jego przyrodnicze walory. Na zlecenie Rybnickich Służb Komunalnych tablice przygotował bydgoski przyrodnik Dawid Kilon. Informują one o naturalnych mieszkańcach Pniowca: m.in. ptakach szuwaru, owadach zapylających, płazach, gadach, rybach czy rosnących tu roślinach i są świetnym uzupełnieniem rekreacyjnych walorów tej części miasta. – Utwardzone i oświetlone ścieżki, miejsca do odpoczynku, stojaki rowerowe oraz biwakowe z paleniskami, a teraz edukacja przyrodnicza to jeszcze nie koniec atrakcji. Od ul. Polan przez las w dawnym śladzie kolejki wąskotorowej powstaje droga pieszo-rowerowa, która wkrótce połączy Pniowiec z wybudowaną niedawno końcową stacją wąskotorówki w dzielnicy Stodoły. – Wiem, że wielu mieszkańców oczekuje jej z niecierpliwością i cieszę się, że już wczesną jesienią będziemy mogli korzystać z nowej trasy wycieczkowej – zapowiada prezydent Piotr Kuczera.

(D)

Wzdłuż dwukilometrowej trasy rekreacyjnej biegnącej wokół malowniczego Pniowca pojawiło się 13 tablic edukacyjnych prezentujących jego przyrodnicze walory

## Pierwsza książka o Orzepowicach

**Dzielnica Orzepowice doczekała się swojej kroniki. Napisała ją urodzona orzepowiczanka Maria Magiera, emerytowana nauczycielka, która pracując w tamtejszej podstawówce prowadziła dla dzieci z Orzepowic m.in. zajęcia pozalekcyjne z tzw. regionalizmu.**

– Przygotowując się do tych zajęć, które cieszyły się sporą popularnością, zgromadziłam wiele materiałów dotyczących historii Orzepowic, kolejne zdobyłam, pisząc sagę swojej rodziny sięgającą XVIII w. Teraz postanowiłam je raz jeszcze spożytkować i napisać kronikę mojej miejscowości – mówi autorka kroniki. Jak pisze we wstępie, nie jest historykiem, więc nie jest to książka naukowa, a wymieniając źródła, z których korzystała, zaznacza, że niejednokrotnie informacji przekazanych ustnie, na ogół przez najstarszych mieszkańców, nie była w stanie zweryfikować. Część z nich jednak wykorzystała, nie mając innych materiałów źródłowych.

Licząca 487 stron i bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami, „Kronika Orzepowic dzielnicy Rybnika” jest, jak pisze we wstępie dr Bogdan Kloch, dyrektor Muzeum w Rybniku, który całość zredagował, pierwszą publikacją dotyczącą przeszłości Orzepowic. „Ta popularna, lecz z ambicjami do bycia fundamentem wiedzy o lokalnej przeszłości praca ma wypełnić lukę niewiedzy i uchwycić to, czego zawodowi badacze jeszcze, albo już, nie będą w stanie uchwycić” – pisze dalej dr Kloch.

W książce znajdziemy oczywiście wiele interesujących archiwalnych zdjęć i ciekawych historii związanych z dziejami całej dzielnicy, ale i konkretnych jej mieszkańców czy całych rodzin. Kolejne rozdziały autorka poświęciła m.in.: szkolnictwu, życiu religijnemu i kulturalnemu, ochotniczej straży pożarnej i sportowym dokonaniom mieszkańców, a zasadniczą część „Kroniki Orzepowic” zamyka rozdział pt. „Ciekawostki”.

Z pomocą kilku sprzymierzeńców Maria Magiera wydała książkę własnym sumptem w nakładzie 200 egzemplarzy, ale że nie ma już po nich śladu, planuje wkrótce dodruk kolejnych.

(WaT)



WACŁAW TROSZKA

Materiały, które wykorzystała pisząc kronikę Orzepowic, Maria Magiera gromadziła przez wiele lat



# Emerytura bez granic

**W czeskiej Karwinie mają Rude Armady, w Rybniku – Silesię. To nazwy dwóch senioralnych klubów, które podobnie jak oba miasta świętują w tym roku 15-lecie współpracy.**

Wszystko zaczęło się w kwietniu 2004 roku od podpisów złożonych pod umowami o partnerstwie przez ówczesnych prezydentów Adama Fudalego i Antonina Petrasa i posadzeniu lipy, narodowego drzewa Czech, w karwińskim parku (więcej – „GR” maj 2004). A już w czerwcu do współpracy przystąpili członkowie Rybnickiego Koła Emerytów i Rencistów „Silesia” i czeskiego miejskiego Klubu Seniora Rude Armady. Pierwszy raz seniorzy spotkali się na festynie w Paruszowcu-Piaskach, który zorganizowano wtedy pod hasłem „Baw się razem z nami... eme-

rytami”. – 15 lat temu nikt z nas nie przypuszczał, że nasze relacje okażą się tak trwałe i przyjacielskie. Pokazaliśmy naszym czeskim przyjaciółom wiele ciekawych miejsc naszego regionu, uczestniczyliśmy we wspólnych wycieczkach na pogranicze polsko-czeskie, poznaliśmy piękne czeskie miasta, zamki i tamtejszą kulturę. Udowodniliśmy – mimo niemłodego już wieku – że potrafimy się świetnie bawić na różnego rodzaju festynach, dniach sportu i wspólnych biesiadach. Współpraca ta zapoczątkowała również wiele prywatnych przyjaźni i znajomości – podsumowuje 15-lecie senioralnego partnerstwa Andrzej Oświecimski z Paruszowca-Piasków, radny Rybnickiej Rady Seniorów i członek koła „Silesia”.

(S)

## Seniorzy w Halo! Rybnik

5 września w punkcie informacji miejskiej Halo! Rybnik (ul. Sobieskiego 20) seniorzy 60+ będą mogli zasięgnąć porad zdrowotnych i zrobić bezpłatne badania profilaktyczne. Wszystko to w ramach mobilnego punktu zdrowia, który będzie czynny od 10 do 14. Z kolei 13 września o 15.30 w Halo! Rybnik rozpocznie się spotkanie poetyckie „Trochę później urodzeni”, którego tytuł zaczerpnięto z tomiku wierszy nadesłanych na niedawny konkurs dla rybniczian 60+. Pół godziny wcześniej (15.00) swój dyżur będą tam pełnić przedstawiciele Rybnickiej Rady Seniorów.

(S)

## KULTURALNE POTANĆÓWKI

Członkinie Rybnickiej Rady Seniorów razem z Superfundacją zapraszają osoby w starszym wieku na kulturalne potanćówki, które w każdą niedzielę odbywają się w popularnym Okrągłaku przy ul. Wysokiej w centrum miasta (siedziba Rybnickiego Cechu Rzemiosł Różnych). Początek o godz. 17, zakończenie około godz. 22. Wstęp 10 zł (w cenie kawa lub herbata).

(WaT)

## Bezcenna pamięć seniorów

**Do 31 października osoby w wieku 60+ mogą wziąć udział w konkursie „Pamiętniki transformacji”, organizowanym w ramach projektu pt. „MASy możliwości – czyli Miejsca Aktywności Seniorów”, finansowanego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Organizatorem konkursu jest rybnicka Fundacja Superfundacja, która przy ul. Orzeszkowej prowadzi klub seniora.**

Pamiętniki mają dotyczyć okresu 1989-2019 i przedstawiać transformację ustrojową i rozwój kraju w świadomości społecznej przez pryzmat osobistych doświadczeń. Celem konkursu jest dotarcie do wspomnień i relacji seniorów, a także krótkiego bilansu tego okresu

w ich oczach. Biograficzne opowieści zostaną zebrane w publikacji podsumowującej konkurs, a nagrodą główną w konkursie jest czytnik e-book. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 października w wersji papierowej w Klubie Senior+Północ przy ul. Orzeszkowej 17 w Rybniku lub elektronicznej (wysłane na adres e-mail: klub@superfundacja.org.pl). Formularz konkursowy należy pobrać ze strony internetowej [www.superfundacja.org.pl/pamietnikitransformacji/](http://www.superfundacja.org.pl/pamietnikitransformacji/) lub w wersji papierowej w Klubie Senior+Północ. Warto też skorzystać z indywidualnych konsultacji z dr Irenuszem Tomczakiem (w środy i piątki po uprzednim telefonicznym umówieniu: 605 649 240).

(S)

## Pomysł o zdrowiu

11 września o godz. 10 w Teatrze Ziemi Rybnickiej rozpocznie się konferencja organizowana przez rybnickie stowarzyszenie na rzecz promocji zdrowia psychicznego „Validus” zatytułowana „Ciało i umysł. Interdyscyplinarne podejście wobec zaburzeń psychosomatycznych” (wstęp wolny). Z kolei 12 września od 10 do 17 panie w wieku 50-69 lat mogą skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych w mobilnej pracowni LUX MED, która stanie przy markecie Kaufland (ul. Zebrzydowska 1; rejestracja pod nr. tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>). Natomiast od 16 do 21 września Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3 w Orzepowicach (ul. Energetyków 46) po raz kolejny zorganizuje „Europejski tydzień urologii” (szczegółowy program na [www.szpital.rybnik.pl](http://www.szpital.rybnik.pl)).

(S)

## Wielki test w psychiatriku

**22 lipca w działającym w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych klubie pacjenta zorganizowano Wielki test o zdrowiu, w którym uczestniczyło 38 osób leczących się tam na różnych oddziałach.**

Test składał się z 36 pytań obejmujących kilka kategorii, m.in. zdrowy styl życia i profilaktykę chorób nowotworowych. Pacjenci przygotowywali się do testu wraz z terapeutami i pielęgniarkami, a najlepsi otrzymali nowoczesny sprzęt audio, powerbanki oraz interesujące książki. Joanna Fojcik, dyrektor ds. pielęgniarstwa, główna inicjatorka akcji i przewodnicząca jury, chce, by konkurs stał się wydarzeniem cyklicznym; zamierza też nawiązać współpracę z innymi szpitalami w regionie. – Ambicją naszego szpitala, poza podstawowym zadaniem udzielania świadczeń leczniczych i terapii na najwyższym poziomie, jest promocja zdrowia i edukacji w środowisku szpitalnym, wśród personelu i pacjentów. Stąd pomysł zorganizowania Wielkiego testu o zdrowiu – przyznaje Ryszard Kamała, rzecznik rybnickiego psychiatrika.

(D)

## Intencji jest wiele

**66-letni pan Bernard, trzyletni Ignacy z mamą i babcią, ale również pani Krystyna, która szła po raz 53. i Gabriela świętująca swój jubileusz – w 74. Pieszej Rybnickiej Pielgrzymce na Jasną Górę wzięło udział prawie 3 tys. wiernych. Po raz drugi poprowadził ich ks. Paweł Zieliński. – Nadal czuję się neokierownikiem – mówił 31 lipca przed wymarszem w drogę.**

Ignacy ma dopiero trzy lata, ale jest już zaprawionym pielgrzymem. – To jego trzecia pielgrzymka – mówi mama Magdalena, która na Jasną Górę szła po raz dziesiąty. – Intencji jest wiele, ale jedna szczególna i niezmienna – podziękowanie za to, że Ignaś urodził się cały i zdrowy, bo rokowania nie były dobre – mówi rybniczanka. Wnuczkowi i córce towarzyszyła pani Teresa, która na pielgrzymkę wybrała się dopiero po raz drugi. – Miałam długą przerwę. Pierwszy raz szłam, gdy miałam 16 lat, dlatego nie wiem, czy podołam. Mam jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze – mówi babcia Ignasia. Pielgrzymi – „dziewięć legionów armii pana”, jak nazywał ich ks. Paweł Zieliński – na trasę wyruszyli ostatniego dnia lipca, po tradycyjnej mszy w bazylice św. Antoniego, którą odprawił biskup Grzegorz Olszowski. Na Jasną Górę dotarli 3 sierpnia, po pokonaniu 115 km. – To była jedna z najłatwiejszych

moich pielgrzymek – słonko nie parzyło, wiał wiaterek – ocenia pani Gabriela z Chwałowic, która do Częstochowy szła 40. raz. – Jubileusz miałam świętować już w ubiegłym roku, ale plany pokrzyżowała mi operacja. W tym roku się udało. Będę pielgrzymować, dopóki nogi będą mnie nosić – zapewnia. Pierwszy raz na Jasną Górę chwałowiczanka wybrała się w 1974 roku, cztery lata później swoje pielgrzymowanie rozpoczął rybniczaniek Bernard Gruszka. – W 1978 roku wyruszyłem na trzydniową wówczas pielgrzymkę z moją ówczesną narzeczoną, która do Częstochowy zabrała mnie ponownie w sierpniu 1979 roku. Widać zdałem ten ważny egzamin, bo już we wrześniu odbył się nasz ślub. W 1983 roku, kiedy organizowana była pierwsza czterodniowa pielgrzymka, poszedłem podziękować za dwóch urodzonych synów. Tak mocno dziękowałem Matce Boskiej, że dorzuciła mi jeszcze dwóch kolejnych, a to je-

den z nich – mówi pan Bernard, z dumą wskazując na syna Damiana, który pielgrzymował z nieodłącznym aparatem w rękę, dokumentując najważniejsze chwile (zdjęcia do obejrzenia na facebookowym profilu Piesza Pielgrzymka Rybnicka). Pan Bernard do pielgrzymowania zachęcił też oczywiście pozostałych synów, a tegoroczna wyprawa na Jasną Górę była jego pierwszą na zasłużonej emeryturze.

4 sierpnia w bazylice pątników przywitał proboszcz „Antoniczka” ks. Marek Bernacki. – Widać, że ksiądz Paweł wsiąkł już w rybnicką pielgrzymkę – mówił wieloletni, a dziś honorowy, kierownik pielgrzymki. Jego następcą, podsumowując swoją drugą w roli kierownika drogę do Częstochowy, mówił o obowiązkach, stresie i zmęczeniu, ale też o radości ze wspólnego pielgrzymowania. – Czuję, że przyjęliście mnie jak swego – mówił wiernym wikary z kościoła Matki Bożej Częstochowskiej, zapraszając do swojej parafii (ul. Pilarczyka) 1 września na odpust parafialny i spotkanie modlitewne z Rybnickim Wieczorem Chwały. – Zapraszam też na przyszłoroczną jubileuszową 75. pielgrzymkę, której hasłem będzie Totus Tuus – zapowiedział ks. Zieliński. (S)

Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie i można wyruszać w trasę. W 74. Pieszej Rybnickiej Pielgrzymce na Jasną Górę wzięło udział prawie 3 tys. wiernych, wśród nich również mamy z małymi dziećmi



SABINA HORZELA-PISUŁA



Jeszcze w czerwcu odbył się dziesiąty, jubileuszowy rejs bałtycki byłych wodniaków, czyli nieformalnego jeszcze Kręgu Przyjaciół 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej.

– Pomysł zrodził się podczas rozmów przy ognisku, w czasie kolejnego jubileuszu rybnickiej drużyny. Ponowna chęć pożeglowania, kiedy dzieci są już dorosłe, a porty, o których kiedyś można było tylko pomarzyć, dostępne, była tak kusząca, że wystarczyło tylko nadać sprawie odpowiedni bieg, a harcerze – również ci byli – świetnie to potrafią – wspomina Henryk Rak.

15 czerwca na dwóch wycarterowanych jachtach typu Bavaria, pod wodzą doświadczonych kapitanów Ada-



ARCH. PPRYW.

Doświadczeni wodniacy w czasie tegorocznego rejsu

## Byli wodniacy wciąż żeglują

ma Woźnicy i Henryka Raka trzynastu byłych wodniaków i sympatyków „szóstki” wypłynęło ze Świnoujścia. Planowali dotrzeć do duńskiej wyspy Mon, ale niesprzyjające wiatry pokrzyżowały im plany. Popłynęli więc prosto na północ i zawinęli do szwedzkiego portu Skillinge. Stamtąd udali się na Bornholm, odwiedzając po drodze port Hasle, z którego z kolei wyruszyli na wycieczkę rowerową do Allinge, gdzie w miejscowej tawernie zjedli dania rybne cieszące się rzekomo wielką sławą. Pożeglowali jeszcze do Nexø i stamtąd wyruszyli w drogę powrotną, obierając kurs na Świnoujście. W sumie pokonali około 250 mil morskich, płynąc prawie cały czas, jak na prawdziwych żeglarzy przystało, na żaglach. – W czasie tych rejsów odwiedzamy wiele ciekawych miejsc, poznajemy zabytki i kulturę naszych sąsiadów, ale najważniejsza jest w tym wszystkim niepowtarzalna atmosfera tych naszych wypraw, w czasie których nie brakuje oczywiście okazji do harcerskich wspomnień – mówi Henryk Rak.

• • •

W tym roku 6. HDŻ obchodzi swoje 60-lecie, z tej okazji wodniacy zapraszają wszystkich na rodzinny piknik, który w niedzielę 15 września w samo południe rozpocznie się na stacji „szóstki” nad Zalewem Rybnickim w Chwałęcicach (wcześniej o 10.30 odbędzie się tam uroczysta msza polowa). Harcerze szykują wiele atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jedną z nich będą rejsy po rybnickim morzu. Piknik zakończy wspólne ognisko o godz. 18.

(WaT)

## Trójkołowcem wzdłuż Bałtyku

– Jeżdżę dużo, ale głównie po okolicy, mało kiedy zdarza się okazja, by wyjechać w inne rejony Polski. Kiedy więc koleżdy wyszli z tym pomysłem, zastanowiłem się, czy dam radę, ale powiedziałem: OK. Próbuje – mówi Mariusz Urbanek, najbardziej chyba rozpoznawalny rowerzysta w naszym regionie, który na swoim trójkołowym pojeździe chce przejechać polskie Wybrzeże.

Na trasę ze Świnoujścia do Gdańska czterej rowerzyści wyruszyli 13 sierpnia. Do przejechania mają prawie 500 km, a dziennie chcą ich pokonywać około 50. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, dodatkowo planują jeszcze wycieczkę na Hel. – Celem nie jest samo przejechanie trasy, ale też zwiedzanie, a poświęcony na to czas nadrobimy w czasie kolejnych dni wyprawy – mówi Rafał Czarnecki z Gliwic, najbardziej doświadczony rowerzysta w tym gronie, który organizował już wyprawy rowerowe do Budapesztu, Rumunii i na Ukrainę. Plany czterem rowerzystom może pokrzyżować pogoda i sprzęt, który potrafi być zawodny. – Nie wszystko da się przewidzieć – mówi Mariusz, który obawia się też o to, czy fizycznie wytrzyma trudy wyprawy. Mieszkaniec Jankowic urodził się z porażeniem mózgowym, ale niepełnosprawność nie przeszkadza mu ani w pracy (jest administratorem stron internetowych i grafikiem), ani w realizacji rowerowych pasji. – Mariusz pokazuje innym niepełnosprawnym, że nigdy nie należy się poddawać – mówi Jakub Tosik, który często towarzyszy mu na rowerowych trasach, ostatnio wokół Zbiornika Goczałkowickiego. Mariusz pedałuje od 10 roku życia, a rower zastępuje mu wózek. – To moja podstawowa forma reha-



ARCH. PPRYW.

Mariusz Urbanek na swoim trójkołowcu był już w Łebie, teraz wraz z innymi pasjonatami rowerowych wypraw zaplanował przejechanie całego polskiego Wybrzeża, od Świnoujścia do Gdańska

bilitacji, ale też życia społecznego. Obecny rower udało mi się kupić dzięki półrocznej zbiórce – opowiadał w Halo! Rybnik, gdzie 2 sierpnia odbyła się konferencja prasowa dotycząca wyprawy. Trójkołowiec, którym porusza się Mariusz, jest eksperymentalną konstrukcją, przygotowaną na indywidualne zamówienie przez jedną z czeskich firm. W ciągu dnia jest w stanie pokonać swoim trójkołowcem odległości sięgające nawet 100 km. Jeździ nim piąty sezon i w tym czasie wykręcił już około 14 tys. km. W czasie rowerowej wyprawy nad morze Mariusz będzie prowadził kampanię w ramach projektu „1% – Jestem Wasz Jedyny”, za sprawą którego zbiera środki na aktywną rehabilitację.

Znad morza rowerzyści mieli wrócić 24 sierpnia (już po zamknięciu tego wydania „GR”).

(S)

## Ogórek tańczył w ukryciu

**Gdy rozpanoszył się już sezon ogórkowy, 6 lipca na stadionie KS GÓRNIK w Boguszowicach wystrzelił II Disco Festiwal.**

Wystąpiły najciekawsze zespoły polskiej sceny disco: Camasutra, Long&Junior, Milano, Afterparty oraz Bahamas ze specjalnym koncertem dla najmłodszych, który to otworzył festiwal. Jeśli by ktoś spytał, kto wygrał? Disco polo czy sezon ogórkowej nudy, tobym powiedział że ogórek tańczył w ukryciu, nieco zawstydzony przegraną, bo to był wielki piknik rodzinny z mnóstwem atrakcji dla całej rodziny! No i biodra chodziły wszystkim jak trzeba, pogo-

da dopisała, więc taniec i jeszcze raz taniec rządził aż do północy. Disco ma swoich fanów, nie ma co się zżymać, tysiące, a nawet miliony. Gdy zatem w tym czasie sztuka wielka i ambitna poszła w pola ogórkowe (przynajmniej w Rybniku), to muzyka podwórkowa czy też chodnikowa (jak nazywają disco) wzięła w opiekę swoich fanów, no i ludzie się bawili. Prosty przekaz, prosty rytm. Czegóż trzeba więcej? Gdy takie trudne czasy, bo pieniędzy wszystkim rządzą. Wreszcie można odpocząć i zrelaksować się. Z pewnością Chopin, Beethoven, Bach, Schubert, Mozart i im podobni wcale się na to nie ob-

razili i poszli sobie podpoczywać w kameralnych kręgach swoich miłośników. Ja lubię jazz i fado, ale disco polo rozumiem. Niech sobie śpiewają. Dla dzieci także przygotowano specjalne atrakcje m.in.: dmuchańce, megapiłkarzyki, ściankę wspinaczkową i byka z rodeo. Strefa dla najmłodszych powstała we współpracy z kilkoma firmami oraz Amerykańskim Parkiem Rozrywki „Twinpigs” z Żor. Głównym organizatorem festiwalu był Dom Kultury w Boguszowicach, a konferansjerkę prowadził Adam Giza. Na stadionie Górnika Boguszowice pojawiło się ponad 2 tys. uczestników dyskotekowej imprezy (biletów sprzedano 1.688). Czy dojdzie do trzeciej edycji? Za rok się okaże.

**Marian Lech Bednarek**



Na II Disco Festiwalu świetnie bawiły się również dzieci



Jedną z gwiazd festiwalowego koncertu zespół Milano

ZDJĘCIA: WACŁAW TROSKA

## Psie piękności z Europy

**W ostatnią wakacyjną sobotę w ośrodku MOSiR-u w Kamieniu rozpocznie się pierwsza Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Potrwa dwa dni (od 31 sierpnia do 1 września, od godz. 10 do 17) i zastąpi organizowane dotąd co roku krajowe prezentacje psich piękności.**

O organizacji w Rybniku wyższych rangą i bardziej prestiżowych międzynarodowych wystaw zdecydowały jakiś czas temu władze Związku Kynologicznego, z czego radości nie kryje Leszek Salamon, prezes rybnickiego oddziału związku: – *To duże wyróżnienie dla naszego oddziału i promocja dla miasta, które co roku będą odwiedzać wystawcy już nie tylko z Polski, Czech i Słowacji, ale też z Węgier, Francji, Rosji czy Skandynawii.*

Przy okazji dwudniowej prezentacji, która dla hodowców i ich pupili będzie szansą na zdobycie cennionych trofeów przyznawanych przez międzynarodowe grono sędziowskie, do Rybnika ma zawitać ok. 2000 psów, którym towarzyszyć będzie równie wielu opiekunów. W programie wystawy, oprócz tradycyjnych konkurencji, zaplanowano m.in. konkurs „Dziecko i pies” dla najmłodszych wielbicieli czworonogów. Bezpośrednio przed finałami na głównym ringu (około godz. 14) dzieci do dziewiątego roku życia będą mogły przedstawić swych szczeniaków przyjaciele i zaprezentować ich umiejętności albo sztuczki, które potrafią wykonać (od godz. 10 do 12 zgłoszenia do tego konkursu przyjmować będzie sekretariat wystawy). (D)

## Dzieje sikawkowych

W ramach wydawanych przez nasze muzeum „Zeszytów Rybnickich” ukazała się kolejna publikacja, tym razem poświęcona straży pożarnej w Rybniku – od jej powstania w 1875 roku aż do rozpoczęcia II wojny światowej. Książka pod redakcją Henryka Rojka, badacza lokalnych dziejów, ale przede wszystkim strażaka, oraz dr. Bogdana Klocha, dyrektora muzeum, nosi tytuł „Ochotnicza Straż Pożarna miasta Rybnik”. – Została wydana dla wszystkich sympatyków pożarnictwa w Rybniku i sąsiednich gminach – wyjaśnia Henryk Rojek. Książkę można kupić w rybnickim muzeum (15 zł). Druga część historii pożarnictwa ma się ukazać w roku 2025, kiedy obchodzony będzie jubileusz 150-lecia istnienia straży pożarnej w naszym mieście. Zostanie w niej przedstawiona historia od roku 1945 aż po czasy współczesne.

(S)



## Życie jako temat

Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz” zyskała nową formułę – od tego roku będzie przyznawana za najlepszą wydaną po polsku biografię. Laureata poznamy 19 października, w trakcie Rybnickich Dni Literatury. Do tego czasu warto przeczytać pięć finałowych pozycji.

Co istotne, wprowadzona zmiana wyróżnia rybnickiego Juliusza na tle innych nagród w dziedzinie literatury, ponieważ to jedyny w Polsce konkurs na biografię. Dotychczasowa ogólnoliteracka formuła konkursu na najlepszą książkę roku w sytuacji, gdy rocznie wydaje się w Polsce blisko 35 tys. książek, była trudna, niepraktyczna i mało oryginalna, przez co sama nagroda nie nabrała wyrazistości, na którą tak liczył prezydent Rybnika Piotr Kuczera, który ją ustanowił (dotąd Juliusza przyznano trzy razy). Nowa formuła z pewnością jest spójna z gustami dzisiejszych czytelników, którzy coraz chętniej sięgają po ten gatunek literatury faktu. – Może biografie trochę zastępują życie, które jest pustawą i brak w nim miejsca na



Aleksandra Klich i prezydent Piotr Kuczera oraz pięć biografii-finalistek tegorocznego konkursu o Górnośląską Nagrodę Literacką „Juliusz”

wielkie wydarzenia. Są też bardziej przystępne i bliższe językowi dnia codziennego. Nowa idea konkursu pozostaje również w związku z postacią jego patrona. Jeśli myślimy o Juliuszu Rogerze, to myślimy o konkretnym życiu, konkretnym wymiarze życia społecznego i kulturalnego – zauważa prof. Zbigniew Kadłubek. Przypomnijmy: Juliusz Roger (1819-1865) był lekarzem, przyrodnikiem i działaczem społecznym, autorem zbioru „Pieśni ludu polskiego na Górnym Szląsku”, prezentującym niezwykłą wrażliwość i uważność wobec kultury lokalnej, która jednoczy ludzi wokół wspólnie wyznawanych wartości. Zmian w przebiegu konkursu jest jednak więcej. W tym roku kapituła będzie pracować w mniej licznym składzie: Aleksandra Klich (sekretarz kapituły, dziennikarka, redaktorka, publicystka, zastępczyni redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”), Cezary Łazarewicz (dziennikarz prasowy, reporter i publicysta), prof. Zbigniew Kadłubek (filolog klasyczny, komparatysta, eseista, kierownik Katedry Literatury Porównawczej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach), Magdalena Grochowska (reportażystka i eseistka), Sonia Draga (tłumaczka, działaczka społeczna, założycielka wydawnictwa i właścicielka kilku księgarni), Michał Nogaś (dziennikarz radiowy i prasowy, autor wywiadów z pisarzami). Wzrosła też finansowa wartość nagrody – laureat wraz ze statuetką otrzyma 50 tys. zł. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 41 tytułów. – Rok 2018 był mocny w historiografiach. W finałowej piątce znajdziemy najlepsze książki tego gatunku, które ukazały się na naszym rynku wydawniczym, a w jury mamy świetnych znawców tematu – podkreśla Aleksandra Klich. Zdaniem Cezarego Łazarewicza sukcesem jest to, że nowa formuła Juliusza została dobrze przyjęta przez autorów, wydawców, media oraz, oczywiście, czytelników. Prezydent Piotr Kuczera zauważył, że GNL wzmacnia obecność literatury na Górnym Śląsku: – Konkurs jest formą popularyzacji czytelnictwa. Mam nadzieję, że dzięki temu niejedna dusza zajrzy do książek i się zacyta. Czasu na lekturę jeszcze trochę zostało, do czego gorąco zachęcamy! Finałowe tytuły można znaleźć w księgarniach, są również dostępne w rybnickiej bibliotece. **Małgorzata Tytko**

### FINALIŚCI GÓRNOŚLĄSKIEJ NAGRODY LITERACKIEJ „JULIUSZ” 2019:

#### „OTA PAVEL. POD POWIERZCHNIĄ” ALEKSANDRA KACZOROWSKIEGO (WYDAWNICTWO CZARNE)

Biografia czeskiego pisarza i dziennikarza sportowego Oty Pavla (1930-1973) to tragiczna historia dziejów jego rodziny i wieloletniej walki z chorobą psychiczną. Szerzej to obraz losu mieszkańca Europy Środkowo-Wschodniej, uwikłanego w nieszczęścia tej części świata, zwłaszcza po 1945 roku, kiedy (nieraz krwawo) rządziła ideologia komunistyczna. Autor „Śmierci pięknych saren” i pracowity dziennikarz sportowy nie doczekał się splendorów sławy za życia, a najpiękniejsze opowiadania pisał między epizodami silnej depresji.

#### „NOBLISTA Z NOWOLIPEK. JÓZEFA ROTBLATA WOJNA O POKÓJ” MARKA GÓRLIKOWSKIEGO (WYDAWNICTWO ZNAK)

Józef Rotblat (1908-2005) to postać wyjątkowa i dokonująca nieoczywistych życiowych wyborów, które, najkrócej mówiąc, przekierowały jego świetnie rozwijającą się karierę naukową w dziedzinie fizyki jądrowej na trudną drogę walki o pokój. Rotblat, z pochodzenia polski Żyd, przed II wojną światową miał możliwość wyjazdu do Wielkiej Brytanii, a następnie podjęcia pracy w USA. Badania nad atomem i świadomość tragicznych skutków, jakie niesie ten rodzaj broni sprawiły, że poświęcił się działaniu na rzecz rozbrojenia, za co otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla (1995).

#### „KRONIKA ŻYCIA MICHAŁA BUŁGAKOWA” KRZYSZTOFA TURA (WYDAWCA FUNDACJA SĄSIEDZI)

Esej biograficzny o życiu i twórczości słynnego rosyjskiego pisarza Michaiła Bułgakowa (1891-1940) to ambitna próba przewartościowania losu bohatera i wizji Rosji, którą bolszewizm pozabawia godności. Opowieść o tym, jak codzienność i praca twórczą autora „Mistrza i Małgorzaty” stopniowo dosięga opresyjny i śmiertelnie niebezpieczny system bezwzględnej, totalitarnej władzy. Oraz o tym, że pomimo najgorszych okoliczności, w życiu jest czas na miłość i pisanie. We wstępie autor wyjaśnia, że rozpowszechniona w Polsce pisownia nazwiska „Bułhakow” jest zniekształceniem, zdecydował się więc konsekwentnie używać poprawnej wersji, „Bułgakow”.

#### „KIEŚŁOWSKI. ZBLIŻENIE” KATARZYZNY SURMIAK-DOMAŃSKIEJ (WYDAWNICTWO AGORA)

Życie reżysera Krzysztofa Kieślowskiego (1941-1996) to zmaganie się z poczuciem niespełnienia i ciągłymi wątpliwościami, czy robi to, co powinien. Z jednej strony więc niepewność podszyta lękiem, smutkiem i wyobcowaniem, z drugiej ambitne i dobrze przyjmowane filmy. Wrażliwość, która jest tak potrzebna w twórczości, ma swoją cenę w życiu prywatnym. Książka jest także opowieścią o pełnej zawziętości relacji człowiek – PRL, która nigdy nie była białą-czarna, oraz zbiorem wielu ciekawych anegdot.

#### „SEN KOLUMBA” EMILA MARATA (WYDAWNICTWO W.A.B.)

O pokoleniu Kolumbów służył każdy, o Krzysztofie Sobieszczańskim (1916-1950), którego konspiracyjny pseudonim dał mu nazwę, być może jeszcze nie wszyscy. Sobieszczański przed wojną był niemieckim więźniem, przeszedł obóz w Auschwitz, walczył w Kedywie, był powstańcem warszawskim, trafił do niewoli, a po 1945 roku realizował tajemnicze przedsięwzięcia w powojennych Niemczech. W opisywaniu jego ról wyznaczonych przez historię autor nie traci jednak z oczu człowieka marzącego o nieograniczonej wolności. Książka napisana niezwykle prawdziwie: demitologizuje historię i pokazuje ludzki wymiar bohaterstwa.

Głównymi postaciami czerwcowego koncertu w Teatrze Ziemi Rybnickiej, wieńczącego jubileusz 85-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Antoniego i Karola Szafranków, było jej dwoje młodych i niezwykle uzdolnionych absolwentów. Przy fortepianie zasiadła Marta Czech, studentka Akademii Muzycznej w Katowicach, a szkolną orkiestrę symfoniczną poprowadził Paweł Kapuła, świeżo upieczony dyrygent Filharmonii Narodowej w Warszawie.

## O nich będzie głośno...

– To wyjątkowe talenty. Nasz koncert jest okazją, by porozmawiać z nimi w Rybniku, zanim porwie ich wielki świat – radziła dyrektor szkoły Romana Kuczera. Sądząc po ich sukcesach oraz planach na przyszłość, o których nam opowiedzieli, trudno pani dyrektor nie przyznać racji.

### MARTA

Jest wodzisławianką i pierwsze lata artystycznej edukacji spędziła poza publicznymi placówkami, ucząc się prywatnie. Jako 10-latką zetknęła się z prof. Andrzejem Jasińskim, wybitnym pedagogiem, który wykształcił wielu wybitnych pianistów, wśród nich laureatów konkursu chopinowskiego Krystiana Zimermana i Krzysztofa Jabłońskiego. Uczęszczała na prowadzone przez profesora kursy mistrzowskie, w końcu przed pięćmi laty została jego jedyną uczennicą. Uważa to za ogrom-

ny zaszczyt, a fakt, że spod ręki profesora wyszli tak wspaniali artyści, jest dla niej szczególnie motywujący. By sprostać pewnym wymogom regulaminu konkursów pianistycznych, w których chciała brać udział, musiała związać się formalnie z którąś z placówek edukacyjnych i wybrała rybnicką szkołę. Będąc pod merytoryczną opieką prof. Jasińskiego, miała w szkole indywidualny tok nauczania, zaliczając przedmioty ogólne i na koniec robiąc dyplom, jest więc oficjalną absolwentką Szkoły Szafranków. Ma z tą szkołą jak najlepsze wspomnienia – tu zainteresowała się muzykologią i uważa, że warto, by ten temat zgłębić, tu nabierała doświadczeń w grze z orkiestrą, uczestnicząc w koncertach cyklu „Wielkie dzieła, młodzi wykonawcy”, jest też wdzięczna za szczególne wsparcie ze strony dyrektor Romany Kuczery, która ją prof. Jasińskiemu poleciła. Aktualnie ukończyła II rok

studiów na katowickiej Akademii Muzycznej i wiele wskazuje na to, że „z błogosławieństwem” profesora i jego wsparciem podejmie próbę zakwalifikowania się do przyszłorocznego Konkursu Chopinowskiego.

– Jesienią trzeba już wysłać nagrania i przede wszystkim otrzymać szansę udziału w tym prestiżowym konkursie. Przede mną wiele pracy, bo trzeba się liczyć z ogromną konkurencją. Jestem na początku artystycznej drogi, dopiero się zaczynają poważne konkursy – mówi. Ale kilka z nich zdążyła „jakimś cudem”, jak skromnie mówi, wygrać, choćby ten w marcu w Belgradzie. Na przyszły rok ma, obok kwalifikacji do warszawskiego konkursu, również inne marzenia: chciałaby zagrać z orkiestrą II Koncert Brahmsa i cykl dwudziestu kilku wariacji składających się na dotąd zapomniane, a dziś powracające do sal koncertowych dzieła Franciszka Liszta „Taniec śmierci”. W ciągu kilku dni chciałaby też zagrać wszystkie sonaty Beethovena i ma nadzieję, że uda się to zrobić na katowickiej Akademii Muzycznej. Marta robi wrażenie bardzo delikatnej i skromnej osoby, ale jeśli chodzi o muzykę, ma bardzo sprecyzowane plany i, co ważne, konsekwencję, by je zrealizować.

### PAWEŁ

Był „regularnym” uczniem Szkoły Szafranków i pobliskiego II LO. Uważa, że szkolna orkiestra, w której przez sześć lat grał na trąbce, jest swoistym fenomenem. – Byłem jednym z bardziej gorliwych jej członków, zachwyconym możliwością zetknięcia się na estradzie z takimi dziełami, jak V Symfonia Beethovena, V Symfonia Czajkowskiego ▶



## KONCERT Wojciech Gąssowski

Gdzie się podziały tamte prywatki ...

**29 września br. godz. 18:00**

Bilety do nabycia w cenie 45 zł  
w sekretariacie DK oraz na portalu  
biletyna.pl

### 20-lecie reaktywacji Filharmonii Rybnickiej i VII Festiwal Muzyczny im. Góreckiego

W październiku rusza VII edycja Festiwalu Muzycznego im. Henryka M. Góreckiego, natomiast 24 września (godz. 18) w sali koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach, odbędzie się koncert ten festiwal uświetniający Melodie dla przyjaciół. Wiesław Ochman i jego goście. Wystąpią Iwona Socha, Marta Gamrot-Wrzoł (sopran) oraz Adam Sobierajski i Jakub Sazanów-Lubelski (tenor). W programie najpiękniejsze arie operowe i operetkowe. W październiku odbędzie się pięć koncertów festiwalowych, w tym gala z okazji 20. rocznicy reaktywacji Filharmonii Rybnickiej. Z orkiestrą-jubilatem wystąpi znakomita pianistka Lidia Grychtołówna. Szczegółowy program festiwalu zaprezentujemy we wrześniowej „GR”. (r)



◀ czy koncerty fortepianowe tego kompozytora oraz Antonina Dwořzaka. Rzadko się zdarza, by szkolny zespół sięgał po nietrywialny repertuar profesjonalnych orkiestr. To było dla mnie bardzo ważne doświadczenie – mówi. Wspomina też specyficzną, rodzinną atmosferę w szkole, może dlatego, że zajęcia odbywają się po południu. I wysoki poziom nauczania, dzięki któremu wybór studiów muzycznych był naturalną drogą. Ukończył je trzy lata temu na Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie dyrygentury prof. Tadeusza Strugały. Jak mówi, miał dużo szczęścia. Zadyrygował swój dyplom w maju i wtedy też został ogłoszony konkurs na dyrygenta-asystenta Filharmonii Narodowej – pojechał i wygrał. Właśnie skończył trzyletnią asystenturę i od początku sierpnia jest pełnoprawnym dyrygentem FN. – Asystentura była bardzo intensywnym czasem: w FN poprowadziłem 30 bardzo różnorodnych koncertów, byłem z orkiestrą na tournée w Chinach, nagrałem pierwszą płytę z Sinfonią Varsovią, dużo dyryguję w całej Polsce, m.in. kilka razy w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, zostałem też zaproszony do Seattle Symphony – mówi. Brał udział w kilku prestiżowych konkursach dyrygenckich, których jest o wiele mniej niż dla instrumentalistów. Już zakwalifikowanie się do nich jest dużym sukcesem. Dostał się do konkursu w Chorwacji, gdzie zgłoszeń było 150, a przyjęto 16 osób. Teraz bardziej od trąbki ze szkolnych czasów przydaje się fortepian, by odczytać partyturę. Choć, jak mówi Paweł, przyszły takie czasy, że młodzi dyrygenci uczą się partytury z nagrań, co on uważa za bardzo powierzchowne. Dobrze, jak dyrygent gra na instrumentach i tak prowadzi orkiestrę, by muzycy umieli przekuć jego myśli na techniczne jej wykonanie.

Oboje przyjechali do Rybnika na wspólny koncert z okazji zakończenia obchodów 85-lecia swojej szkoły. Czy dołączą do jej wybitnych wychowanków i będzie o nich głośno? Na pewno tego młodym artystom, szkole i rybniczantom życzymy.

**Wiesława Różańska**



WACŁAW TRÓSZCZKA

W czasie ostatniego jubileuszowego koncertu szkolną orkiestrę symfoniczną poprowadził jej były trębacz, dziś dyrygent Filharmonii Narodowej Paweł Kapuła, przy fortepianie uzdolniona absolwentka szkoły Marta Czech

**Kłopoty z budową sali koncertowej dla szkoły muzycznej za pieniądze z unijnej dotacji znalazły swój finał. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozwiązało umowę ze szkołą w sprawie finansowania tej inwestycji.**

O planach budowy, a właściwie rozbudowy szkoły muzycznej o salę koncertową z prawdziwego zdarzenia po raz pierwszy usłyszeliśmy wiosną roku 2017. Na inwestycję, która miała kosztować blisko 20,4 mln zł w ramach unijnego programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, szkole przyznano prawie 16,6 mln zł dofinansowania. Utytułowane biuro projektowe ze Szczecina wykonało projekt efektywnej sali koncertowej, której jednym z atutów miała być znakomita akustyka. Niestety, po ogłoszeniu przetargu na jej budowę okazało się, że ceny zaproponowane przez oferentów znacznie przekraczają kwotę, którą dysponował inwestor, czyli ministerstwo. Powszechnie uznano, że przyczyną kłopotów jest niekorzystna sytuacja na rynku budowlanym, a konkretnie radykalny wzrost cen towarów i usług.

## Pozostanie w sferze marzeń

Po przetargowych niepowodzeniach postanowiono odchudzić projekt m.in. rezygnując z piwnic. Nie pomogło. Złożone w kolejnym przetargu oferty znów mocno przebiły sumę przeznaczoną na budowę. Jeszcze 23 maja rada miasta jednogłośnie podjęła uchwałę, w której poparła propozycję rybnickiej szkoły muzycznej, przedłużenia umowy z ministerstwem w sprawie dofinansowania tej inwestycji. Propozycja szkoły mówiła też o wpisaniu do umowy nowego terminu ukończenia inwestycji – marzec 2022. Tydzień później, 31 maja, w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapadła decyzja o rozwiązaniu umowy. Jak poinformowano nas w ministerstwie, decyzję podjęto „nie widząc możliwości realizacji przedmiotowej inwestycji w założonym budżecie i harmonogramie”. Zaznaczono też, że „ministerstwo nie miało możliwości tak znaczącego zwiększenia dofinansowania projektu ani ze środków unijnych, ani budżetowych, by pokryć wyższe koszty”.

– Nie chcieliśmy budować byle czego. To miała być okazała sala koncertowa z bardzo dobrą akustyką; sala, która mogłaby się stać wizytówką miasta. Na jej budowę ministerstwo przyznało nam przecież najwyższe dofinansowanie w skali kraju. Niestety, nastąpił duży wzrost cen materiałów i usług budowlanych; tym sposobem koszty budowy poszybowały w górę. Tego problemu nie udało się nam rozwiązać, zwłaszcza że firmy przystępujące do przetargów, obawiając się dalszych podwyżek cen materiałów, zawiązały swoje oferty nawet o 30 proc. Projekt jest gotowy. Mam nadzieję, że doczekamy się kolejnego ministerialnego konkursu i dofinansowania, które pozwoli nam tę salę koncertową wybudować. Jest ona potrzebna naszej szkole, Filharmonii Rybnickiej i innym podmiotom organizującym koncerty – mówi Romana Kuczera, dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia w Rybniku.

**(WaT)**

## Kulturalnym skrótem

### MOTOROWE SZALEŃSTWO

Ponad 270 oryginalnych pojazdów i motocykli różnego typu wzięło udział w paradzie ulicami Rybnika, którą 20 lipca zorganizowano w ramach siódmej edycji Motorokowiska, imprezy dla fanów głośnych motocykli i jeszcze głośniejszej muzyki. Impreza, która po raz trzeci odbyła się na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, miała potrwać dwa dni, jednak z powodu załamania pogody jej niedzielną część organizatorzy zmuszeni byli odwołać. Wyśmienicie bawili się jednak ci, którzy na Motorokowisko przybyli w sobotę. Dla licznie zgromadzonej w Niewiadomiu publiczności zagrali: The Farks, Little Raph, Łukasz Łyczkowski & 5 Rano oraz gwiazda wieczoru – zespół Łzy.

### AKROBACJE NA RYNKU

Marjon van Grunsven, holenderska reżyserka i choreografka, była dyrektorka artystyczna znanego w świecie cyrku Cirque du Soleil, od 17 do 24 sierpnia prowadziła w Domu Kultury w Chwałowicach warsztaty dla profesjonalnych tancerzy zatytułowane „Taniec i ruch”. Efekty ich wspólnej pracy, bazującej na tańcu współczesnym, jazzowym i akrobatyce można było ocenić 24 sierpnia na rybnickim rynku (już po zamknięciu tego wydania GR), gdzie zaplanowano prezentację spektaklu tanecznego. Układy choreograficzne mieli przygotować sami uczestnicy warsztatów, oczywiście pod okiem Marjon van Grunsven i rybnickiego choreografa Wojciecha Chowańca.

### POZYTYWKA NA WAKACJACH

Od 29 czerwca do 11 lipca w Rabce trwał siódmy interdyscyplinarny obóz „Pozytywka” wsparty przez miasto, a zorganizowany przez Strefę WzW wolnych z wyboru i Młodzieżowy Dom Kultury. W pierwszym tygodniu uczestnicy bawili się w parku rozrywki, przepłynęli pontonami po Dunajcu i weszli najtrudniejszym szlakiem na Luboń Wielki. W kolejnym odwiedzili Zakopane, termy Gorący Potok, zbudowali wioskę indiańską i uczestniczyli w zajęciach profilaktycznych, a największej adrenaliny dostarczył dzieciom „dzień ekstremalny”, w którym miały one do pokonania leśny tor przeszkód. 23 września w MDK-u planowane jest podsumowanie obozu, podczas którego pokazane zostaną m.in. prace plastyczne wykonane przez obozowiczów w Rabce.

## Od reklamy do reklamy...

...przebiegała trasa kolejnego spaceru zorganizowanego przez Halo! Rybnik w ramach popularnego cyklu „Przewodnik znowu czeka”. W upalną niedzielę 11 sierpnia do dawnego Rybnika zabrała mieszkańców i gości regionalistka Małgorzata Płoszaj, prezentując, jak tutejsi kupcy, fabrykanci i rzemieślnicy reklamowali kiedyś swoje usługi.



SABINA HORZELA-PISKULA

Małgorzata Płoszaj zaprezentowała miłośnikom historii jak kupcy, fabrykanci i rzemieślnicy reklamowali kiedyś swoje usługi

Królem przedwojennej rybnickiej reklamy był Czesław Beyga, właściciel mieszczącej się w kamienicy przy ul. Sobieskiego 18 „największego polsko-chrześcijańskiego Domu Towarowego na Górnym Śląsku” – jak głosiła jedna z jego reklam. – Ogłaszał się wszędzie, m.in. w „Sztandarze Polskim i Gazecie Rybnickiej”, „Gościu Niedzielnym”, gazecie „Do Czynu!”, a nawet w niemieckich gazetach, mimo iż był głęboko propolski. Reklamował się na ulotkach i pocztówkach, w kalendarzyku policji na województwo śląskie i podczas wystaw psów. Miał nawet logo skomponowane z inicjałów CB, bo dawniej najlepszą reklamą było samo imię i nazwisko. Beyga dawał też upusty na swoje towary, a nawet organizował w swoim domu towarowy pokazy prania. Wyrobił sobie taką markę, że do dziś o kamienicy przy ul. Sobieskiego 18 starsi rybniczanie mówią „na Beygowym” – opowiadała Małgorzata Płoszaj. Przewodniczka zabrała też grupę miłośników historii na cmentarz przy kościółku akademickim, by opowiedzieć, jak dawniej reklamowali się kamieniarze, w tym najślynniejszy w mieście Franciszek Botor, ale też pod kamienicę Rospenka na rogu ul. Sobieskiego i Łony. – Teofil Rospenk założył tutaj

sklep drogerijny, ale handlował też cygarami, koniakami i kakaem, a nawet śledziami wędzonymi, proszkiem do tuczenia świń i mydłem na parchy, czyli na świerzbicę wyrzuty skórne – prezentowała reklamy Rospenka przewodniczka. Jednym z przystanków na trasie spaceru była kamienica przy ul. Sobieskiego 4, gdzie dziś mieści się apteka, a przed wojną – Kaisera Skład Kawy, czyli sklep z uśmiechniętym czajnikiem w logo, należący do założonej przez Josefa Keisera sieci punktów sprzedaży kawy, herbaty i słodyczy; w 1939 roku w całej Europie było ich aż 1900. I jeszcze najpiękniejsza chyba reklama z kilkudziesięciu wyszukanych w dawnej prasie przez Małgorzatę Płoszaj i zaprezentowanych podczas spaceru – Karl Prager, właściciel domu towarowego przy rynku, sprzedawał w nim (pisownia oryginalna): „oblecz dla mężów i chłopców jako koszule wierzchnie i nocne podług miary, krawaty, rękawiczki, kragle, manszety, paruzole, laski (kosturki), kłobuki, trzewiki guminowe, kieszeńki na pieniądze, kieszeńki na cary, guziki ku manszetom i kraglom, w lichszych, jako też najlepszych gatunkach najtańsze ceny” (1897). Aż chce się kupować!

(S)





ARCH. ZESPOŁU CARRANTUOHILL

### RYBNICKIE GRANIE NA „WOODSTOCKU”

1 sierpnia wieczorem na małej scenie festiwalu Pol'and'Rock, organizowanego przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kostrzynie nad Odrą (dawny „Woodstock”), z towarzyszeniem młodzieżowej orkiestry wystąpił rybnicko-żorski zespół folkowy Carrantuohill ze swoją solistką Anną Buczkowską. Orkiestrę, którą współtworzyli uczniowie i w zdecydowanej mniejszości nauczyciele szkół muzycznych z Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju, poprowadził Michał Gajda, absolwent rybnickiej szkoły, a obecnie wicedyrektor szkoły w Żorach. Festiwalowa publiczność usłyszała m.in. skomponowaną przez Krzesimira Dębskiego piosenkę „Rzeka marzeń” z filmu „W pustyni i w puszczy” oraz „The sound of silence”. – Grałem na Operze w Gdyni i byłem na kilku innych festiwalach, ale Pol'and'Rock to festiwal inny od wszystkich pozostałych. Klimat jest niezwykły, ludzie słuchają muzyki i bawią się wszędzie również w namiotach. Dla tak licznej publiczności nigdy jeszcze nie grałem – powiedział nam kontrabasista Roman Huzior, który wystąpił tam razem ze swoim synem Tymonem grającym również na kontrabasie. Spora część muzyków wystąpiła w rybnickich koszulkach.

### PALETA SŁOŃCA

Na przełomie czerwca i lipca 40-osobowa grupa młodych ludzi z Pracowni Plastycznej „Creatio”, działającej pod auspicjami Młodzieżowego Domu Kultury, wzięła udział w 23. interdyscyplinarnym plenerze artystycznym. Tym razem nosił on tytuł „Alpejska paleta słońca” i odbywał w Słowenii, gdzie na uczestników czekały zajęcia z plastyki, muzyki, filmu czy fotografii. Najtrudniejszym zadaniem artystycznym było nakręcenie baśni filmowej inspirowanej starą słoweńską legendą o Złatarogu – nieśmiertelnym białym koziorożcu ze złotymi rogami. Wyjazd Creatio rozpoczął cykl wakacyjnych plenerów organizowanych kolejno przez wszystkie artystyczne pracownie działające w Młodzieżowym Domu Kultury.



ARCH. ORG.



WACŁAW TROSZKA

### OBRAZY NA SKÓRZE

Tatuażysta Maciej Troszka (Speeder), prowadzący swoje studio w Gliwicach, przez dwa tygodnie prezentował w Halo! Rybnik zdjęcia wykonanych przez siebie tatuaży. – Musi być dobra kompozycja, odpowiedni kolor i przede wszystkim oryginalna kreska. Grzegorz Pryka, właściciel studia, w którym zaczynałem przygodę z tatuowaniem, powiedział mi, że bym nie patrzył na katalogi, ale robił własne rzeczy, sięgając do wyobraźni klientów. Oni mi ufają, oddają mi kawałek swojej skóry, a ja oddaję im siebie – mówił w czasie wernisażu, który odbył się 10 sierpnia popularny Speeder. Podkreślał też związek tatuażu z graffiti, od którego w 1996 roku zaczynał. – Ucząc się w Mechaniku, na ostatnich stronach zeszytu z fizyki rysowałem projekty graffiti, które nocą malowałem na ścianach. Wcześniej była na nich tylko polityka i dzieła zakochanych, a ja chciałem, żeby w Rybniku było kolorowo – wspominał jeden z pierwszych rybnickich grafficiarzy. Z entuzjazmem podkreślał też fakt, że jego praca jest również jego pasją. Wystawę można oglądać do 4 września.

# Teatr Ziemi Rybnickiej

tel. 32 42 22 132, 32 42 23 235, www.teatrziemirybnickiej.pl



**Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej**

## ■ GALA RONDSKARÓW

Premiera filmu powstałego podczas tegorocznej edycji Ultramaratonu 40 Rybnickich Rond, połączona z galą wręczenia Ronskarów, nagród będących podziękowaniem za udział i pomoc w przygotowaniu biegu. Po raz pierwszy ultramaraton został zorganizowany w 2017 roku. Jego ideą jest promocja miasta, w szczególności architektury związanej z tutejszymi rondami. Odbywa się w Zielone Świątki iz roku na rok przyciąga większe grono osób, zarówno startujących, jak i kibicujących. W tym roku zawodnicy wystartowali na torze żużlowym i dotarli do mety usytuowanej na rybnickim rynku. Pokonali prawie 70 km i odwiedzili ponad 41 rybnickich rond.

**1 września niedziela, godz. 18**

## ■ WIECZÓR TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO

„Tłoki do Hondy Accord” – pod tym zagadkowym tytułem kryje się awangardowy spektakl przygotowany przez działające w TZR Studio Tańca „Vivero”. W programie

krótkie formy taneczne, teatralne i performatywne w wykonaniu rybnickich tancerzy oraz zaproszonych gości.

**8 września niedziela, godz. 16**

## ■ JAK DWIE KROPLE

Premiera spektaklu tanecznego dla dzieci w wykonaniu najmłodszych tancerzy Studia Tańca Vivero. Opowiedziana muzyką i tańcem historia dwóch siostr, które pozornie wszystko różni. Nie zawsze żyją w zgodzie, ale razem są w stanie stawić czoło największym przeciwnościom losu. Baśniowa, pełna światła, kolorów i muzyki opowieść o sile siostrzanej miłości. Przedstawienie wyreżyserowała Izabela Barska-Kaczmarczyk.

**22 września niedziela, godz. 16**

## ■ ŻONA POTRZEBNA OD ZARAZ

Spektakl komediowy w gwiazdorskiej obsadzie, wprost ze sceny warszawskiego Teatru Komedia. „Żona potrzebna od zaraz” Edwarda Taylora to znakomita, inteligent-

na komedia pełna błyskotliwego humoru słownego i sytuacyjnego. Dobra zabawa z odrobiną ironii i uszczypliwości pod adresem każdego z nas. Spektakl przeznaczony jest dla widzów od 15. roku życia.

**27 września piątek, godz. 17.30 i 20.30**

## ■ KLASYKA PO BANDZIE

Koncertowy show pt. „Klasyka po bandzie” w wykonaniu Waldemara Malickiego i towarzyszących pianiście doborowych muzyków. Pełen pozytywnej energii występ czteroosobowej formacji, która wykona najbardziej znane kompozycje Pucciniego, Brahmsa, Verdiego i Bizeta. Muzyka przepłatać się będzie ze skeczami, dowcipem politycznym, obyczajowym i światopoglądowym oraz anegdotami trafnie komentującymi współczesną rzeczywistość. Na scenie: Waldemar Malicki (fortepian), Małgorzata Krzyżanowicz (wiolonczela), Anita Rywalska (sopran) oraz Marcin Pomykała (tenor).

**29 września niedziela, godz. 16**

## XXXIV Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

**34. edycja Dni Muzyki Organowej i Kameralnej to kolejna okazja do spotkania z wyjątkową muzyką, która zabrzmi w trzech rybnickich świątyniach, muzeum oraz w Teatrze Ziemi Rybnickiej.**

W trakcie sześciu wrześniowych dni melomani będą mieli okazję wysłuchać organowych brzmień w wykonaniu cennionych organistów i kameralistów z Polski i Europy, a także będących na początku swej artystycznej kariery młodych muzyków. Zwieńczeniem Dni będzie występ zespołu Wołosi, który od swego debiutu na festiwalu Nowa Tradycja w 2010 roku, zdobywa serca krytyków i publiczności, dając wyśmienite koncerty na całym świecie. (D)



### PROGRAM

- **WTOREK 3 WRZEŚNIA, GODZ. 18.45 – bazylika św. Antoniego (Śródmieście):** inauguracyjny recital organowy w wykonaniu Sylwaina Pluyaut, francuskiego, utytułowanego muzyka i wykładowcy akademickiego
- **WTOREK 10 WRZEŚNIA, GODZ. 18.45 – kościół Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście):** koncert organowo-kameralny w interpretacji Witolda Zalewskiego (organy) oraz Krakowskiego Tria Barokowego w składzie: Wiesław Suruło (flet), Paweł Solecki (fagot), Joanna Solecka (klawesyn).
- **NIEDZIELA 15 WRZEŚNIA, GODZ. 19 – bazylika św. Antoniego (Śródmieście):** koncert organowo-kameralny Katarzyny Olszewskiej (organy) i Jacka Szymańskiego (tenor)
- **PONIEDZIAŁEK 16 WRZEŚNIA, GODZ. 18 – muzeum (Śródmieście):** 10 Preludes on the Purest Love – recital fortepianowy Jacka Glenca z udziałem Adama Musiańskiego (skrzypce)
- **WTOREK 17 WRZEŚNIA, GODZ. 19.15 – kościół św. Józefa Robotnika (Smolna):** koncert organowo-kameralny w wykonaniu Wacława Golonki (organy), Wojciecha Kwiatka (klarnet) oraz Karoliny Zielińskiej (hang drum)
- **WTOREK 24 WRZEŚNIA, GODZ. 10 – kościół Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście):** koncert „Organisci – dzieciom” z udziałem uczniów i absolwentów klasy organów Elżbiety Włosek-Żurawieckiej i Stanisława Pielczyka ze szkoły muzycznej im. Braci Szafranków
- **WTOREK 24 WRZEŚNIA, GODZ. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej:** koncert finałowy w wykonaniu zespołu Wołosi uwielbianego zarówno przez publiczność rockowych festiwalu, bywalców prestiżowych sal koncertowych, wielbicieli world music, a nawet koronowane głowy.



**JO BYŁ UKRADZONY**  
spektakl Teatru SAFO  
o Tragedii Górnoszląskiej  
reż. K. Chwałek-Bednarczyk

Bilety: 10 zł  
spektakl przeznaczony dla widzów od 16 roku życia

**13.09.2019 | godz. 18.00**  
Teatr Ziemi Rybnickiej

Teatr Ziemi Rybnickiej  
RADIO 90  
Nowiny TWT  
GAZETA Rybnicka  
biletyna.pl

Wstąpią:  
**Grzegorz Kapońka Trio**  
**Shakin' Dudi**

Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.09.2019 r.**  
godz. 18.00

**Świątowy Dzień Bluesa**

Bilety: 40 zł (przedsprzedaz do 31.08.2019 r.) i 50 zł (od 1.09.2019 r.)

Teatr Ziemi Rybnickiej  
RADIO 90  
Nowiny TWT  
GAZETA Rybnicka  
biletyna.pl

**COHERENCE** **QUARTET**

ROBERT JARMUZEK – FORTPIAN  
ŁUKASZ KLUCZNIK – SAX ALT.  
MARCIN ŁAMCH – KONTRABAS  
GRZEGORZ MASŁOWSKI – PERKUSJA

**18.09.2019**  
**GODZ. 19.00**  
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ  
BILETY: 25 ZŁ, 15 ZŁ - ULGOWE

Teatr Ziemi Rybnickiej  
RADIO 90  
Nowiny TWT  
GAZETA Rybnicka  
biletyna.pl

**Jan Frycz** **Andrzej Grabowski**

**KWARTET**  
Bogusława Schaeffera w reżyserii Mikołaja Grabowskiego

**25 WRZEŚNIA 2019 | godz. 19.00**  
**TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ**  
BILETY: 80 i 70 zł (do 31.08) | 90 i 80 zł (od 01.09)

**Mikołaj Grabowski** **Jan Peszek**

Teatr Ziemi Rybnickiej  
RADIO 90  
Nowiny TWT  
GAZETA Rybnicka  
biletyna.pl

## Kulturalnym skrótem

### OBRAZY WŚRÓD KSIĄŻEK

Do 23 września w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oglądać można wystawę prac rybniczanki Doroty Kuryło pt. „Pejzaże”. – Najważniejsze jest umieć patrzeć i odbierać świat na tysiące sposobów, nie tylko słuchać, ale również usłyszeć i poczuć wszystkie smaki życia – mówi malarka. Z kolei w galerii Smolna (ul. Reymonta 69 – w budynku SP nr 34) do końca sierpnia swoje obrazy na wystawie pt. „Nieoczekiwana obecność” prezentuje inna rybniczanka – Dominika Stach.

### DLA NAJ NAJMŁODSZYCH

W dwa ostatnie upalne dni czerwca na terenie Domu Kultury w Chwałowicach odbył się Festiwal „Raj Najnaj”, czyli druga Letnia Akademia Malucha. Impreza adresowana była do „najnajów”, czyli najmłodszych dzieci oraz ich rodziców, a w jej trakcie na maluszków czekały najróżniejsze rozwijające artystycznie zajęcia, spektakle, a nawet plaża z leżakami. Milusińska publiczność obejrzała m.in. spektakl „Dom” w wykonaniu aktorów Teatru Lalki i Aktora z Wałbrzycha oraz „Babaloon”, w którym zagrały rybniczanki Katarzyna Chwałek-Bednarczyk oraz Karina Abrahamczyk-Zator, pomysłodawczyni festiwalu, a zarazem dyrektorka DK w Chwałowicach.

### ALE MEKSYKI!

Gotował, uczył tańca i opowiadał o Meksyku – Enrique Guzmán, Meksykanin mieszkający w Żorach, był gościem dnia meksykańskiego zorganizowanego w ramach Festiwalu Kultur na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. 6 lipca przygotowano tam m.in. wystawę strojów ludowych i pamiątek z Meksyku, warsztaty tańca i kuchni meksykańskiej, slajdowisko oraz meksykańską fiestę, czyli potańcówkę pod chmurką. 24 sierpnia (już po zamknięciu tego wydania „GR”) w ramach Festiwalu Kultur na Ignacym miał się odbyć dzień egipski.

### MISZMASZ, CZYLI...

Do 5 września w Domu Kultury w Chwałowicach prezentowana jest wystawa zbiorowa członków Fotoklubu Szczecin „Masz misz masz”. Na wystawę składa się 40 czarno-białych fotografii, których autorami są członkowie fotoklubu, a tytuł wystawy oddaje jej różnorodność tematyczną – to uchwycone obiektywem historii miejsc, ludzi i nastrojów.

## Narodowe Czytanie 2019

Zapraszamy do udziału w 8. edycji ogólnopolskiego Narodowego Czytania, które tradycyjnie już odbędzie się pod honorowym patronatem Pary Prezydenckiej.

W tym roku lekturami Narodowego Czytania będą tytuły z kanonu polskiej nowelistyki – utwory autorstwa Rzewuskiego, Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego i Schulza. W naszym mieście Narodowe Czytanie o jeden dzień wyprzedzi ogólnopolską akcję – zapraszamy w piątek 6 września o godz. 11 do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku (ul. Szafranka 7). Wspólne czytanie w rybnickiej księżnicy poprowadzi Mariola Rodzik-Ziemiańska, która wykona melorecytację nowel przy akompaniamencie Tomasza Manderli. Wybrane fragmenty przeczytają także zaproszeni goście, czytelnicy i bibliotekarze. Dla uczestników przygotowano egzemplarze nowel opatrzone pieczęcią tegorocznej edycji NC; będzie też okazja do opieczętowania prywatnych książek. Serdecznie zapraszamy! (m)



## Powstańcy na planszach

– Wydarzenia, które miały istotny wpływ na rzeczywistość Górnego Śląska, ciągle budzą dyskusje, a niejednokrotnie kontrowersje – mówił dyrektor muzeum Bogdan Kloch w Teatrze Ziemi Rybnickiej podczas prelekcji „Zwycięstwo czy porażka? W setną rocznicę wybuchu I powstania śląskiego”. Towarzyszyła ona zamknięciu wystawy „Przełomowy czas 1918-1922” stworzonej kilka lat temu przez dr. Dawida Kellera, dziś już pracownika Muzeum Śląskiego, który na kilku planszach zawarł najważniejsze informacje o trzech powstaniach śląskich i przebiegu plebiscytu aż po uroczysty akt przekazania władzy w Rybniku stronie polskiej. Okazją do przypomnienia tamtych wydarzeń jest setna rocznica wybuchu I Powstania Śląskiego. – Trwało zaledwie tydzień – od 16 do 24 sierpnia 1919 roku.

Do starć doszło też w okolicach Rybnika. Oddział Wincentego Motyki rozbił placówkę Grenzschutzu stacjonującą we dworze w Gotartowicach, a potyczki miały też miejsce na drodze do Ligoty. Niestety, powstańcy mieli niewielkie zapasy amunicji i po jej wystrzeleniu musieli się poddać albo uciekać. Przy moście kolejowym w Zebrzydowicach doszło do próby odbicia dwóch zatrzymanych powstańców, która skończyła się strzelaniną. Powstańcy musieli się wycofać, bo nadjechał pociąg pancerny, z którego Niemcy poprowadzili ostrzał – opowiadała w TZR dr Ewa Kulik z rybnickiego muzeum. W I powstaniu śląskim zginęło 33 mieszkańców Rybnika (według dzisiejszych granic administracyjnych), a po jego upadku nastąpiły aresztowania i zaostrzono stan wyjątkowy; udało się jednak doprowadzić do wycofania z obszaru terenu plebiscytowego oddziałów Grenzschutzu. (S)

## HOYM NA HOYMIE

Po raz trzeci, tradycyjnie w ostatnią sobotę wakacji na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu odbędzie się Hoym Industry Fest, czyli interdyscyplinarny festiwal sztuki industrialnych. 31 sierpnia czekają na nas m.in. koncerty muzyki industrialnej i elektronicznej, pokój retro gier komputerowych oraz animacje dla dzieci. Wszystko w industrialnym klimacie.

Na scenie wystąpią m.in. grupy Alles (Łódź), In2Elements (Rybnik) i Vacos Malcolm (Gdańsk). Zaplanowano też gry na retro kompute-

rach, wystawę akwareli i rycin Anety Gajos oraz fotografii Antoniego Fabera pod tytułem „Uchronić od zapomnienia historię naszej Małej Ojczyzny, historię przemysłu na Śląsku”, a Joanna Stebel, autorka bloga „Sassy Silesian”, opowie o obiektach przemysłowych wybudowanych w okresie rozkwitu imperium przemysłowego śląskiego króla cynku Karola Goduli, przejętego następnie przez jego córkę, Joannę Gryzik-von Schaffgotsch. Udział w festiwalu jest bezpłatny, początek o godz. 14 (szczegółowy program na [www.facebook.com/hoymindustryfest](http://www.facebook.com/hoymindustryfest)). (S)



## Dyskusyjny Klub Książki we wrześniu

Rybnicka biblioteka zaprasza na kolejne spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. Lekturami na wrzesień będą powieść historyczna Arturo Péreza-Revertego i zbiór reportaży Justyny Kopińskiej.

Pierwsze ze spotkań zaplanowano na 11 września o godz. 17 (biblioteka główna, ul. Szafranka 7). Będzie ono poświęcone książce „Misja: Encyklopedia”, autorstwa hiszpańskiego pisarza Arturo Péreza-Revertego. Akcja powieści rozgrywa się w pełnym skrajności oraz politycznych i religijnych napięć wieku osiemnastym. Bohaterowie, bibliotekarz i admirał, za zgodą króla wyruszają z Madrytu do Paryża w celu tajnej misji: zakupu tomów słynnej francuskiej Encyklopedii. Dzieło to, będące sumą wiedzy ówczesnego świata, zostało uznane za heretyckie, a wyprawa po nie okaże się awanturniczą przygodą, bogatą w spiski, intrygi i nieoczekiwane zwroty akcji. Po tej porcji ambitnej rozrywki klubowa dyskusja skieruje się w stronę bolesnych spraw naszej współczesności.

26 września o godz. 16 (filia nr 2, ul. Zebrzydowska 30) tematem rozmowy będą reportaże Justyny Kopińskiej zawarte w zbiorze „Z nienawiści do kobiet”. Wśród opisanych historii m.in. portret Violetty Villas widziany oczami jej syna, opowieść o gwałtach na kilkunastoletniej dziewczynce dokonywanych przez księdza oraz skandaliczne próby ukrywania wieloletniego molestowania kobiet w wojsku. Zapraszamy do lektury i udziału w spotkaniach! (m)



## Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

### PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA WRZESIEŃ

- 14.09, sobota: wycieczka do Kromieryża, zapisy u dyżurnych
- 16.09. i 30.09 poniedziałek, godz. 10: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 17.09, godz. 13: piknik – szczegóły na tablicy ogłoszeń
- 26.09 czwartek, godz. 11: wykład „Unia Europejska wobec aktualnych wyzwań” – Marek Krzakała
- Wtorki**, godz. 9.30: marsze nordic walking, zbiórka na Kampusie
- Środy, piątki**, godz. 10: brydż
- Czwartki**, godz. 10: scrabble i inne gry świetlicowe

## Kino Seniora

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 9 września – **GLORIA BELL** (dramat, komedia, romans, reż. Sebastian Lelio, 2019)
- 16 września – **OGRÓD RODZINNY: PRZYJACIEL** (melodramat wojenny, reż. Jan Hřebejk, 2017)
- 23 września – **WINNI** (thriller, reż. Gustav Moller, 2018)
- 30 września – **NIEZWYKŁA PODRÓŻ FAKIRA, KTÓRY UTKNĄŁ W SZAFIE** (komedia, reż. Ken Scott, 2018)



Szczegóły: [www.dkf.rybnik.pl](http://www.dkf.rybnik.pl); Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



2 września, godz. 19.00

### I ZNOWU ZGRZESZYLIŚMY, DOBRY BOŻE!

Prod. Francja, 2019, komedia, 99 min, reż.: Philippe de Chauveron, obsada: Christian Clavier, Chantal Lauby, Frédérique Bel.

Kontynuacja hitu „Za jakie grzechy, dobry Boże?”. Tym razem nie ma mowy o małżeństwach i rozwodach. Gorzej – pary młode z poprzedniej części będą chciały opuścić Francję. Jak daleko posuną się teściowie, by zatrzymać ich w kraju? Religia, tożsamość i narodowe stereotypy znów trafią na ołtarz krytyki, a państwo Verneuil i inni zostaną wypowiedziani na ekranie z małych i dużych grzechów.



9 września, godz. 19.00

### MAGICZNE NOCE

Prod. Włochy, 2018, komedia, 125 min, reż. Paolo Virzi, obsada: Mauro Lamantia, Giovanni Toscano, Irene Vetere.

Rzym, 1990 rok. Trwają mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Uznany producent filmowy zostaje znaleziony martwy w Tybrze. Głównymi podejrzаныmi są trzej młodzi scenarzyści. Spędzają intensywną noc na posterunku policji, w trakcie której przeżywają na nowo ostatnie burzliwe i emocjonujące dwa miesiące, które wyrzuciły ich życie do góry nogami. „Magiczne noce” to zarówno komedia, jak i film noir, portretujący ostatnie chwile wspaniałej ery włoskiego przemysłu filmowego.



16 września, godz. 19.00

### BÓL I BLASK

Prod. Hiszpania 2019, dramat, 113 min, scen. i reż.: Pedro Almodóvar, obsada: Antonio Banderas, Penélope Cruz, Asier Etxeandia.

Autobiograficzne dzieło jednego z najbardziej znanych hiszpańskich twórców Pedro Almodóvara, który kreując postać reżysera filmowego Salvadora Mallo, powraca do wspomnień młodości i przeżywa na nowo swoje dzieciństwo w wiosce Paterna. Wspomina ukochaną matkę i swoją pierwszą miłość, bo te osoby wpłynęły na niego najbardziej. Jednak to nie tylko migawki z życia samego reżysera czy jego osobiste rozliczenie się z przeszłością.



23 września, godz. 19.00

### W DESZCZOWY DZIEŃ W NOWYM JORKU

Prod. USA 2019, komedia, 92 min, scen i reż.: Woody Allen, obsada: Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez, Jude Law.

Gatsby uwielbia klimat Nowego Jorku i chce pokazać ukochanej Ashleigh rodzinne miasto. Niespodziewanie ich ścieżki rozchodzą się i każde z osobna przeżywa własne przygody, pełne humoru i zwrotów akcji. Reżyser filmowy zaprasza dziewczynę na pokaz roboczej wersji jego najnowszego dzieła. Będąca początkującą dziennikarką Ashleigh poznaje scenarzystę oraz gwiazdę kina – Francisco Vegę.



30 września, godz. 19.00

### PARASITE

Prod. Korea Południowa, 2019, dramat, 132 min, reż.: Joon-ho Bong, obsada: Kang-ho Song, Seon-gyun Lee.

Rodzina pana Ki-taeka żyje w nędzy, wszyscy są bezrobotni, a przyszłość rysuje się tylko w szarych barwach. Jednak pomimo niedoli potrafią być ze sobą blisko, kochać się i trwać w zgodzie. Pewnego dnia otrzymują prezent od losu, syn Ki-woo zostaje polecony przez kolegę na dobrze płatną posadę korepetytora u właściciela międzynarodowej firmy z branży IT. Chłopak udaje się na rozmowę kwalifikacyjną do domu rodziny Parków, żyjących w zupełnie innym świecie.



# FARORZ U GOLACZA

## Historia rybnickiego wypadku sprzed 82 lat

Nasza współczesna „Gazeta Rybnicka”, wydawana od marca 1990 roku, jest po części kontynuacją czasopisma przedwojennego. Chodzi o „Sztandar Polski” wydawany od 1919 roku w Gliwicach, który przeniósł się do Rybnika w 1921 roku, gdzie gazeta zmieniła nieco tytuł na – „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka”. Czasopismo przestało działać z powodów politycznych w 1939 roku, kiedy wybuchła druga wojna światowa. Po jej zakończeniu komuniści też nie pozwolili na jej wydawanie. Dzisiaj jednak nie tyle poruszamy sprawę dziejów naszej gazety, co pewnego wyjątkowo interesującego wydarzenia, które dotyczyło Rybnika, a nasza gazeta je opisała. Wszystko zdarzyło się 82 lata temu.

W sobotę 9 grudnia 1937 roku najchętniej kupowane sobotnio-niedzielne wydanie „Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej” pod redakcją Ignacego Knapczyka szeroko opisało coś, o czym mówił cały Rybnik. A co się takiego wtedy stało? Opowiedzmy o tym po kolei.

We wtorkowe popołudnie 7 grudnia 1937 roku na probostwie, w wówczas jeszcze osobnej wsi Golejów pod Rybnikiem tamtejszy farorz, czyli proboszcz ks. Kasper Reginek, szykował się do przeprowadzki i podróży, gdyż następnego dnia miał już być oficjalnie proboszczem w Lubomi koło Raciborza. Było to dla niego znaczące wydarzenie, więc postanowił się ostrzyć. Wsiadł do samochodu i pojechał do centrum Rybnika, do golacza Majchrzaka, czyli powszechnie znanego w Rybniku fryzjera. Auto zaparkował przy ul. Gliwickiej, blisko skrzyżowania w Rybniku. (Wówczas ruch samochodowy w Rybniku był bardzo mały, samochody były rzadkością, więc takie zaparkowanie było zgodne z prawem.) Po wyjściu od fryzjera, z powodu wychłodzenia silnika, ks. Kasper Reginek nie potrafił uruchomić auta. Szukając

pomocy w rozwiązaniu problemu, zauważył golejowski gołęjowianina, pana Szulika, i poprosił, by usiadł za kierownicą i nacisnął pedał gazu. Proboszcz zaś usiłował uruchomić silnik przy pomocy korby. Wtedy samochód ruszył, gdyż był prawdopodobnie pozostawiony na biegu i to jeszcze wstecznym. Przypadkowy pomocnik, wystraszony pan Szulik, który o kierowaniu nie miał zielonego pojęcia, kompletnie nie wiedział, jak się w aucie zachować. Ono zaś odbiło się od krawężnika i dalej zjeżdżało w dół ul. Sobieskiego, gdzie dopiero zatrzymało się z hukiem na sklepie Kajzera, niszcząc tamtejszy szalfynster, czyli okno wystawowe. Ale to jeszcze nic. Niestety, zjeżdżające bezwładnie auto potrafiło rowerzystę. Przejechało po 11-letniej Magdalenie Sznapce, łamiąc jej obie nogi. Auto okaleczyło też 21-letnią Bronisławę Wencel, która dłużej czas była nieprzytomna. Na pomoc ofiarom przyjechała karetka pogotowia ze szpitala św. Juliusza. Pielęgniarz jednak – czym bardzo wszystkich zdenerwował – swą pracę rozpoczął nie od pomocy poszkodowanym ofiarom

wypadku, ale od pytania: Kto będzie płacił za leczenie? To nie wszystko, bo ponoć świadkiem zdarzenia był jakiś lekarz, lecz odszedł, zamiast udzielać pomocy. Do tego jeszcze nieumyślny, ale jednak sprawca, ks. Kasper Reginek był bratem znanego rybnickiego proboszcza ks. Tomasza Reginka. Wszystko to sprawiło, że w Rybniku jeszcze przez długie miesiące plotkowano o tym wydarzeniu. Tego karambolu nie były w stanie zdominować w Rybniku inne gorące informacje, jak doniesienia z faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec czy nawet wchodzący na ekrany kolorowy film Walta Disneya „Królewna Śnieżka”.

Dzisiaj, po 82 latach, wiemy, jak skończyła się ówczesna sprawa Hitlera, wiemy, że film Disneya był światowym sukcesem, ale nie wiemy, czy do zdrowia wróciła Bronisława Wencel i Magdalena Sznapka. A jak to traumatyczne wydarzenie wpłynęło na przypadkowego szofera pana Szulika i odbiór społeczny obu księży Reginków? Może ktoś podzieli się z czytelnikami rodzinnymi wspomnieniami na ten temat?

**Tekst i fotokopie: Marek Szołtysek**



Ks. Kasper Reginek (1892-1961), młodszy brat rybnickiego proboszcza ks. Tomasza Reginka. Kierował parafią w Golejowie w latach 1927-1937. Od 1937 aż do śmierci był proboszczem w Lubomi, gdzie został pochowany





# Wielki album Rybnika cz. 171

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawio-

nych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świad-

kami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł.

Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

## ZDJĘCIE 171/1:

Publikowane zdjęcia udostępnił nam pan Mirosław Muszala, który mieszka w Chwałowicach, ale pochodzi z Radziejowa. I właśnie pierwsze zdjęcie przedstawia mieszkańca Radziejowa – powołanego przymusowo do Wehrmachtu. Jest w mundurze niemieckim z czasów drugiej wojny światowej, której 80-lecie wybuchu przypada w najbliższych dniach. Zdjęcie wykonano w jednym z zakładów fotograficznych w Rybniku, gdzie żołnierz podczas urlopu wybrał się z synem. Charakterystyczna jest czapka wojskowa na głowie dziecka. Czy to był wojenny prezent od ojca, czy rekwizyt pożyczony przez fotografa?

171/1



## ZDJĘCIE 171/2:

Zdjęcie z 70. lat XX wieku przedstawia początek meczu na boisku w Radziejowie. Jedną z drużyn to LZS Radziejów „32”. A skąd była druga z drużyn? Jak się nazywali uchwyteni w kadrze zawodnicy i sędzia? A może ktoś nawet pamięta, jaki był wynik tego meczu? Ów „LZS” z nazwy to skrót – Ludowy Zespół Sportowy. Współcześnie kontynuatorem tradycji radziejowskich futsbalistów jest Młodzieżowy Klub Sportowy MKS „32” Radziejów-Popielów.

171/2



FOTOKOPIE I OPRACOWANIE: MAREK SZOLTYSZEK

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: [szoltysek@szoltysek.com.pl](mailto:szoltysek@szoltysek.com.pl)



## Trzy mecze od ekstrakligi

# Żuźlowcy walczą o awans

Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, żuźlowcy PGG ROW-u Rybnik mieli za sobą pierwszy udany mecz półfinałowy na torze najgroźniejszego rywala w walce o awans – Unii Tarnów. 17 sierpnia w „jaskółczym gnieździe” rybniczanie spisali się znakomicie, wygrywając 50:40 i by awansować do finału Nice I Ligi w zaplanowanym na 25 sierpnia w Rybniku rewanżu, mogli nawet pozwolić sobie na nieznaczną porażkę.

W rundzie zasadniczej rybnickie „rekiny” osiągnęły cel i w rywalizacji siedmiu drużyn zajęły pierwsze miejsce, co było o tyle ważne, że zapewniało im, tak w półfinałowym, jak i finałowym dwumeczu, decydujący o awansie mecz rewanżowy na swoim torze w Rybniku. W ostatnim meczu rundy zasadniczej PGG ROW rzutem na taśmę, czyli wygrywając dwa ostatnie biegi pokonał w Łodzi miejscowego Orła 48:42. Rybniczanie, którzy w ostatniej kolejce pauzowali, zdecydowanie wygrali rundę zasadniczą (ROW – 22 pkt; Ostrów – 18; Gniezno i Tarnów po 17). O huraoptyzmie nie było jednak mowy, bo ROW, mimo pozycji lidera miał ujemny bilans i ze Startem Gniezno, i z tarnow-

ską Unią, a na dodatek najsukcesywniejszymi zawodnikami ligi (średnie biegopunktowe) byli wtedy dwaj zagraniczni liderzy „jaskółek” Ljung i Kułakow. Półfinałowym rywalem ROW-u została Unia, zajmując celowo czwarte miejsce w tabeli (w ostatnim meczu rundy zasadniczej na Łotwie tarnowianie zrobili wszystko, by ten mecz przegrać). Rywalem groźnym, bo pierwszy mecz w Tarnowie w czerwcu ROW przegrał 39:51 (największa porażka w sezonie), odnosząc tylko trzy zwycięstwa indywidualne i wygrywając drużynowo ledwie dwa z 15 wyścigów.

Do pierwszego meczu półfinałowego żuźlowcy ROW-u przystąpili jednak mocno zmobilizowani,

a co najważniejsze, w optymalnym składzie, bo do drużyny powrócił waleczny Rosjanin Siergiej Łogaczow, który na początku czerwca, w czasie meczu w Gdańsku po fatalnym upadku nabił się poważnych urazów i zdawało się, że w tym roku w lidze już nie wystąpi. Przed wyjazdem do Tarnowa przyjechał jednak na kilka dni do Rybnika i zawiązać trenował. Na twardym jak skała tarnowskim torze pojedynek „rekinów” z „jaskółkami” rozpoczął się od czterech wyścigów remisowych. Pierwsze trzy indywidualnie wygrali gospodarze, ale w czwartym po ostrym pojedynku z jednym z dwóch liderów miejscowych, Rosjaninem Wiktozem Kułakowem nasz kapitan Kacper Woryna. Wszyscy na stadionie, w tym blisko 500-osobowa grupa kibiców ROW-u, wiedzieli już, że to będzie zupełnie inny mecz niż w czerwcu. Później nastąpiła seria czterech wyścigów, które rybniczanie wygrali 4:2 po indywidualnych zwycięstwach Batchelora, Łogaczowa, Woryny i ponownie Batchelora. Jak się później okazało, w całym meczu gospodarze odnieśli 6 indywidualnych zwycięstw, ale drużynowo tylko jedno – w 11 biegu (Kułakow i Ljung, startujący jako rezerwa taktyczna wygrali 5:1 z Bewleyem i Szczepaniakiem). Ostatecznie PGG ROW zwyciężył 50:40 i sprawa awansu do finału wydawała się przesądzona.

Ostatni mecz rundy zasadniczej w Łodzi był 100. meczem w barwach macierzystej drużyny jej kapitana, wychowanka Rybek Rybnik i ROW-u Kacpra Woryny. Liczna grupa kibiców, która się tam wybrała, miała okolicznościowy transparent, ale sam jubilat przejęty pewnie tą „setką” zakończył mecz bez indywidualnego zwycięstwa. Poświętował sobie za to w Tarnowie, wygrywając wszystkie swoje wyścigi. – Kapitanie! Kapitanie! – skandowała wypełniony po brzegi sektor rybnickich kibiców.

Po wygranej w Tarnowie tylko jakaś katastrofa mogłaby pozbawić rybnicką drużynę awansu do ligowego finału. W dość powszechnej opinii to właśnie „jaskółki” były najtrudniejszym rywalem w drodze do ekstrakligi, ale o tym przekonamy się już w czasie dwóch pojedynków finałowych. Pierwszy z nich ROW rozegra na wyjeździe 7 lub 8 września w Ostrowie bądź w Gnieźnie (w pierwszym meczu Gniezno – TŻ Ostrovia 49:40). Finałowy mecz rewanżowy w Rybniku 14 lub 15 września na stadionie przy ul. Gliwickiej i to będzie prawdziwy finał tegorocznej batalii „rekinów” o powrót do ekstrakligi.

**Wacław Troszka**



W Tarnowie drużynę do zwycięstwa poprowadził jej kapitan Kacper Woryna. Jako pierwszy wygrał wyścig i odniósł pięć efektownych zwycięstw, gromadząc komplet punktów. – Kapitanie! Kapitanie!... – skandowała liczna grupa kibiców ROW-u



# Patron ze skrzydła

Od połowy maja stadion piłkarski w Chwałowicach, na którym swoje mecze rozgrywa występujący obecnie w okręgówce GKS Pierwszy Chwałowice, ma swojego patrona. Został nim zmarły w marcu ubiegłego roku Andrzej Frydecki, jedna z legend piłkarskiego ROW-u Rybnik, który swoją sportową karierę rozpoczynał właśnie w Chwałowicach.

Na wniosek rady dzielnicy stosowną uchwałę w tej sprawie podjęła rada miasta.

W uroczystości, która odbyła się na chwałowickim stadionie, wzięły udział m.in. małżonka Andrzeja Frydeckiego i jego siostra oraz przyjaciele z boiska. – Trafiłem tu ze Szczecina w 1969 roku, gdy ROW, pierwszy raz awansował do I ligi (dzisiejsza ekstraklasa). To w dużej mierze dzięki Andrzejowi dobrze się tutaj wśród Ślązaków czułem. Zagraliśmy razem dziesięć meczów i drużyna spadła do II ligi, a ja przeszedłem do Górnika Zabrze. Graliśmy razem w sumie krótko, ale przyjaciółmi zostaliśmy na

długie lata, do końca – mówił Włodzisław Szaryński. – Andrzeja traktowałem jak brata, bo od moich pierwszych dni tutaj, a przyszedłem do Rybnika w 1971 r., gdy piłkarze trzeci raz awansowali do ekstraklasy. Przez pierwsze pół roku mieszkałem tu w Domu Górnika. Później mieszkaliśmy z Andrzejem po sąsiedzku: on z jednej strony bloku nr 102 przy ul. 1 Maja, a ja z drugiej. Andrzej był typowym lewoskrzydłowym, których w tamtych czasach było niewiele. Był bardzo szybki, miał swoją specyficzną kiwkę (zwód) i bardzo trudno go było zatrzymać – wspominał z kolei Stanisław Sobczyński, który po pięciu sezonach spędzonych w Rybniku trafił do Legii Warszawa.

Z kolei Waldemar Stępniewski, zasłużony działacz piłkarskiego ROW-u, podkreślił nie tylko fakt, że Frydecki był wzorem cnót koleżeńskich, ale przede wszystkim wielkiego przywiązania do barw klubowych. – Miał szanse na dobre transfery i zagraniczne wojaże, ale ROW-u Rybnik nigdy nie zostawił. Był z naszym klubem do końca, do jego upadku, ale był też jednym z tych, którzy go reaktywowali – wspominał.

(WaT)



Oprócz żony i siostry Andrzeja Frydeckiego w uroczystości nadania chwałowickiemu stadionowi jego imienia wzięło udział liczne grono jego przyjaciół i znajomych

WACŁAW TROSZKA

## Tour de Rybnik

12. rybnicki wyścig kolarski PGE EC Tour de Rybnik odbędzie się w weekend przelomie sierpnia i września.

W sobotę 31 sierpnia kolarze będą się ścigać na terenie Lysek i Gaszowic w drugim memoriale trenera Karola Łukoszka, który w 1957 roku założył prężnie działający przez wiele lat klub kolarski, którego najwybitniejszym zawodnikiem był mieszkający od wielu lat w Rybniku Józef Gawliczek, zwycięzca Tour de Pologne w 1966 roku i trzykrotny mistrz Polski w szosowych wyścigach górskich. Zaprosił on do Rybnika polskich kolarzy, którzy wygrali Tour de Pologne, oraz medalistów igrzysk olimpijskich. Wręczą oni nagrody zwycięzcom Tour de Rybnik i wezmą udział w wyjątkowej gali kolarskiej, która w niedzielę o 16.00 odbędzie się w Kampusie w auli Uniwersytetu Ekonomicznego (wstęp wolny!). Start i meta już tradycyjnie będzie tuż obok, na ul. Rudzkiej. W Kampusie również pojawiają się stoiska gastronomiczne z przysmakami z różnych stron świata oraz stoiska i prezentacje pod wspólnym hasłem „Bezpieczni na drodze”.

Trasa (pętla 9 km) identyczna jak przed rokiem – kolarze pojedą m.in. ulicami: Rudzką, Raciborską, Zebrzydowicką, Krzyżową, Łączną, Borki, Energetyków i ponownie Rudzką.

### Program wyścigu:

**Niedziela 1 września – Rybnik, ul. Rudzka 13 (Kampus)**

10:00 – start wyścigu Hobby (2x9 km) – amatorzy od 16. roku życia; na dowolnych rowerach

11:00 – wyścig Mini Tour de Rybnik dla dzieci (park tematyczny)

11:15 – start wyścigu PRO #1 (6x9 km) – amatorzy (18-39 lat); rower szosowy

12:30 – dekoracja zwycięzców – Kampus

13:00 – start wyścigu PRO #2 (6x9 km) – amatorzy (40+ oraz dziewczęta i kobiety); rower szosowy

15:00 – dekoracja zwycięzców – Kampus

16:00 – kolarska gala – Kampus (aula UE, budynek B)

Więcej informacji na stronie internetowej: [www.tourderybnik.pl](http://www.tourderybnik.pl)

## Podwórkowa plażówka

Po raz szósty siatkarze plażowi rozegrali na kąpielisku Ruda turniej z cyklu Plaża Open.

W eliminacjach rywalizowali rybniczanie Rafał Szymura i Błażej Podleśny, znani z występów w siatkówce halowej. Pierwszy to złoty medalista PlusLigi z zespołem ZAKSY Kędzierzyn-Koźle; drugi w zakończonym sezonie wywalczył brąz mistrzostw Czech. – Grywamy z Rafałem na boisku do plażówki przy ul. Partyzantów w Ligockiej Kuźni. Zgadaliśmy się i jesteśmy. Startują tu profesjonaliści, więc na sukces nie liczymy, bo w tej odmianie siatkówki prezentujemy poziom podwórkowy – mówił Błażej Podleśny, wychowanek Volleya Rybnik. Była to realna ocena własnych możliwości, bo rybnicka para odpadła już w 2. rundzie eliminacji.

Mecze finałowe, rozgrywane w niedzielę, transmitowane były przez TVP Sport. Niestety, przed decydującym starciem panów przez Rybnik przeszła burza, która sprawiła, że warunki do gry były bardzo ciężkie. Ostatecznie wśród kobiet triumfowały Izabela Błasiak w parze z Agnieszką Adamek, a Jędrzej Brożnianik i Piotr Janiak kolejny raz okazali się najlepsi wśród panów.

(mp)

## Jubileuszowy Księżycowy dla Węgra

1.040 biegaczy dotarło do mety jubileuszowego, 10. PKO Rybnickiego Półmaratonu Księżycowego, który 29 czerwca punktualnie o 22.00 wystartował Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Na jubileusz organizatorzy przygotowali kilka zmian – zamiast trzech pętli były dwie, a trasa była znacznie szybsza od tej z lat poprzednich, co chwalili sobie biegacze. – To był już mój trzeci Księżycowy Półmaraton. Jestem zachwycona dzisiejszym biegiem i swoim czasem. To idealna trasa do bicia rekordów życiowych. Nie muszę dodawać, że atmosfera i organizacja były super, bo ten bieg już z tego słynie – powiedziała na mecie Joanna Grimán, najszybsza rybniczanka. Najszybszym rybniczaniec okazał się Marcin Ciepłak. – Kocham biegi nocne, a wszystkie starty w Rybniku są dla mnie bardzo ważne. To może dziwne, ale bardziej stresuję się przed rybnic-



DARIUSZ TUKALSKI

Wyjątkowa, nocna sceneria to jeden z głównych atutów Rybnickiego Półmaratonu Księżycowego, który w tym roku odbył się po raz dziesiąty

kim Biegiem Wiosny niż przed mistrzostwami Polski, ale uwielbiam te emocje i moich kibiców – stwierdził Ciepłak.

Najszybciej trasę półmaratonu pokonał Węgier László Gregor. Zawodnik znanej polskiej grupy Benedek-Team uzyskał czas 1:06:41. Dwa pozostałe miejsca na podium zajęli biegacze z

Ukrainy. Ich rodaczka Valentyna Kiliarska okazała się najlepsza wśród pań (1:16:52), a drugie miejsce zajęła Kenijka Euliter Jepchirchir Tanui. Pierwszym Polakiem, który dobiegł do mety, był Mateusz Mrówka z Radlina, a Polką – reprezentująca Inżynierię Biegania Katarzyna Golba.

**Marek Pietras**

## Minizużlowcy zapraszają na finały

Bardzo dobrze spisujący się w tym sezonie minizużlowcy Rybek Rybnik zapraszają na dwa finały mistrzostw Polski. W sobotę 7 września o godz. 15 na stadionie Rybek w Chwałowicach (ul. Pod Hałdą) rozpocznie się finałowy turniej Drużynowych Mistrzostw Polski, zaś w niedzielę 8 września o 11 ostatni już turniej Indywidualnych Mistrzostw Polski. Podopieczni trenera Antoniego Skupienia są na najlepszej drodze, by w obu kategoriach sięgnąć po złoto. Jedno już mają, bo wygrywając 4 sierpnia w Częstochowie VI, zaległą rundę Pucharu Polski Par Klubowych Dawid Piestrzyński i Szymon Ludwiczak zdobyli tytuł najlepszej pary w polskim minizużlu. Po 8 turniejach Piestrzyński prowadził zdecydowanie w IMP, a zespół Rybek po trzech rundach w drużynówce.

(WaT)

## WORYNA NA ŚLĄSKIM

W sobotę 28 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się czwarty i ostatni finał tegorocznych Indywidualnych Mistrzostw Europy na Żużlu. W trzech poprzednich rozegranych w niemieckim Güstrow, Toruniu i duńskim Vojens dobrze spisał się kapitan ROW-u Rybnik Kacper Woryna, który w klasyfikacji generalnej zajmuje 4. miejsce, tracąc do jej lidera G. Łaguty tylko 5 pkt. Przed rokiem na Śląskim w finale IME rybniczaniec zajął 3. miejsce, ale wtedy startował tam z dziką kartą, nie mając szans na medal.

(WaT)

## Dobre wyniki lekkoatletów RMKS-u

Lekkoatleci RMKS-u Rybnik na 25. Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (mistrzostwa Polski U18) w Poznaniu w rywalizacji drużynowej zajęli 2. miejsce wśród klubów ze Śląska i 16. w klasyfikacji ogólnopolskiej (218 klubów).

– Najlepszym zawodnikiem okazał się Michał Kuligowski, który awansował do finału biegu na 100 m, ale został w nim zdyskwalifikowany za fałstart. Zrehabilitował się w biegu na 200 m, w którym z wynikiem 21,80 s wywalczył brązowy medal – relacjonuje Aleksander Wypiór, trener zawodników RMKS-u.

(mp)

## Celem awans do ekstraklasy

W sobotę, 17 sierpnia meczem z Rekorde Bielsko-Biała swój drugi sezon na pierwszoligowych boiskach rozpoczęły piłkarki TS ROW Rybnik. – Cel postawiły sobie same zawodniczki – awans! Ja robię wszystko, żeby im w tym pomóc. Sęk w tym, że podobny cel ma sześć innych zespołów, a w czerwcu ze względu na reorganizację w lidze pozostanie jedynie pierwsza piątka – mówi Tomasz Kieczka i dodaje: – Cel to skuteczna gra jesienią, a zimą będziemy już reagowali na sytuację w tabeli. Jestem dobrej myśli – kończy prezes TS ROW Rybnik.

W pierwszym spotkaniu sezonu 2019/20 TS ROW łatwo pokonał zespół z Bielska-Bia-

łej 2:0. Pierwszą bramkę dla rybnickiej drużyny zdobyła Marlena Konieczna w 21. minucie, kwadrans później na listę strzelców wpisała się Edyta Botor i obie ekipy schodziły na przerwę przy prowadzeniu miejscowych 2:0. Po zmianie stron podopieczni trenera Łukasz Wojtali pilnowały wyniku i ostatecznie zdobyły trzy punkty. (mp)

**ZA NIMI: TS ROW** – REKORD Bielsko-Biała 2:0 (bramki: Marlena Konieczna, Edyta Botor)

**PRZED NIMI:** 24 sierpnia: WANDA Kraków – **TS ROW**; 7-8 września: **TS ROW** – RYSY Bukowina Tatrzańska; 14-15 września: Sparta Daleszyce – **TS ROW**; 21-22 września: **TS ROW** – GOL Częstochowa; 25 września: **TS ROW** – SWD Wodzisław Śląski



# Krzysztof Klimek mistrzem Polski

Kolarz Viktorii Rybnik Krzysztof Klimek podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie górskim (MP dla juniorów młodszych) nie dał szans swoim rywalom i pewnie sięgnął w Gorzowie Wlkp. po tytuł mistrzowski podczas zawodów rozegranych.

– Wyścig był ciężki fizycznie. Razem przejechaliśmy praktycznie cały wyścig – aż do przedostatniego okrążenia, gdzie na jednym z podjazdów pojechałem trochę mocniej i zauważyłem, że Filip stracił parę metrów;

wtedy zaatakowałem. Tych kilkanaście sekund przewagi dowiozłem do mety, gdzie radość była ogromna – opowiada świeżo upieczony mistrz Polski. Teraz przed zawodnikiem Viktorii okres przygotowawczy do przyszłego sezonu, w którym po raz pierwszy będzie startować w gronie juniorów. (mp)

Krzysztof Klimek w koszulce mistrza Polski. Jego zdjęcie również na naszej okładce



VIKTORIA RYBNIK

## Rybnickie mistrzostwa Europy

**W czterech miastach: Rybniku, Żorach, Ostrawie i Frydku-Mistku odbyły się 21. Mistrzostwa Europy w Softbolu Kobiet. Drużyny walczyły nie tylko o medale, ale także o przepustki na igrzyska w 2020 roku.**

Jednym z największych wygranych mistrzostw jest Silesia Rybnik. Po modernizacji związanej z europejską imprezą obiekt klubu bejsbolowego prezentuje się znakomicie. – Atmosfera zawodów była wspaniała. Mogliśmy również pochwalić się naszym obiektem. To już nie jest boisko bejsbolowe, ale stadion – mówi Grzegorz Mularczyk, prezes klubu Silesia Rybnik, i dodaje: – Nasza reprezentacja zagrała zgodnie z oczekiwaniami. Na razie nie jesteśmy w stanie dołączyć do czołówki europejskiej, ale trudno to zrobić, skoro trener Holandii wybiera kadrę z 10 tys. zawodniczek, a opiekun Polek z 70 – mówi Mularczyk. Ostatecznie reprezentacja Polski została sklasyfikowana na miejscu 12. Mistrzostwo wywalczyły Włoszki, które w finale pokonały faworyzowane Holenderki 3:2. Trzecia była Wielka Brytania. (mp)



WACŁAW TROSZKA

W poniedziałek 5 sierpnia przez Rybnik przemknęli kolarze ścigający się na trasie trzeciego etapu 76. Tour de Pologne. Niestety był to najsmutniejszy etap w historii całego wyścigu. Gdy peleton przejeżdżał przez Bełk, śmiertelnemu wypadkowi uległ 19-letni Belg Bjorg Lambrecht, który na prostym odcinku drogi zjechał nagle do przydrożnego rowu i z impetem uderzył w betonowy przepust, doznając bardzo poważnych obrażeń wewnętrznych. Zmarł, zanim trafił na stół operacyjny w rybnickim szpitalu. Okoliczności wypadku wyjaśnia rybnicka prokuratura rejonowa.

## Pierwsze mecze III-ligowców

**Rybniczcy piłkarze przygotowawali się do sezonu 2019/20 w specyficznej atmosferze.**

Po kilku latach gry na poziomie centralnym, ROW 1964 spadł do III ligi i trudno było przewidzieć, jak drużyna będzie wyglądać w kolejnym sezonie. Pozostał trener Jacek Trzeciak, a kadrę wzmocnili m.in. Piotr Pacholski, Dawid Plizga, Marcin Wodecki czy młody Wiktor Piejak; muszą załatać dziury po odejściu aż kilkunastu zawodników (oszczędności konieczne po spadku z II ligi.) Jeszcze w czerwcu ponownie na stanowisko prezesa wybrany został Henryk Frystacki, a do zarządu dołączyło dwóch nowych członków: Radosław Garlewski i Tomasz Kawka, co według nieoficjalnych informacji jest zwiastunem zmian w strukturach zarządzających klubem.

Rybniczanie w pierwszych trzech meczach ligowych uzbierali 5 pkt. Po remisach na własnym boisku ze Ślężą Wrocław (0:0) i na wyjeździe w Kluczborku (3:3) podopieczni Trzeciaka wygrali 17 września z rezerwami Górnika Zabrze (3:1). – Przed nami sporo pracy, zwycięstwo z rezerwami Górnika będzie ważne, jeżeli za tydzień ponownie wygramy. Najbardziej cieszy mnie to, gdy w meczu stosujemy rozwiązania ćwiczone na treningach. Mam nadzieję, że takich momentów w naszej grze będzie coraz więcej – mówił po meczu z rezerwami Górnika trener Trzeciak. (mp)

**ZA NIMI: ROW 1964 – ŚLEŻA Wrocław 1:1** (bramka: Kamil Spratek); **MKS Kluczbork – ROW 1964 3:3** (bramki: Kuczera, Szkatuła, Dzierbicki);

**ROW 1964 – GÓRNIK II Zabrze 3:1** (bramki: Marcin Wodecki, Kamil Spratek, Przemysław Szkatuła)

**PRZED NIMI:** 24 sierpnia: **PIAST Żmigród – ROW 1964; sobota**

**31 sierpnia godz. 17: ROW 1964 – GWAREK Tarnowskie Góry; 7 września: MIEDŹ II Legnica – ROW 1964; sobota 14 września godz. 16: ROW 1964 – STAL Brzeg; 21 września: Ruch Zdzieszowice – ROW 1964; sobota 28 września godz. 16: ROW 1964 – ŚLĄSK II Wrocław**

# Pani Weronika skończyła 100 lat!



Panią Weronikę Witt, która w lipcu ukończyła 100 lat, odwiedził prezydent Piotr Kuczera

17 lipca do grona rybnickich stulatków dołączyła pani Weronika Witt. Mieszkającą w dzielnicy Maroko-Nowiny rybniczanek z życzeniami odwiedził prezydent Piotr Kuczera.

Pani Weronika urodziła się w Poznaniu. Jako najstarsza z jedenaścioroga rodzeństwa pomagała rodzicom w wychowaniu młodszych braci i siostr. Choć pochodzi z Wielkopolski, na Śląsku spędziła sporą część długiego życia, dlatego mówi o sobie „jestem taka śląska pyra”. Dzisiaj jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem i pogodą ducha, a energii i wigoru może pozazdrościć jej niejedyn nastolatek. Zapytana o receptę na życie pani Weronika zdradza: – Najważniejsze to być dobrym człowiekiem i być wdzięcznym za to, co się w życiu ma. Ogromnie ważna

jest też praca – jak człowiek pracuje, jest potrzebny. I kolejna rzecz to wiara w Boga, mnie to trzyma przy życiu – uśmiecha się. Przyznaje, że wielokrotnie przeczytała i wciąż lubi czytać Biblię, interesuje się sytuacją polityczną w kraju i stara się na bieżąco śledzić aktualne wydarzenia. Pani Weronice życzymy jeszcze wielu lat w dobrym zdrowiu! Obecnie w Rybniku mieszka dziewięć osób, które ukończyły 100 lat – sześć kobiet i trzech mężczyzn, a najstarszym mieszkańcem jest 104-letnia Aniela Karklis mieszkająca przy ul. Wolnej w dzielnicy Paruszowiec-Piaski.

(D)



Lilie zachwycaly nie tylko różnorodnością, ale też zapachem



Kamil Karwot i jego zwycięska kompozycja „Amarantowa finezja”

## Z pasji do kwiatów

– Lilia to wdzięczny kwiat do układania. W swoim ogrodzie również mam lilie oraz liliowce, które – choć kruche – są wyjątkowo efektowne – mówi florysta Kamil Karwot. Rybniczanin wykonał sześć różnorodnych kompozycji, które zaprezentował w Teatrze Ziemi Rybnickiej podczas 29. Międzynarodowej Wystawy Lilii i Kompozycji Kwiatowych. Jednak pierwszą nagrodę zdobył dopiero podczas sierpniowej wystawy dali i mieczyków.

Kamil Karwot był jednym z dwóch florystów wystawiających się w lipcu w TZR. – Układaniem kwiatów zajmuję się od kilku lat, ale dotąd nie brałem udziału w rybnickiej wystawie. W ubiegłym roku skończyłem szkołę florystyczną i po raz pierwszy uczestniczyłem w wystawie kwiatów lata w Mysłowicach, gdzie zająłem pierwsze miejsce, a moją kompozycję, w której również znalazły się lilie oraz hortensje i mieczyki, za najlepszą uznała unijna komisarz Elżbieta Bieñkowska – opowiada. Sukcesu nie udało się powtórzyć w Rybniku, gdzie po raz kolejny ze zwycięstwa cieszyła się utytułowana florystka Katarzyna Ochen-

kowska z Leszczyn. Dziś trudno nawet zliczyć, ile razy tutaj wygrywała, a tym razem trzy pierwsze miejsca przyniosły jej liliowe kompozycje „Bujając w obłokach”, „Malinowe lody” i „Digitalis”. – Mamy dużo więcej lilii niż przed rokiem – ponad 190 łodyg – mówił Piotr Wistuba, prezes Rybnickiego Klubu Miłośników Kwiatów, który zorganizował wystawę. W konkursach, w których oceniano wyłącznie lilie, zwyciężyli multimedaliści rybnickich wystaw – w punktacji ogólnej Słowak Anton Mego, a w klasyfikacji ogólnej siewek Józef Kapias z Radostowic, którego jedna z lilii (siewka K-45-10) najbardziej spodobała się również publiczności odwiedzającej wystawę.

Kamil Karwot wziął też udział w 22. Międzynarodowej Wystawie Mieczyków, Dalii i Kompozycji Kwiatowych (17-18 sierpnia), której publiczność najwyższej spośród 33 bukietów oceniła jego „Amarantową finezję” z mieczykami, dalią i hortensjami. W sumie w TZR pokazano ponad 300 dali i w około 250 odmianach oraz 300 mieczyków (w tym 54 siewki), zaprezentowanych przez dziewięciu wystawców. Grand Prix wystawy zdobył wyhodowany przez Milana Majtana ze Słowacji mieczyk peкло, który oczarował też publiczność. W punktacji ogólnej zwyciężył Petr Šmida z Czech, który wyjechał z Rybnika również z nagrodą dla najwyższej ocenionej siewki. Wśród dali tytuł Grand Prix zdobył kwiat utytułowanego hodowcy z Żywca Andrzeja Surmy – Autumn Sunburst. Z kolei zwiedzającym najbardziej spodobała się dalia Bright Stari Jacka Piechaczka z Jastrzębia-Zdroju.

(S)



## Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

25/26.08	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
26/27.08	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
27/28.08	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
28/29.08	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
29/30.08	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
30/31.08	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
31.08/1.09	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
1/2.09	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
2/3.09	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028, Smolna
3/4.09	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
4/5.09	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
5/6.09	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
6/7.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
7/8.09	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
8/9.09	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
9/10.09	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
10/11.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny

11/12.09	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
12/13.09	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
13/14.09	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
14/15.09	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
15/16.09	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
16/17.09	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
17/18.09	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
18/19.09	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
19/20.09	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
20/21.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789, Śródmieście
21/22.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
22/23.09	brak dyżuru
23/24.09	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
24/25.09	Apteka „Cefarm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
25/26.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
26/27.09	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
27/28.09	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
28/29.09	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
29/30.09	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
30.09/1.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00 zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

## PREZYDENT RYBNIKA INFORMUJE

### o rozpoczęciu prac geodezyjnych mających na celu modernizację ewidencji gruntów i budynków obrębu Popielów

Zgodnie z art. 24a ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity z 2019 r. poz. 725), informuję o rozpoczęciu prac geodezyjnych związanych z aktualizacją bazy danych ewidencji gruntów i budynków obrębu Popielów mającą na celu:

- utworzenie pełnego zbioru danych ewidencyjnych zgodnie z wymogami rozporządzenia,
  - uzupełnienie posiadanej bazy danych o informacje przewidziane rozporządzeniem,
  - dostosowanie istniejących danych do wymagań określonych w rozporządzeniu,
  - przygotowanie danych do prowadzenia zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach,
  - poprawienie jakości obsługi stron korzystających z ewidencji gruntów i budynków.
- Postępowanie prowadzone będzie

na podstawie art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (tekst jednolity z 2019 r. poz. 393).

Do wykonania czynności technicznych związanych z opracowaniem operatu ewidencji gruntów i budynków wyłoniono w przetargu konsorcjum firm:

- iMapper Adam Marcisz z siedzibą w Żorach, ul. Wodna 21B,
- Unimap s.c. J. Bryk D. Malcharek z siedzibą w Katowicach, ul. Gliwicka 123,
- PGK Vertical sp. z o.o. z siedzibą w Żorach, ul. Stodolna 31.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 Prawa geodezyjnego i kartograficznego pracownicy firmy, mają prawo wstępu na grunt i do obiektów budowlanych celem dokonania niezbędnych czynności związanych z wykonywanymi pracami.

Informuję również, że zgodnie z art. 24a ust. 4 ww. ustawy, opracowany w ramach modernizacji ewidencji gruntów i budynków projekt operatu opisowo-kartograficznego dla obrębu Popielów zostanie wyłożony do wglądu na okres 15 dni roboczych w Urzędzie

Miasta Rybnika. Informacja o terminie wyłożenia zostanie podana do publicznej wiadomości na co najmniej 14 dni przed dniem wyłożenia.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, będzie mógł w okresie wyłożenia zgłaszać uwagi do tych danych.


Po wyłożeniu w UM projekt operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków stanie się operatem ewidencji gruntów i budynków, a prezydent ogłosi ten fakt w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w operacie ewidencji gruntów i budynków, może w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia informacji w dzienniku urzędowym województwa zgłaszać zarzuty do tych danych.


O ich uwzględnieniu bądź odrzuceniu prezydent zdecyduje w drodze decyzji.


Zarzuty zgłoszone po tym terminie traktuje się jak wnioski o zmianę danych objętych ewidencją gruntów i budynków.

PREZYDENT RYBNIKA  
Piotr Kuczera


  
**RELAX MED**
  
[www.dlastopy.pl](http://www.dlastopy.pl)


**Buty ortopedyczne**  
**Profilaktyczne buty do szkoły**  
**Komputerowe badanie stóp**  
**Wkładki ortopedyczne**



**Skorzystaj z rabatu na hasło "Witaj Szkoło"!**  
*\* rabat nie łączy się z innymi promocjami*

**Wygodnie zamów przez internet i przymierz w sklepie!**


**Buty polecane przez fizjoterapeutów..**

Rybnik ul. Piasta 21 (nieдалеко Bazyliki) Tel : 507 179 144  
 Katowice ul. Chorzowska 107 Silesia City Center I piętro

**Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp**


**Gabinet Podologiczny**  
 Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17A  
 44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzelei, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pekające piety

80% Polaków ma problemy ze stopami. Ty też należysz do nich?  
 Umów się na konsultację.  
**tel. 730 110 112**  
[www.gabinet.podologiczny.pl](http://www.gabinet.podologiczny.pl)



Katarzyna Pierchała  
doradca klienta

## FINANSOWANIE BIZNESU NA PROSTYCH ZASADACH, Z DOJAZDEM DO FIRMY NA ŻYCZENIE KLIENTA

Firmy, również te małe, muszą się rozwijać, aby zapewnić sobie miejsce na rynku. Zdobycie kapitału na bieżącą działalność i na inwestycje jest bardzo ważne dla każdego przedsiębiorcy i może mieć wpływ na powodzenie całego przedsięwzięcia. Klienci biznesowi mają do wyboru wiele ofert różnych banków. Siegają najczęściej po te rozwiązania, które są szybkie, wygodne i ograniczają formalności do minimum.

O szczegółach oferty Alior Banku skierowanej do mikro i małych firm opowiada Katarzyna Pierchała, doradca klienta z placówki partnerskiej Alior Banku.

**- Dlaczego przedsiębiorca powinien zainteresować się Pakietem kredytowym w Alior Banku? Co wyróżnia tę ofertę na tle konkurencji?**

- Propozycja Alior Banku łączy w sobie najważniejsze cechy, których przedsiębiorcy oczekują dziś od banków, czyli wysoką jakość obsługi, elastyczność finansowania i szybkość procesów. Decyzję kredytową podejmujemy nawet w 30 minut, kwota kredytu może wynieść aż 600 tys. zł, a środki wypłacane są na konto firmy nawet w 24 h od podpisania umowy. Co więcej, teraz przedsiębiorca nie musi odwiedzać placówki banku. Nasz bankier może przyjechać do siedziby jego firmy w dogodnym dla niego terminie, aby spisać wniosek kredytowy i podpisać umowę na tablecie. Cały proces odbywa się więc online i może zostać sfinalizowany nawet w trakcie jednej wizyty u klienta.

**- Do jakich przedsiębiorców skierowana jest oferta pakietu kredytowego dla firm?**

- Oferta została stworzona z myślą o firmach, które potrzebują środków na bieżące potrzeby lub chcą inwestować w rozwój biznesu, mają roczny obrót do 8 milionów zł i prowadzą działalność gospodarczą od co najmniej 12 miesięcy. Przykładami mogą być sklepy, małe hurtownie, warsztaty samochodowe, myjnie, firmy transportowe, restauracje, ale również wolne zawody, np. prawnicy, lekarze, architekci.

**- Wspomniała Pani, że Pakiet kredytowy to rozwiązanie elastyczne. Na czym to polega?**

- Bank stosuje uproszczoną procedurę i oczekuje od firmy jedynie podstawowych dokumentów finansowych. Przyznana w ramach Pakietu kredytowego kwota może zostać podzielona na trzy produkty: Biznes Kredyt, kredyt w rachunku bieżącym oraz kartę kredytową standardową lub kartę kredytową Mastercard Business LOTOS. Dzięki temu klient może przeznaczyć środki

na różne, dowolne potrzeby związane z działalnością gospodarczą, np. sfinansować inwestycje, zapewnić środki na bieżącą działalność, a nawet zrefinansować kredyt firmy w innym banku. W przypadku Biznes Kredytu, okres kredytowania może wynosić do 10 lat, dzięki czemu przedsiębiorcy mają możliwość dogodnego rozłożenia spłaty.

**- Co to jest karta Mastercard Business LOTOS? Czym różni się od standardowej karty kredytowej?**

- Karta LOTOS to nie tylko do 57 dni kredytu bez odsetek dla transakcji bezgotówkowych czy brak prowizji od transakcji bezgotówkowych. To przede wszystkim atrakcyjny dla przedsiębiorców, szczególnie tych zmotoryzowanych, pakiet zniżek i rabatów na wybranych stacjach LOTOS. Zgodnie z Regulaminem Promocji „Tanie Tankowanie” proponujemy: 16 gr zniżki na każdym litrze paliwa standardowego, 20 gr zniżki na każdym litrze paliwa

premium, 10 proc. rabatu na myjnię i płyny do spryskiwaczy i ofertę gastronomiczną Café Punkt.

**- Jakie dokumenty wymagane są do złożenia wniosku o kredyt?**

- Formalności ograniczyliśmy do minimum. Wystarczą dokumenty rejestrowe, np. umowa spółki lub dowód osobisty, jeśli klientem jest osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą oraz deklaracja PIT za ostatni zamknięty rok obrotowy oraz zaświadczenia z ZUS i US o braku zaległości.

**Dziękuję za rozmowę, a klientów zapraszam do placówki partnerskiej Alior Banku:**

**Rybnik, os. Południe 39**  
**☎ 32 441 45 94**



WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.



## SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słuða

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

**BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!**

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiódących firm.

Umowa z NFZ

[www.aparatyszweða.pl](http://www.aparatyszweða.pl)

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

## PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik  
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



**BIOMEDIX** [www.rentgen-rybnik.pl](http://www.rentgen-rybnik.pl)

**RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA**



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ  
ZDJĘCIA 3D,  
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)  
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

# GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

*lek. med.*  
**Jan Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Lidia Kucza**

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00  
[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

*dr n. med.*  
**Krzysztof Paruzel**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej  
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

*lek. med.*  
**Szymon Chlubek**

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia  
tel. 603 192 925

*lek. med.*  
**Zbigniew Mężyk**

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG  
tel. 32 432 77 94 od 14.00

*dr hab. n. med.*  
**Maciej Świat**

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

*lek. med.*  
**Tomasz Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Urszula Zimoń**

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

*lek. med. Katarzyna*  
**Piasecka-Lejtman**

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

## Ważne adresy

- **Całodobowy telefon zaufania** – 32 42 33 555
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę**. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- **OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych** – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańciewe** – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuski 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- **Ostoja – punkt wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13, budynek C, wtorki 11-16 i czwartki 9-14, tel. 729 284 727. Spotkania z prawnikiem, tel. 693 416 859
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułłowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **PKC Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13
- **Polski Związek Głuchych**, Terenowy Ośrodek rehabilitacji i wsparcia Społecznego dla Osób Nieślyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Polski Związek Niewidomych Okręg Śląski**, ul. Chrobrego 16, 44-200 Rybnik, tel. 32 755 89 61; dyżury: wt. 10-13, czw. 13-17.30
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13 (budynek C), tel. 729 284 727, dyżury: wtorki 11-16 i czwartki 9-14.
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? przyjdź lub zadzwoń. pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwspd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonki” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi** im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

### Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599. Dla kobiet znajdujących się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

### DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, sobota 8-13

#### OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku
- pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych
- umieszczenie urn w kolumbarium
- czynności ekshumacyjne
- oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni
- przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Żaduny

GAZETA

## Rybnicka

Ukazuje się w ostatnią  
niedzielę miesiąca  
(z wyjątkiem lipca i grudnia)

**Redakcja:** Wacław Troszka (WaT) – redaktor naczelny;

Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz), Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), **stali współpracownicy:** Wiesława Różarska, Marek Szołtysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.

**Wydawca:** Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000** nakładu

#### ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825

e-mail: gazeta@um.rybnik.pl

www.rybnik.eu/dla-mieszkanow/gazeta-rybnicka/

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

**DRUK:**

ACHJOJ Sp. z o.o.  
ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin,  
tel. 509 914 576, www.achjoj.pl



**BIURO OGŁOSZEŃ:**

Rybnik, Rynek 12a,  
tel. 32 42 60 070

## Telefony alarmowe

<b>Policja</b>	<b>997</b>	112, 32 42 95 200
<b>Straż Pożarna</b>	<b>998</b>	32 43 95 801
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	
<b>Straż Miejska</b>	<b>986</b>	32 42 27 254
<b>Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego</b>		32 42 21 000, 32 43 95 801
<b>Centrum Powiadomiania Ratunkowego</b>		
<b>- Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	112
<b>Pogotowie zimowe</b>		32 43 29 560, 32 43 29 565
<b>Pogotowie energetyczne</b>	<b>991</b>	32 30 30 991
<b>Pogotowie gazowe</b>	<b>992</b>	32 42 23 419, 32 42 25 565
<b>Pogotowie ciepłownicze</b>	<b>993</b>	32 42 24 645
<b>Pogotowie wodno-kanalizacyjne</b>		32 42 23 681, 32 42 49 599
<b>Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe</b>		500 543 300
<b>Pomoc drogowa</b>	<b>9631</b>	32 42 24 400, 32 42 24 407
<b>Pogotowie weterynaryjne</b>		32 42 22 461
<b>Pogotowie dźwigowe</b>		32 42 24 085
<b>Gospodarowanie odpadami</b>		32 43 92 046 (w godzinach pracy UM)
<b>Rybnickie Służby Komunalne</b>		32 43 29 560

### Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000 Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210

#### Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

#### Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro poselskie posła na Sejm RP Marka Krzakąły, ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak – II piętro) czynne:

pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefoniczne lub osobiście)

Poseł do parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112, www.twojradny.rybnik.pl

#### Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy,

ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu;

czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18,

POMOC PRAWNA I EMERYTALNO-RENTOWA: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście);

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (I piętro), tel. 32/4300079,

czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro),

tel./fax 32/424 50 72, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Czesława Sobierańskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro),

tel. 32/42 47 004, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: zapisy telefoniczne lub osobiście

#### Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

#### Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury: każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 502 301 178

#### Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

#### Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania: trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, lodziarnia Bravita, ul. H. Senkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

#### Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

#### Rybnicka Rada Seniorów

dyżury: wtorki w godz. 10-12, Urząd Miasta Rybnika ul. Bolesława Chrobrego 2, pokój 213,

e-mail: rada.seniorow@miastrybnik.pl, telefon przewodniczącej 502 301 178.

W czasie dyżuru wydawanie kart Seniora.



# GABINETY LEKARSKIE

## ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić      lek. Michał Seemann  
tel. 32 42 47 370

## DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel  
tel. 606 902 112

## PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk  
tel. 32 42 47 370

## SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubaszczuk  
tel. 508 334 472 (od 16.00)

## FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota  
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

## STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz    lek. stom. Wojciech Stysz  
tel. 32 42 47 370

## OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska  
tel. 505 843 451

## REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka  
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370  
[www.gabinetyborki.pl](http://www.gabinetyborki.pl)



**TEB**  
AKADEMIA  
III WIEKU

...BO CHCĘ  
SIĘ RÓZWIJAĆ!

CZESNE 0zł

- Florystyka i bukiciarstwo 50+
- Kosmetyka 50+
- Masaż 50+
- Opieka medyczna 50+
- Warsztaty terapii manualnej 50+

Rybnik, ul. Korfantego 6, tel. 32 661 42 81      [www.teb.pl](http://www.teb.pl)



Centrum Zdrowia Psychicznego  
i Leczenia Uzależnień

Nasze placówki specjalizują się w leczeniu i profilaktyce uzależnień od **alkoholu**, **substancji psychoaktywnych** oraz **behawioralnych**, jak również w diagnozie i leczeniu **zaburzeń psychicznych u dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych**.

Psychiatria dorosłych oraz dzieci i młodzieży.

Bezpłatna terapia dla młodzieży w ramach projektu realizowanego dzięki funduszom UE.



Nieodpłatne leczenie  
w ramach kontraktu z NFZ



Gdzie szukać pomocy?

CZPiU INTEGRUM  
Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10  
Telefon: 32 433 24 44  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

CZPiU INTEGRUM  
Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 10  
Telefon: 32 433 24 42  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

## NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA PIĘKNY UŚMIECH

USŁUGI  
NA  
RATY



**ART DENT**  
PROTEZYNA    STOMATOLOGIA

RYBNIK ul. Korfantego 4a/1 tel. 32 42 22 388  
RACIBÓRZ ul. Długa 52 tel. 512 096 882

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

## NASZE METAMORFOZY



[www.artdent.org](http://www.artdent.org)



# VOŁOSI

24.09.2019 | godz. 19.00

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

Bilety: 30 zł, 20 zł (ulgowe)



FOT. DOMINIKA SZCZECH



Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej

XXXIV  
ni Muzyki  
Organowej  
i Kameralnej